



RADA NAUKOWA

Przewodniczący	–	dr hab. Maria Joanna GONDEK
Członkowie:		prof. Andrzej BAŁANDYNOWICZ, prof. Ivan BILIARSKY (Bułgaria), prof. Robert BRTKO (Słowacja), prof. Liqun CAO (Kanada), dr hab. Elżbieta CZARNY-DROŹDŹEJKO, prof. Paweł CZUBIK, dr hab. Tomasz DEMENDECKI, prof. Dariusz DUDEK, prof. Ewa GUZIK-MAKARUK, prof. Jolanta JABŁOŃSKA-BONCA, prof. Ena KAZIĆ-ÇAKAR (Bośnia i Hercegowina), dr hab. Wojciech KONASZCZUK, dr hab. Jarosław KOSTRUBIEC, dr hab. Artur KOTOWSKI, prof. Anna ŁABNO, prof. Justin McDEVITT (USA), dr Grzegorz OCIECZEK, prof. Emil W. PŁYWACZEWSKI, prof. Wojciech RADECKI, dr hab. Joanna RADWANOWICZ-WANCZEWSKA, dr hab. Maciej RUDNICKI, prof. Roberto RUSSO (Włochy), prof. Mirosław SADOWSKI, prof. Kurt SCHMOLLER (Austria), dr hab. Iwona SIEROCKA, dr hab. Paweł SKRZYDLEWSKI, prof. Abel SOUTO MIGUEL (Hiszpania), dr hab. Tomasz SZANCIŁO, prof. Konstantin TANEV (Bułgaria), prof. Paola TODINI (Włochy), dr hab. Grzegorz TYLEC, dr Andrzej WAŻNY, dr hab. Krzysztof WROCZYŃSKI, dr hab. Kamil ZARADKIEWICZ, prof. Luigi ZINGONE (Hiszpania/Włochy)

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodniczący	–	dr Dariusz DRAJEWICZ
Członkowie:		Marek JASKULSKI, dr Maciej NAWACKI, Dagmara PAWEŁCZYK-WOICKA

REDAKCJA

Redaktor Naczelny	–	Wojciech KOTOWSKI
Z-ca Redaktora Naczelnego	–	dr Jędrzej KONDEK
Sekretarz Redakcji	–	dr Wojciech POTOCKI

Redakcja językowa
dr Monika WOLIŃSKA

WYDAWCA
KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA
Adres redakcji:
02-528 Warszawa, ul. Rakowiecka 30
Tel. 22 849 09 92
e-mail: wojciechkotowski@wp.pl

Redaktor techniczny
Maciej ŚWIĘTEK

Projekt okładki, druk i dystrybucja
WYDAWNICTWO DIECEZJALNE I Drukarnia SANDOMIERZ sp. z o.o.
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A
tel. 15 649 97 30
e-mail:
www.wds.pl

ISSN 2956-3232; e-ISSN 2956-3720
Nakład 350 egz.

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści
Table of contents

THEORETICA

prof. dr hab. Andrzej Baładynowicz, Państwowa Uczelnia Zawodowa im.
profesora Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu, kierownik Katedry
Pedagogiki Pokoju i Probacji

Postawy indywidualno-kolektywistyczne wobec przestępczości ekologicznej	5
<i>Individual-collectivist attitudes toward environmental crime</i>	18

PRACTICA

Irena Bochniak, sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa–Podgórze w Krakowie
i wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie

Funkcjonowanie wydziału ksiąg wieczystych i zarządzanie nim (wybrane zagadnienia) – specyfika wydziału działającego w dużym mieście	19
<i>Functioning and management of the land and mortgage register department (selected issues) – specificity of a department operat- ing in a large city</i>	37

prof. dr hab. Joanna Haberk, Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego
i Ubezpieczeniowego, Wydział Prawa i Administracji UAM

Rozstrzyganie konfliktów między członkami rodziny a dobro dziecka	38
<i>Conflict resolution between family members and child welfare</i>	56

dr Anna Dziergawka, sędzia i wiceprezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy,
wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie

Odpowiedzialność odszkodowawcza rodziców za ich dziecko	57
<i>Compensation liability of parents for the child</i>	71

Adam Jaworski, sędzia Sądu Okręgowego Warszawa–Praga w Warszawie
delegowany do Sądu Apelacyjnego w Warszawie

Zniesienie współwłasności nieruchomości przez podział fizyczny w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej	72
<i>Abolition of co-ownership by division of the real estate in the con- ciliation proceedings</i>	91

Robert Seweryn, sędzia Sądu Rejonowego w Chorzowie delegowany do Sądu Okręgowego w Katowicach, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

Z problematyki przeniesienia sędziego bez jego zgody do innego wydziału sądu na skutek ustalenia podziału czynności	92
<i>The issue of transferring a judge without his consent to another court division as a result of allocation of tasks</i>	109

VARIA

Robert Kucharski, prokurator Prokuratury Rejonowej w Częstochowie

Trybunał Koronny: szlachecki sąd najwyższy	110
<i>Crown Tribunal: the nobility's highest court</i>	125

THEORETICA

Andrzej Bałandynowicz¹

Postawy indywidualno-kolektywistyczne wobec przestępczości ekologicznej

Streszczenie

Szybko postępujący i niekontrolowany rozwój gospodarczy i cywilizacyjny doprowadził w konsekwencji do sytuacji, kiedy w środowisku naturalnym dochodzi do nieodwracalnych w skutkach zmian stwarzających realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego.

Coraz powszechniejsza staje się świadomość, że ludzka ingerencja w istotny sposób zaburza samoregulacyjne możliwości przyrody i aby zapobiec katastrofalnej w skutkach degradacji środowiska naturalnego, niezbędne jest tworzenie i stosowanie rozwiązań normatywnych, wymuszających zachowania człowieka, mające na celu poszanowanie otaczającej go przyrody.

Słowa kluczowe

Postawy proekologiczne, teoria anomii, teoria zróżnicowanych powiązań, teoria społecznego uczenia się, teoria hierarchii potrzeb.

1. Samoistna wartość istnienia źródłem prawidłowych postaw pro-ekologicznych

Zastanawiając się nad działaniami przedsiębiorstw w reakcji na przestępczość przeciwko środowisku naturalnemu, warto przyrzeć się problematyce pod kątem ewentualnych źródeł zachowań przestępczych, leżących w strukturze społecznej. Jedynie bowiem postawienie prawidłowej

¹ Prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Państwowa Uczelnia Zawodowa im. profesora Stanisława Tarnowskiego w Tarnobrzegu, kierownik Katedry Pedagogiki Pokoju i Probacji, ORCID: 0000-0003-1248-8069.

diagnozy z wyeksponowaną przyczyną zaistniałej patologii będzie sprzyjało radzeniu sobie z takimi zachowaniami w zakresie resocjalizacji oraz edukacji zmierzającej w stronę prawidłowego kształtowania społecznych postaw związanych z ochroną środowiska, zapobieganiem przestępczości przeciwko środowisku, zgłaszaniem naruszeń prawa dotyczącego ochrony środowiska, działaniom naprawczym. Będą to postawy charakteryzujące się poszanowaniem środowiska naturalnego i dbałością o nie oraz odpowiedzialnością, gotowością pomocy, brakiem akceptacji dla działań niszczycielskich i przeciwdziałaniem im, także odwagą i bezkompromisowością w sytuacjach, gdy należy zareagować na bestialski destrukcyjny, przestępczy czyn. Analizując sytuację zagrożenia środowiska naturalnego, jakiej jesteśmy świadkami, uczestnikami i zarazem sprawcami, wielu demagogów rozwiązuje problem antropocentrycznie, dowodząc, że „taka sytuacja wcześniej czy później zemści się na ludziach. Wyciąganie poszczególnych cegiełek życia spowoduje, że w końcu cała budowla przyrody nagle się zawali. A stojący na jej szczycie człowiek spadnie w otchłań niekończących się katastrof”². Wśród środków zaradczych wymienia się m.in.:

- stworzenie większej liczby rezerwatów przyrody: lądowych i morskich,
- stosowanie diety opartej na roślinach,
- powszechne wykorzystywanie źródeł energii odnawialnej,
- stosowanie technologii ekologicznych, w tym recyklingu.

Z gruntu fałszywe jest założenie, że celem kształtowania postaw proekologicznych jest człowiek, jego egzystencja i dobrobyt. Czasy współczesne ukazują, jak zgubna, egoistyczna i myląca jest ideologia, zgodnie z którą nieistnienie jako wartość samoistna ma znaczenie, lecz partykularny interes (nie ma znaczenia: gatunkowy czy jednostkowy). W naszym przekonaniu kształcenie prawidłowych postaw prozdrowotnych i proekologicznych powinno się opierać na idei poszanowania środowiska naturalnego (z kosmicznym włącznie), którego człowiek jest częścią myślącą i świadomą, zatem ponoszącą pełną odpowiedzialność za całokształt problemów związanych z kryzysem ekologicznym, zgodnie z twierdzeniem Juliana Aleksandrowicza, że kryzys etyczny rodzi kryzysy ekologiczne. Właściwa postawa proekologiczna będzie wsparta na tym właśnie fundamencie i wymaga iście kopernikańskiego przewrotu: zapomnienia o sobie, o własnym egoistycznym „ja”, zarzucenia perspektywy, w której człowiek zajmuje w Kosmosie centralną pozycję i podporządkowuje sobie świat. Wyłącznie rewolucja o takim wymiarze jest w stanie

² Zob. Globalne zagrożenia ekologiczne, <https://włączoszczędzanie.pl/ekozagrozenia/globalne-zagrozenia-ekologiczne/> (dostęp: 20 listopada 2021 r.).

odwrócić ustanowioną przez człowieka fałszywą hierarchię wartości, za sprawą której świat przybliża się do globalnej katastrofy i w ostateczności – do zagłady. Aby dokonać tego przewrotu, należy przede wszystkim zrozumieć, skąd się biorą i na czym polegają mechanizmy dewiacyjne, dlaczego człowiek zafałszował stojące ponad ideologiami nadrzędne wartości, takie jak życie, dobro, piękno, szczęście, zdrowie.

2. Teoria anomii

Czołową koncepcją wyjaśniającą zagadnienie zachowań dewiacyjnych w oparciu o podejście strukturalne jest teoria anomii³ Roberta Kinga Mertona (1910–2003). W ujęciu Mertona zachowanie dewiacyjne jest oczekiwanym rezultatem napięć w strukturze społecznej i strukturze kulturowej⁴. Struktura społeczna definiowana jest tutaj jako „zorganizowany zespół społecznych zależności, w które uwikłani są w różny sposób członkowie społeczeństwa lub grupy”⁵. Natomiast strukturę kulturową rozumie się jako „zespół kierujących zachowaniem wartości normatywnych, wspólnych członkom określonego społeczeństwa lub grupy”⁶. W ramach struktury kulturowej Merton podkreśla znaczenie dwóch elementów: celów oraz usankcjonowanych środków, służących do ich realizacji. W przekonaniu uczonego stanem optymalnym jest harmonia pomiędzy określonymi dla danego społeczeństwa bądź grupy celami kulturowymi a instytucjonalnymi środkami do ich realizacji⁷.

Struktura kulturowa określa zatem cele, do których osiągnięcia powinni pretendować członkowie społeczeństwa, natomiast struktura społeczna określa możliwości osiągania wyznaczonych celów, warunkowane umiejscowieniem w danym obszarze społeczeństwa lub grupy. Czynnikiem sprzyjającym występowaniu zjawisk patologicznych są według Mertona rozbieżności pomiędzy celami a możliwościami ich realizacji. Taki stan rzeczy opisywany jest pojęciem anomii, określanej jako „załamanie zdarzające się w strukturze kulturowej, występujące zwłaszcza wtedy, kiedy istnieje silna rozbieżność pomiędzy normami i celami kulturowymi

³ Anomia jest to zjawisko społeczne, polegające na rozpadzie powszechnie przyjętych norm i więzi społecznych, występujące w czasie wielkich kryzysów, a także stan wyobcowania i dezorientacji jednostki w takiej sytuacji.

⁴ R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, przeł. E. Morawska, J. Wertstein-Żuławski, Warszawa 1982, s. 197.

⁵ *Ibidem*, s. 225.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Zob. *ibidem*, s. 197.

a społecznie ustrukturyzowanymi możliwościami działania członków grupy zgodnie z tymi normami”⁸.

Odnosząc założenia koncepcji Mertona do funkcjonowania obszaru rynku ekonomicznego, wskazane twierdzenia można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach. Pierwszą płaszczyznę stanowi system prawno-organizacyjny przedsiębiorstw, wraz ze składającą się nań warstwą uwarunkowań społecznych, związaną z możliwościami działania poszczególnych jednostek gospodarczych. W zakresie warstwy kulturowej, dotyczącej systemu przedsiębiorstw, warto zastanowić się nad kategoriami celów. System ten składa się z wielu subsystemów (podsystemów) i charakteryzuje się brakiem homogeniczności celów (wykazuje się niejednorodnością celów, zróżnicowaniem). Naturalnie główne zadania systemu nie stanowią sumy jego elementów składowych. Ogólny cel, jakim jest gwarantowanie prawidłowości i bezpieczeństwa oraz rozwój obrotu gospodarczego, nie jest tożsamy z celami konkretnych instytucji ukierunkowanych na maksymalizację zysków. Już zatem w obszarze definiowania celów w ramach systemu prawno-organizacyjnego przedsiębiorstw zaobserwować można pojawianie się wewnętrznych napięć i sprzeczności w strukturze kulturowej.

Nieco bardziej zunifikowany charakter mają normy instytucjonalne. Jednolitość usankcjonowanych środków bierze się w dużej mierze z trendów globalizacyjnych, jak również z tendencji do progresji regulowania określonych obszarów gospodarczych. W przedmiocie objętym zainteresowaniem niniejszej pracy (tj. problemami środowiska naturalnego) krajowe systemy normatywne stopniowo dostosowują się do ponadnarodowych regulacji i standardów. Obok lokalnych i unijnych rekomendacji, warstwę normatywną tworzą obecnie regulacje o charakterze międzynarodowych standardów, tzw. *best practice*, odnoszące się do różnych dziedzin funkcjonowania systemu gospodarczego. Przepisy dotyczące ładu korporacyjnego oraz regulacje wynikające z umów międzynarodowych wpływają na unifikację norm instytucjonalnych.

Pomimo pozornej jednolitości usankcjonowanych środków w ramach tego obszaru pojawiają się napięcia związane z funkcjonowaniem odmiennych regulacji normatywnych, jak też norm kulturowych, w sposób odmienny wartościujących określone zachowania. Przykładem odmienności regulacji może być wyjątkowe podejście szwajcarskiego ustawodawstwa w zakresie ochrony tajemnicy gospodarczej, które w odróżnieniu od większości krajów Unii Europejskiej, uznaje prymat tejże tajemnicy nad innymi interesami społecznymi, w tym nad interesem państwa w zwalczaniu

⁸ *Ibidem*, s. 225.

niu przestępczości gospodarczej. Natomiast, przykładem sytuacji związanej z funkcjonowaniem odmiennych norm kulturowych stojących w sprzeczności ze zunifikowanymi systemami Unii Europejskiej może być historycznie uwarunkowana postawa społeczeństwa polskiego do problematyki informowania organów państwa o każdym przypadku naruszenia prawa. Zarówno negatywne wartościowanie, jak i stygmatyzowanie informatorów pozostaje w sprzeczności z obowiązkiem informowania o nieprawidłowościach. W obszarze funkcjonowania systemu przedsiębiorstw może zatem dochodzić do sytuacji związanej z występowaniem napięć, zarówno w strukturze kulturowej, jak i pomiędzy strukturą kulturową a strukturą społeczną.

Drugą płaszczyzną, do której można odnosić twierdzenia Mertona, jest pole działania konkretnych pracowników osoby prawnej w odniesieniu do uwarunkowań struktury kulturowej oraz struktury społecznej. Na potrzeby niniejszej analizy przyjrzymy się bliżej temu właśnie problemowi. Merton wyróżnił pięć typów adaptacji jednostek do stanu anomii⁹:

- a) Konformizm. Polega on na akceptacji celów kulturowych oraz zinstytucjonalizowanych środków do ich realizacji. Zdaniem Mertona konformizm jako sposób przystosowania jest postawą społeczno-twórczą. W odniesieniu do badanej problematyki postawa konformistyczna gwarantuje możliwie stabilny poziom funkcjonowania systemu, co w konkretnych przypadkach przejawia się we właściwej, więc społecznie oczekiwanej, reakcji pracowników przedsiębiorstwa na przestępstwo. Ten typ przystosowawczy jest według Mertona typem dominującym. Nie jest to jedyny rodzaj adaptacji. Pojawia się zatem pytanie, co się dzieje wówczas, gdy słabnie nacisk na instytucjonalne środki realizacji kulturowo określonych celów. Odpowiedzi na nie można znaleźć, analizując kolejne typy działań przystosowawczych.
- b) Innowacja. Polega ona na dążeniu do osiągnięcia kulturowo wyznaczonych celów przy wykorzystaniu niezinstytucjonalizowanych środków. W zakresie dotyczącym sposobu przystosowania przez innowację, badaną problematykę można rozpatrywać w kontekście dokonywania przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu w odniesieniu do podejmowania określonej na nie reakcji. W przypadku popełnienia przestępstwa możemy mieć do czynienia z różnego rodzaju motywatorami czynu. Warto wskazać na podstawowe sytuacje adaptacyjne – czynniki tkwiące u źródeł przestępstwa, stanowiące jego genezę:
 - najczęstsza sytuacja, w której dochodzi do przestępstwa, jest związana z potrzebą uzyskania przewagi konkurencyjnej na rynku

⁹ Zob. *ibidem*, s. 203.

usług i towarów. Sprawca, zmotywowany wzorcami kulturowymi dla zapewnienia swoich interesów ekonomicznych, używa bezprawnie objęte ochroną prawną dobra przyrody lub środowiska. Potencjalny sprawca akceptuje zatem cele kulturowe, jednocześnie stosując nieakceptowane społecznie środki do ich osiągnięcia.

- Nieco inaczej wygląda sytuacja w odniesieniu do reakcji pracownika firmy na naruszenie norm ochrony środowiska. W tym wypadku dochodzi do dysharmonii celów i środków: gdy pracownicy odpowiedzialni za obszar przeciwdziałania przestępstwom decydują się na ich dokonanie. Zgodnie z koncepcją Mertona, dochodzi wówczas do konfliktu w ramach struktury kulturowej, gdyż pracownik firmy realizując nadrzędny cel w oparciu o wzorce kulturowe, jednocześnie narusza normy prawne.
 - Niesłuchanie istotnym elementem dla występowania adaptacji w formie innowacji jest kwestia lokalizacji pracownika w strukturze społecznej. Wystąpieniu takiego sposobu przystosowania sprzyja sytuacja, kiedy pracownik odpowiedzialny za przeciwdziałanie przestępstwom zajmuje takie miejsce w strukturze społecznej (w tym wypadku strukturze podmiotu gospodarczego), które nie gwarantuje możliwości realizacji stawianych celów kulturowych. Jeżeli jeszcze dojdzie do tego odpowiednia ideologiczna mistyfikacja utrwalająca konieczność realizacji wzorca kulturowego, wówczas tendencje innowacyjne będą występowały z dużym natężeniem¹⁰.
- c) Rytualizm. Polega on na nadmiernej akceptacji środków instytucjonalnych przy jednoczesnym odrzuceniu kulturowo wyznaczonych celów. Rytualizm można rozpatrywać w odniesieniu do dwóch płaszczyzn. Pierwszą stanowi system przedsiębiorstw, drugą zaś ograniczają ramy konkretnej instytucji gospodarczej:
- W zakresie dotyczącym systemu osób prawnych, o adaptacji w formie rytualizmu można mówić w odniesieniu do osób kierujących jako elementach tego systemu. Wydawać by się mogło, iż w środowisku gospodarczym dominować powinny typy konformizmu czy adaptacji nastawione na większą akceptację ryzyka. Jednakże biorąc pod uwagę strukturę własnościową osób prawnych, okazuje się, że rytualizm jako typ adaptacji dotyczyć może podmiotów kierujących niektórymi z nich.
 - W płaszczyźnie odnoszącej się do sposobów przystosowania poszczególnych pracowników odpowiedzialnych za decyzje w sprawie reakcji na przestępstwo, rytualny typ adaptacji wydaje się pożądanym.

¹⁰ Zob. *ibidem*, s. 210.

Zapewne dzieje się tak w stosunku do pracowników – realizatorów zadań firmy, wykonujących nieskomplikowane operacje związane ze wspomnianym procesem. Jednakże, jeżeli chodzi o pracowników, których zadaniem jest także kształtowanie polityki w zakresie zapobiegania przestępczości, zbyt biurokratyzm może powodować nadzbyt formalistyczne i ostrożnościowe podejście do realizowanych spraw, co w konsekwencji może doprowadzić do obniżenia sprawności lub nawet do paraliżu jednostki gospodarczej.

- d) Wycofanie. Polega ono na wcześniejszym zinternalizowaniu celów wyznaczonych przez kulturę i norm instytucjonalnych, a następnie odrzuceniu jednych i drugich. Pracownik, który odrzuca zarówno cele stawiane przez system społeczny i wzmacniane przez pracodawcę, jak również odrzuca instytucjonalne normy, zasadniczo nie wnosi znaczącej wartości dodanej dla przedsiębiorcy i innych uczestników systemu, a co więcej: poprzez brak aktywności w realizowanych działaniach osłabia działanie całego systemu w zakresie przeciwdziałania przestępczości. Ten typ przystosowania wydaje się najmniej korzystny zarówno dla całego systemu, jak i dla poszczególnych przedsiębiorstw. Tak sformułowany wniosek może stanowić przyczynek do zastanowienia się nad zastosowaniem metod doboru i ewentualnej kontroli osób odpowiedzialnych za realizację polityki zapobiegania przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu po stronie instytucji gospodarczych.
- e) Reakcja buntownicza. Polega ona na odrzuceniu zarówno celów kulturowych, jak i środków zinstytucjonalizowanych, przy jednoczesnym dążeniu do wprowadzenia nowych celów i nowych norm instytucjonalnych¹¹. To pozór, że ten typ przystosowania nieczęsto występuje w środowisku uporządkowanych organizacji korporacyjnych. Jak się okazuje, pod wpływem analizy zmian w sferze akceptowanych środków, jak i w odniesieniu do określania celów głównych i pośrednich, jednostki prezentujące ten typ akomodacji wydają się wywierać znaczący wpływ na kształt systemu osób prawnych, w tym także na strategię zapobiegania przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu. Postawa buntownicza ma szczególne znaczenie w przypadku perspektywy całego systemu, gdzie może redefiniować cele. Bunt jako postawa adaptacyjna, paradoksalnie, w przypadku jednostek posiadających znaczący wpływ na określanie celów pośrednich może prowadzić do zmian zarówno w sferze celów kulturowych, jak i środków dotyczących ich realizacji. Siła reakcji buntowniczej podlega zróżnicowanemu rozkła-

¹¹ Zob. *ibidem*, s. 218.

dowi, w zależności od obszarów obydwu struktur, co może skutkować modyfikacjami zarówno systemów normatywnych, jak również wyznaczaniem nowych standardów i stosowaniem nowych narzędzi.

Mając na uwadze liczne ograniczenia związane z koncepcją Mertona, w szczególności z typologicznym charakterem podziału oraz dynamiką przyjmowanych sposobów przystosowania, warto zastanowić się nad wykorzystaniem wniosków płynących z koncepcji anomii dla sformułowania propozycji dotyczących profilaktyki predeliktualnej¹² w zakresie prewencji przestępczości przeciwko środowisku naturalnemu. Wnioski te sprowadzają się do kilku postulatów, przede wszystkim mających na uwadze kształtowanie prawidłowych postaw, korygowanie błędów i wyciszanie skłonności patologicznych. Obok wymienionych, mogą się one przyczynić do poprawy obecnego stanu w zakresie reagowania przedsiębiorstw na przestępczość przeciwko środowisku:

- zaleca się, by nie stawiać pracownikom wymagań, które są wewnętrznie sprzeczne. Chodzi tutaj zarówno o to, aby wykonanie stawianego przed pracownikiem zadania było dla niego osiągalne z uwagi na dysponowanie określonymi zasobami, jak też ze względu na brak funkcjonowania antagonistycznych celów kulturowych, które utrudniałyby podjęcie właściwych decyzji. W odniesieniu do kwestii dysponowania zasobami, nie mniej istotną kwestią jak intelektualne i merytoryczne przygotowanie pracownika do realizowanych zadań, jest wyposażenie go w odpowiednie narzędzia w formie regulacji ułatwiających przekazywanie informacji organom państwowym lub innym podmiotom gospodarczym w sytuacjach uzasadniających ochronę interesu publicznego. Obecnie funkcjonujące przepisy dotyczące ochrony środowiska naturalnego w niektórych przypadkach uniemożliwiają przekazywanie informacji, co w konsekwencji prowadzi do kryminalizacji społecznie pożądanego zachowania. W zakresie funkcjonowania antagonistycznych wzorców kulturowych sytuacja wymaga podjęcia działań edukacyjno-informacyjnych ukierunkowanych na neutralizację stereotypu wartościującego negatywnie informowanie o przestępstwie organów ścigania.
- zaleca się uwzględniać lokalizację jednostki odpowiedzialnej za sprawstwo przestępstw. Zagadnienie umieszczenia przedsiębiorstwa w strukturze organizacyjnej można rozpatrywać dwojako:

¹² Środki predeliktualne dotyczą osób, które jeszcze nie popełniły czynu zabronionego, ale których zachowanie rodziło wysokie prawdopodobieństwo, że nie będą przestrzegać porządku prawnego w przyszłości. Zob. A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny: Komentarz, Warszawa 2018.

- a) z perspektywy miejsca zajmowanego przez jednostkę organizacyjną, do której kompetencji należy określanie i realizacja polityki przeciwdziałania przestępstwom w hierarchii wyznaczonej przez wewnętrzny układ organizacji i zarządzania firmy. Jednostka taka, aby zagwarantować sprawne działanie systemu i jednocześnie właściwe podejście, powinna być niezależna od sektorów przedsiębiorstwa ukierunkowanych na odmienne cele, mogące rodzić konflikt interesów.
- b) problem dotyczy samych pracowników realizujących czynności w zakresie odpowiedzialności za sprawstwo konkretnych przestępstw. Pracownicy ci powinni być chronieni przez pracodawcę przed naciskami ze strony kierowników innych jednostek, aby mogli wykonywać stawiane im zadania bez narażenia na sytuację wystąpienia konfliktu interesów.
- zaleca się odwoływać do szerszego obszaru profilaktyki. Postulat ten dotyczy konieczności ograniczenia wartościowania wskaźników statystycznych, stanowiących miernik oceny pracy odpowiedzialnego pracownika. Chodzi o to, by nie tworzyć w tej dziedzinie swego „kultu sukcesu”.

3. Teoria zróżnicowanych powiązań

W odróżnieniu od koncepcji Mertona, wywodzącej się z paradygmatu etiologicznego, odmienny sposób postrzegania problemu kształtowania postaw w odniesieniu do ochrony środowiska naturalnego i zapobiegania przestępczości przeciwko niemu umożliwiają teorie przekazu kulturowego. Analizując problematykę dotyczącą obszaru przestępczości przeciwko środowisku przez pryzmat tych teorii, nie sposób pominąć socjologicznej koncepcji Edwina H. Sutherlanda – autora terminu *white-collar-crime*. Jakkolwiek od czasu, gdy Sutherland po raz pierwszy w 1939 roku sformułował definicję przestępstw w białych kołnierzykach, badania dotyczące zagadnienia tzw. *white-collar-crime* ewoluowały z ujęcia skoncentrowanego na sprawcy w kierunku zorientowanym na czyn. Jednak podstawowe założenia koncepcji Sutherlanda wydają się mieć istotne znaczenie dla naszej analizy problemu¹³. Kluczowy punkt odniesienia stanowią dla nas wnioski płynące z teorii zróżnicowanych powiązań Sutherlanda oraz jego twierdzeń:

- zachowanie przestępcze jest wyuczone¹⁴, a zatem zachowania konformistyczne lub nonkonformistyczne są przyswajane na drodze socjalizacji. Zgodnie z założeniem Sutherlanda, żaden nowy pracownik, sty-

¹³ Zob. K. Strader, *Understanding White Collar Crime*, Newark 2002, s. 1-11.

¹⁴ Zob. E. H. Sutherland, *On Analyzing Crime*, Chicago 1973, s. 7.

kając się z zagadnieniami ochrony prawnej, nie powinien dysponować skłonnościami do zachowań patologicznych. Zachowania takie mogą być wynikiem procesu socjalizacji, który w znacznej mierze i w stosunku do problemów czysto zawodowych, przebiega w środowisku pracy. Ogromne znaczenie ma więc upowszechnianie właściwych wzorców i kreowanie właściwych postaw do naśladowania. Celem jest bowiem obniżenie natężenia czynników negatywnie wpływających na proces socjalizacji. Kontrola przez przedsiębiorstwa zachowań niepożądanych wiąże się też z odpowiedzialnością osób funkcyjnych do wykonywania określonych działań na wypadek pojawienia się naruszenia prawa w firmie. Na przebieg procesu socjalizacji wpływ mają rozmaite zmienne. Niektóre z nich można poddać modelowaniu dla uzyskania lepszych efektów w zakresie utrwalania pożądanych postaw i zachowań.

- uczenie się zachowania przestępczego ma miejsce w interakcji z innymi osobami w procesie komunikacyjnym¹⁵. Warto zwrócić uwagę na zakres i kształt codziennych interakcji pracowników w odniesieniu do najbliższego środowiska zawodowego będącego potencjalnym ośrodkiem wpływu. Możemy mówić o kreowaniu form komunikowania się, o tworzeniu określonych wzorców przekazywania informacji.
- podstawowa część procesu uczenia się zachowań przestępczych odbywa się w obrębie grup pierwotnych (rodzin, rówieśników, sąsiadów) i jako taka wpływa na ostateczny wynik procesu uczenia się zachowań poprzez modyfikację interakcji zawodowych¹⁶. Jednak specyfika kształtowania jednostki przez grupy związane ze środowiskiem zawodowym sprawia, że klasyczne postrzeganie grup pierwotnych jako istotnie wpływających na uczenie się zachowań, nie jest adekwatne do zmieniającej się sytuacji w pracy. Jeżeli bowiem przyjmiemy założenia Charlesa Hortona Cooleya (1864–1929) na temat grupy pierwotnej jako odgrywającej szczególną rolę w procesie włączania jednostki do społeczeństwa, do których odwoływał się Sutherland, to zauważymy, że wśród młodych pracowników korporacji, środowiska zawodowe w większym stopniu odgrywają rolę grupy pierwotnej, niż rodzinne, rówieśnicze czy sąsiedzkie. Dzieje się tak z wielu powodów. Między innymi decydujące znaczenie mają wielogodzinne kontakty ze współpracownikami, z którymi relacje służbowe często przekładają się na życie po godzinach pracy, spychając na drugi plan relacje pozasłużbowe, osobiste. Jednocześnie wkraczając w obszar korporacyjnego życia zawodowego,

¹⁵ Zob. *ibidem*, s. 8.

¹⁶ Zob. *ibidem*.

odmiennego od dotychczas znanego otoczenia, jednostki ulegają procesowi socjalizacji w oparciu o czynniki środowiskowe związane z miejscem pracy. Środowisko w miejscu pracy w istotnym stopniu wpływa zatem na rodzaj zachowań i dokonywanych wyborów, a co za tym idzie, modyfikacja zmiennych wpływających na interakcje w grupie zawodowej może wpływać na korekcję zachowań pracowników firmy.

- uczenie się konkretnych motywacji i dążeń jest wynikiem takiego definiowania norm prawnych, który sprzyja bądź nie ich naruszaniu¹⁷. W kwestii stosunku do prawa Sutherland wyróżnił trzy typy kultur: całkowicie przestępczą, całkowicie nieprzestępczą i konfliktową. W typie konfliktowym występują zróżnicowane powiązania współwystępujących systemów, obejmujących wzory zachowań. W przypadku osoby prawnej, zgodnie z powyżej przywołanym twierdzeniem, istotna jest w grupach zawodowych diagnoza wpływu rozmaitych postaw wobec prawa. Przykłady zróżnicowanych postaw względem norm prawnych można zaobserwować, biorąc pod uwagę stosunek do legalizmu w konkretnych instytucjach lub w obrębie określonych jednostek jednego podmiotu gospodarczego¹⁸.
- jednostka staje się przestępcą, gdy ma miejsce nadwyżka sytuacji sprzyjających naruszaniu prawa względem niesprzyjających naruszeniom prawa¹⁹. Twierdzenie to stanowi sedno koncepcji Sutherlanda. Wskazuje na proces, w jakim jednostka staje się bardziej predysponowana do zachowań dewiacyjnych w wyniku przewagi wzorców przestępczych nad nieprzestępczymi. Sutherland przyjmuje, że postawa człowieka jest pasywna, nie kieruje się on określonymi preferencjami przy dokonywaniu samodzielnych wyborów. Zachowanie przestępcze jest natomiast wynikiem przewagi czynników kultury bezprawnej. Nadwyżka bezprawia nie jest jednak warunkiem koniecznym ani wystarczającym do tego, by popełnić przestępstwo. W koncepcji Sutherlanda brakuje odniesień do występowania lub nie okazji do popełnienia przestępstwa. Na ten aspekt problemu zwrócili uwagę Richard Cloward oraz Bertil Gotthard Ohlin²⁰. Pomijając ograniczenia tego twierdzenia, warto zastanowić się, w jaki sposób możliwe jest w organizacjach gospodarczych kształtowanie i wzmacnianie społecznie pożądanых postaw, istotnie obniżających poziom naruszenia dóbr ochrony środowiska naturalnego. Z całą pewnością zaniechanie

¹⁷ Zob. *ibidem*, s. 9.

¹⁸ Zob. A. Siemaszko, *Granice tolerancji*, Warszawa 1993, s. 98.

¹⁹ Zob. E. H. Sutherland, *On Analyzing Crime...*, s. 9.

²⁰ Zob. J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 123.

prac na rzecz rozwoju wzorców akceptowanych społecznie, proekologicznych i prozdrowotnych zagraża dobru zarówno organizacji gospodarczej, jak też samemu środowisku.

- wprowadza się zmienne procesu różnicowanych powiązań: częstotliwość, czas trwania, uprzedniość i intensywność. Zaproponowane wymiary różnicowanych powiązań warunkują przyswajanie określonych typów zachowań. Zakładając, że jednostki uczą się zachowań przestępczych, wydaje się możliwe określenie zmiennych wpływających na akceptację społeczną postaw względem przestrzegania norm prawa lub jej brak. Sutherland nie wskazuje na konkretny mechanizm uczenia się wzorów przestępczych, jednak z punktu widzenia projektowania konkretnych działań korekcyjnych można przyjąć, że wpływ na wybór określonych zachowań może być realizowany zarówno na drodze warunkowania instrumentalnego, jak i wzmocnień o charakterze społecznym.
- objaśnianie zachowań przestępczych w kategoriach potrzeb i wartości. Zachowanie nieprzestępcze może być wyrazem tych samych motywatorów w postaci potrzeb i wartości co zachowanie przestępcze. Sutherland odwołuje się tutaj do koncepcji utrwalonego wzorca zachowań jako determinanty wyboru sposobu realizacji potrzeb. Można zatem przypuszczać, że w przypadku reakcji firmy na naruszenie prawa istotnym czynnikiem będzie utrwalenie właściwego wzorca postępowania wśród pracowników odpowiedzialnych za procesy decyzyjne.

Teoria różnicowanych powiązań nie ustrzegła się pewnych ograniczeń. Po pierwsze, pomija się w niej problematykę udziału subiektywnego, podmiotowego czynnika, odpowiedzialnego za podejmowanie decyzji w procesie przejmowania i kształtowania wzorców zachowań. Po drugie, brak jest w niej jasności co do znaczenia zastosowanej przez Sutherlanda terminologii, m.in. niedookreślone zostały zasady i mechanizmy uczenia się, rozumiane jako elementy procesu przyswajania zachowań przestępczych. Po trzecie, istnieją też wątpliwości co do zakresu zastosowania koncepcji Sutherlanda. Wedle niektórych badaczy teoria różnicowanych powiązań nie znajduje zastosowania do sprawców „przestępstw w białych kołnierzykach”, nie wyjaśnia też przestępczości gospodarczej, w tym przeciw środowisku²¹.

Pomimo wskazanych ograniczeń warto się zastanowić nad możliwością wykorzystania koncepcji Sutherlanda w procesie projektowania działań prewencyjnych, polegających głównie na kształtowaniu prawidłowych postaw, by reakcja instytucji gospodarczych na popełnianie przestępstw przeciwko środowisku naturalnemu bardziej niż obecnie odpowiadała

²¹ Zob. A. Siemaszko, *op. cit.*, s. 117.

oczekiwaniom społecznym. Na szczególną uwagę zasługują rozwiązania mające na celu pozytywne oddziaływanie na uczestników procesu zarówno w obszarze systemu prawno-organizacyjnego, jak też w przypadkach indywidualnych. Powinny one utrwalać społecznie akceptowany wzorec postępowania. Do działań takich zaliczyć można kształtowanie percepcji społecznej oraz wizerunku firmy jako instytucji zaufania publicznego, a zatem gwaranta przestrzegania prawa. Działanie, o którym mowa, może być realizowane zarówno za pośrednictwem organizacji zawodowych, jak też mediów upowszechniających i utrwalających standardy zachowań.

Istotny jest także wpływ na reakcje podmiotów osobowych na przestępstwa. Możliwe jest bezpośrednie kształtowanie wzorów postępowania w oparciu o wzmocnienia pozytywne, które są dokonywane dzięki popularyzowaniu moralnego etosu pracownika instytucji gospodarczej jako wzoru do naśladowania. Służą temu kodeksy etyki zawodowej, reguły i zasady wspólnotowo-środowiskowego życia.

Jednocześnie powinno się wyrażać brak akceptacji dla działań nieetycznych poprzez zdecydowaną dezaprobatę i stosowną reakcję kadrową na czyn, czy też stosowną komunikację wewnętrzną, np. poprzez udzielenie ustnej bądź pisemnej nagany. Należy też zastosować specjalne działania o charakterze organizacyjnym, do których zaliczymy np. procesy rekrutacji, uwzględniające specyfikę cech pożądanых dla wykonywania określonych czynności. Innymi słowy mówiąc, pracownicy mający uczestniczyć w procesie gwarantowania przestrzegania prawa, powinni być rekrutowani spośród osób, charakteryzujących się innymi cechami, aniżeli pracownicy działów nastawionych na innowację i konkurencję. Z punktu widzenia lokacji w jednostkach organizacyjnych o zdiagnozowanej przewadze pozytywnej postawy do norm prawa wydaje się uzasadnione umieszczanie kompetencji w zakresie reakcji instytucji na przestępstwo.

Koncepcja Sutherlanda, podobnie jak wiele teorii wyrosłych na gruncie tradycyjnie behawiorystycznego²² podejścia do analizy zachowania się człowieka, rozpatruje owo zachowanie jako wynik układów sytuacyjnych, w mniejszym stopniu odwołując się do dynamiki ludzkiego działania i udziału woli jednostki w świadomym kierowaniu swoim postępowaniem.

W odniesieniu do podejmowanej problematyki przestępstw przeciwko środowisku przedstawione koncepcje należałoby uzupełnić o kolejne teorie: teorię społecznego uczenia się kanadyjsko-amerykańskiego psycho-

²² Behawioryzm to kierunek w psychologii XX w. głoszący, że przedmiotem badań psychologicznych może być tylko dostrzegalne zachowanie się ludzi i zwierząt. Związane są z nim tendencje w literaturze XX w., przedstawiające bohatera tylko w jego zewnętrznych reakcjach przy równoczesnej rezygnacji z analizy psychologicznej.

loga – Alberta Bandury, także teorię hierarchii potrzeb. Ze względu jednak na przejęte ramy tego opracowania, kryteria ontologiczne dotyczące przywołanych teorii zostaną uwzględnione w kolejnych rozważaniach.

Bibliografia

1. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., Kryminologia, Gdańsk 2007.
2. Globalne zagrożenia ekologiczne, <https://wlaconszczedzenie.pl/ekozagrozenia/globalne-zagrozenia-ekologiczne/> (dostęp: 20 listopada 2021 r.).
3. Grześkowiak A., Wiak K. (red.), Kodeks karny: Komentarz, Warszawa 2018.
4. Himmelweit H. T., Oppenheim A. N., Vince P., Television and the
5. Merton R., Teoria socjologiczna i struktura społeczna, przeł. E. Morawska, J. Werteste-in-Żuławski, Warszawa 1982.
6. Siemaszko A., Granice tolerancji, Warszawa 1993.
7. Sobocki M., Teoria wychowania w zarysie, Kraków 2005.
8. Strader K., Understanding White Collar Crime, Newark 2002.
9. Sutherland E.H., On Analyzing Crime, Chicago 1973.

Individual-collectivist attitudes toward environmental crime

Abstract

Rapidly progressing and uncontrolled economic and civilization development has consequently led to a situation where irreversible changes are occurring in the natural environment, posing a real threat to human life and health.

There is a growing awareness that human interference significantly interferes with the self-regulatory capabilities of nature, and to prevent catastrophic environmental degradation, it is necessary to create and apply normative solutions that enforce human behavior aimed at respecting the surrounding nature.

Key words

Pro-environmental attitudes, anomie theory, differentiated relationships theory, social learning theory, hierarchy of needs theory.

PRACTICA

Irena Bochniak¹

Funkcjonowanie wydziału ksiąg wieczystych i zarządzanie nim (wybrane zagadnienia) – specyfika wydziału działającego w dużym mieście

Streszczenie

Wydział ksiąg wieczystych jest jednym z wydziałów sądu rejonowego, ma jednak swoją specyfikę wyróżniającą go spośród innych wydziałów sądu. Specyfika ta wynika z rodzaju rozpoznawanych spraw i ich liczby. W związku z tą specyfiką pojawiają się również problemy wynikające z zarządzania takim wydziałem, nieznane w innych wydziałach sądu. Dodatkowe problemy w zarządzaniu wydziałem pojawiają się w przypadku dużych wydziałów obejmujących swoją właściwością obszary dużych miast. W artykule przedstawiono wybrane problemy i próbę ich praktycznego rozwiązania, a także szczególną rolę przewodniczącego wydziału i prezesa sądu w znalezieniu i zastosowaniu odpowiednich rozwiązań służących sprawnej pracy wydziału ksiąg wieczystych.

Słowa kluczowe

Księgi wieczyste, akty notarialne, notariusze, kolejność rozpoznania wniosków, wpis, nabycie własności, hipoteka, organizacja pracy.

Wśród wydziałów, które mogą być tworzone w sądach rejonowych, znajdują się między innymi wydziały ksiąg wieczystych, zajmujące się prowa-

¹ Irena Bochniak, sędzia Sądu Rejonowego dla Krakowa–Podgórze w Krakowie i wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie.

dzeniem ksiąg wieczystych². Aby zrozumieć sposób działania takiego wydziału i jego rolę, a w dalszej kolejności problemy praktyczne związane z jego organizacją i funkcjonowaniem, trzeba zdać sobie sprawę ze skali działania wydziałów ksiąg wieczystych, szczególnie funkcjonujących w dużych miastach i spróbować porównać skalę jego działania do innych wydziałów sądu rejonowego. Dla przykładu można przywołać przybliżone dane dotyczące jednego z sądów działających w Krakowie. Cały roczny wpływ spraw tego sądu w 2021 roku wynosił około 208 tysięcy spraw, wpływ spraw do wydziału ksiąg wieczystych wynosił prawie 176 tysięcy spraw, a wpływ spraw do pozostałych wydziałów łącznie (karne, cywilne, rodzinne i nieletnich) wynosił około 32 tysiące spraw. Oznacza to więc, że około 85% wpływu spraw całego sądu stanowiły sprawy wpływające do wydziału ksiąg wieczystych.

Pierwszy wniosek wypływający z tych danych jest więc taki, że większość obywateli mających styczność z sądem w ogóle, miała styczność właśnie z wydziałem ksiąg wieczystych. Nie pomniejszając w żaden sposób wagi i znaczenia pozostałych wydziałów funkcjonujących w sądach, można powiedzieć, że człowiek, który nie popełnił przestępstwa ani wykroczenia, ani też nie był jego ofiarą, przez całe swoje życie może nigdy nie zetknąć się z wydziałem karnym sądu. Podobnie rzecz się ma z wydziałem rodzinnym i nieletnich, z którym można się nigdy nie zetknąć, jeżeli w życiu człowieka i jego rodziny nie wystąpią problemy wymagające rozstrzygnięcia sprawy w takim wydziale – problemy rozstrzygane w tym wydziale należą często do bardzo trudnych. Większe prawdopodobieństwo jego styczności z sądem dotyczy wydziału cywilnego, chociażby ze względu na konieczność uregulowania kwestii dziedziczenia i wydania przez sąd postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, ale i w tej sprawie nie jest to obecnie niezbędne ze względu na możliwość sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia przez notariusza³. Natomiast z wydziałem ksiąg wieczystych będzie miał styczność każdy, kto nabędzie własność nieruchomości czy to w drodze umowy, czy to w wyniku nabycia tej własności przez dziedziczenie, bądź będzie uprawnionym z tytułu prawa podlegającego wpisowi w księdze wieczystej.

Konsekwencją tego, że większość obywateli mających styczność z sądem w ogóle, ma styczność właśnie z wydziałem ksiąg wieczystych, będzie tworzenie w społeczeństwie obrazu działania sądów w dużej mierze na podstawie działania tego wydziału. Sprawne działanie wydziału ksiąg

² Artykuł 12 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 2072, ze zm.) – w tekście u.s.p.

³ Możliwość taką wprowadziła ustawa z dnia 24 sierpnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 181, poz. 1287).

wieczystych jest więc ważne nie tylko ze względu na konieczność sprawnego rozpoznawania spraw wpływających do wydziału, ale pośrednio także dlatego, że tworzy obraz sądów jako całości. Czy będzie to obraz pozytywny czy negatywny, zależy więc także od tego, jak ten wydział działa. Oczywiście trzeba mieć na uwadze również względy decydujące o odbiorze sądu, wspólne dla wszystkich rodzajów wydziałów – to czy obywatel sprawę przegrywa, czy wygrywa, w sposób nieunikniony wpływa na to, jakie jest jego postrzeganie sądu. Prowadzenie w wydziale ksiąg wieczystych postępowań w oparciu o przepisy o postępowaniu nieprocesowym (kiedyś nazywanym niespornym⁴) wcale nie oznacza, że postępowania te nie są sporne. Nawet sprawy o wpis własności, które mogłoby się wydawać oczywiste, bo wynikające w większości z dobrowolnie zawartych umów, często rodzą spory między uczestnikami postępowania. Istnieją jednak kategorie wpisów, które ze swej istoty spór między uczestnikami wywołują, jak choćby dokonywanie wpisu hipoteki przymusowej na wniosek wierzyciela w księdze wieczystej stanowiącej własność dłużnika. Tak więc i w pewnej liczbie spraw wieczystoksięgowych jedni uczestnicy postępowania będą przegrywającymi, a inni wygrywającymi, co w nieunikniony sposób wpłynie na ich odbiór działania wydziału.

Sprawne działanie wydziału ksiąg wieczystych i sprawne rozpoznawanie wniosków o wpis jest bardzo ważne dla sprawności obrotu gospodarczego, który w przypadku niedokonywania wpisów w księgach wieczystych w rozsądnym czasie, może ulec zwolnieniu, a nawet zablokowaniu, ze względu np. na niemożność dokonywania kolejnych transakcji bez wykazania stanu prawnego nieruchomości treścią wpisów w księdze wieczystej⁵.

Szczególnie dotkliwe konsekwencje finansowe dla obywateli (opłacanie podwyższonego oprocentowania kredytów) mogą występować w przypadku długiego okresu oczekiwania na wpis hipoteki umownej na rzecz banku, zabezpieczającej kredyt hipoteczny udzielony na zakup nieruchomości (mieszkania czy domu). Konsekwencje te mogą zostać częściowo wyeliminowane przez rozwiązania, które weszły w życie z dniem 17 września 2022 r., zakładające zwrot dodatkowych kosztów kredytu hipotecznego konsumentowi lub zaliczeniu na poczet spłaty kredytu hipotecznego po dokonaniu wpisu hipoteki stanowiącej zabezpieczenie kredytu⁶.

⁴ Na przykład w Kodeksie postępowania niespornego – dekret z dnia 18 lipca 1945 r. (Dz. U. Nr 27, poz. 169).

⁵ Zasada jawności materialnej – art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1728 (w tekście u.k.w.h.): Domniemywa się, że prawo jawne z księgi wieczystej jest wpisane zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Domniemywa się, że prawo wykreślone nie istnieje.

⁶ Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami oraz ustawy o zmianie ustawy

Niezależnie od przyjętych w tej ustawie korzystnych rozwiązań, konsekwencje finansowe dla obywatela będą tym mniejsze, im krótszy będzie okres oczekiwania na wpis hipoteki, gdyż tym mniejsze dodatkowe koszty zostaną przez niego (nawet tymczasowo) wyłożone do czasu wpisu hipoteki.

Rozpoznawanie wniosków o wpis jest podstawowym zadaniem wydziału ksiąg wieczystych, chociaż powierzono mu również zadania inne. Przykładem takiego działania jest wydawanie wypisów aktów notarialnych na podstawie oryginałów przekazanych na przechowanie przez notariuszy. Obecnie obowiązujące przepisy przewidują, że notariusz w razie zaprzestania prowadzenia kancelarii notarialnej przekazuje akty notarialne⁷ do archiwum ksiąg wieczystych sądu rejonowego właściwego ze względu na siedzibę kancelarii. Dodatkowo notariusz prowadzący na bieżąco kancelarię notarialną przekazuje takie oryginały aktów do archiwum ksiąg wieczystych po 10 latach, a u siebie przechowuje akty jedynie z okresu ostatnich 10 lat. Po przekazaniu oryginału aktu do sądu rejonowego strona umowy chcąc uzyskać wypis aktu notarialnego, musi się z tym zwrócić właśnie do wydziału ksiąg wieczystych, który wydaje wypis, działając wówczas nie jak sąd, lecz jak notariusz⁸, który taki wypis wydawałby, mając u siebie oryginał aktu⁹. Rozwiązanie takie obecnie obowiązuje i wynikają z niego określone zadania wydziału ksiąg wieczystych.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że rozwiązanie zakładające przekazywanie aktów notarialnych do sądu w całości nie jest zasadne. Przechowywaniem aktów notarialnych przez siebie sporządzonych powinni się zajmować notariusze, którzy te akty sporządzili, ewentualnie organy samorządu notarialnego. Regulacja dotycząca przekazywania aktów po 10 latach wydaje się niecelowa już z tej przyczyny, że notariusz przekazujący dokumenty po 10 latach pozostaje czynny zawodowo i nadal prowadzi kancelarię, w ramach której mógłby bez żadnych przeszkód przechowywać sporządzone w kancelarii akty i wydawać ich wypisy. Jak najbardziej uzasadnione i racjonalne byłoby oczekiwanie od notariusza prowadzącego nieprzerwanie działalność, aby przechowywał u siebie akty

o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1719).

⁷ A więc ich oryginały – jedyne, na których widnieją podpisy stron umowy, gdyż na wydawanych wypisach aktów widnieje jedynie podpis notariusza.

⁸ Działając na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1799).

⁹ Wynika to § 7 i § 10 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 kwietnia 1991 r. w sprawie prowadzenia ksiąg notarialnych oraz przekazywania na przechowanie dokumentów sądom rejonowym (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2039).

sporządzone przez siebie także sprzed więcej niż 10 laty i wydawał z nich wypisy do czasu zakończenia prowadzenia kancelarii.

Przerzucenie w obecnie obowiązującym stanie prawnym obowiązku archiwizowania sporządzonych dokumentów notarialnych po upływie 10 lat, a co za tym idzie również wydawania ich wypisów przez sąd, wydaje się podyktowane jedynie względami zmniejszenia kosztów funkcjonowania kancelarii po stronie notariuszy. Powoduje to jednak po stronie sądów znaczne trudności organizacyjne i zwiększenie kosztów związanych m.in. z pozyskiwaniem, wynajmowaniem na wolnym rynku i ponoszeniem kosztów utrzymywania pomieszczeń archiwów, a koszty te są bardzo znaczne.

Wracając do podstawowego zadania wydziału ksiąg wieczystych, jakim jest prowadzenie ksiąg wieczystych i rozpoznawanie wniosków o wpis, trzeba wskazać, że ustrój ksiąg wieczystych został uregulowany ustawą z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece¹⁰ (w tekście u.k.w.h.), a postępowanie wieczystoksięgowe regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego¹¹ (w tekście k.p.c.) Przepisy te wyznaczają zasady postępowania wieczystoksięgowego, które determinują pośrednio sposób organizacji i działania wydziału ksiąg wieczystych.

Kluczową zasadą rozpoznawania wniosków o dokonanie wpisu jest rozpoznawanie wniosków o wpis zgodnie z kolejnością wpływu wniosków¹². Zasada ta ma dwa znaczenia.

Pierwsze znaczenie – można je określić jako porządkowo-organizacyjne, polega na tym, że np. spośród wniosków o wpis wpływających do wydziału, w pierwszej kolejności powinny być rozpoznawane wnioski, które wpłynęły najwcześniej, a dopiero w dalszej kolejności wnioski, które wpłynęły później. Skoro więc w referacie orzekającego (najczęściej referendarza sądowego) znajdują się wnioski, które wpłynęły np. w styczniu, lutym i kolejnych miesiącach, np. aż do maja, to nie powinien on rozpoznawać wniosków, które wpłynęły w maju, jeżeli ma w referacie nierozpoznane wnioski, które wpłynęły w styczniu¹³. Zasada ta w omawianym znaczeniu nie jest jednak bez-

¹⁰ Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1728.

¹¹ W szczególności art. 626¹–626¹³ k.p.c.

¹² Artykuł 626⁶ § 1 k.p.c.: O kolejności wniosku o wpis rozstrzyga chwila wpływu wniosku do właściwego sądu. Za chwilę wpływu wniosku uważa się godzinę i minutę, w której w danym dniu wniosek wpłynął do sądu.

¹³ § 79 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych, tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2046 ze zm. (w tekście Regulamin): Sprawy powinny być rozpoznawane według kolejności ich wpływu do danego referatu, chyba że przepisy szczególne określają termin do ich rozpoznawania lub zachodzi inna uzasadniona przyczyna zmiany tej kolejności wynikająca z organizacji pracy sądu. W pozostałych sprawach podejmuje się tylko czynności niecierpiące zwłoki.

względna i wymogi sprawnej pracy orzekającego i wydziału w wielu sytuacjach wymagają jej dostosowania do konkretnych warunków, ale dzieje się to w sytuacjach, które tego wymagają i co należy podkreślić, nie mogą mieć wpływu na merytoryczną prawidłowość dokonywanych wpisów. Na przykład, gdy wnioski najdawniej złożone nie mogą zostać rozpoznane ze względu na konieczność oczekiwania na zakończenie postępowania odwoławczego w sprawie wcześniejszego wpisu do tej samej księgi wieczystej, niezrozumiałe byłoby wstrzymywanie się z rozpoznawaniem późniejszych wniosków, które dotyczą innej księgi wieczystej, a ich rozpoznanie nie koliduje w żaden sposób z rozpoznaniem wniosku wcześniej złożonego. Należy więc wówczas pominąć wnioski, które nie mogą zostać rozpoznane w danym czasie i rozpoznawać wnioski złożone później, a do tych pominiętych okresowo wracać i weryfikować, czy mogą już zostać rozpoznane. Dopilnowanie ogólnej kolejności rozpoznania wniosków należy do konkretnego orzekającego, który ma wiedzę o tym, jakie wnioski znajdują się w jego referacie. Może się jednak pojawić sytuacja, gdy orzekający w sposób niewystarczający sprawdza stan wniosków w swoim referacie i wtedy powinno się pojawić działanie ze strony prezesa sądu¹⁴, a wcześniej działanie ze strony przewodniczącego wydziału jako osoby bezpośrednio i na bieżąco nadzorującej działanie wydziału, na której spoczywają obowiązki nadzorcze związane z pełnioną funkcją¹⁵. Przewodniczący wydziału powinien okresowo sprawdzać stan wniosków w referatach orzekających (ma dostęp do takich danych w systemie informatycznym obsługującym wpisy), ustalać przyczyny, dla których wnioski pozostają nierozpoznane, może wydawać orzekającemu zarządzenia nadzorcze np. zarządzenie podjęcia czynności w sprawie w wyznaczonym przez siebie terminie. Oczywiście wszelkie czynności nadzorcze prezesa sądu i przewodniczącego wydziału nie mogą dotyczyć kon-

¹⁴ Zgodnie z art. 9a u.s.p., prezesi sądów sprawują nadzór administracyjny nad działalnością sądów, a zgodnie z art. 37 § 1 u.s.p., czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego prezes sądu może powierzyć sędziemu wizytatorowi, a także, z zastrzeżeniem art. 37c, wiceprezesowi sądu, przewodniczącemu wydziału, a także, w uzasadnionych przypadkach, innemu wyznaczonemu sędziemu lub referendarzowi sądowemu. Osoby sprawujące wewnętrzny nadzór administracyjny mają prawo wglądu w czynności sądów, mogą żądać wyjaśnień oraz usunięcia uchybień, oraz być obecne na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności.

¹⁵ Zgodnie z § 34 Regulaminu: § 34 1. Osoby funkcyjne wykonują określone w rozporządzeniu czynności z zakresu nadzoru administracyjnego bez odrębnego upoważnienia prezesa sądu. 2. Prezes sądu lub upoważnione przez niego osoby funkcyjne mogą podejmować czynności z zakresu nadzoru administracyjnego powierzane podległym osobom funkcyjnym. 3. Przewodniczący wydziału uchyla lub zmienia zarządzenia referenta w zakresie czynności administracyjnych z przyczyn określonych w art. 37 § 3 ustawy oraz może je podejmować w razie beczynności.

kretnego sposobu rozstrzygnięcia, jakie ma nastąpić w sprawie, ani treści orzeczenia, jakie ma zostać wydane, aby nie naruszać zasady niezawisłości sędziego i niezależności referendarza¹⁶. Mogą jedynie dotyczyć samego podjęcia czynności, jeżeli nie są one podejmowane i w konsekwencji doprowadzić do rozpoznania merytorycznego sprawy zgodnie z decyzją podjętą samodzielnie przez orzekającego.

Drugie znaczenie zasady rozpoznawania wniosków zgodnie z kolejnością wpływu jest o wiele donioślejsze i w tym drugim znaczeniu zasada ta musi być rygorystycznie przestrzegana. Znalazła ona odzwierciedlenie w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., sygn. III CZP 80/09¹⁷, wydanej w składzie siedmiu sędziów, której nadano moc zasady prawnej. Sama teza uchwały brzmi: „Sąd rozpoznając wniosek o wpis w księdze wieczystej związany jest stanem rzeczy istniejącym w chwili złożenia wniosku i kolejnością jego wpływu”. Aby zrozumieć znacznie praktyczne tej uchwały, należy pokrótce wskazać, w jakim stanie została wydana i w jaki sposób problem został rozstrzygnięty. Sprawa dotyczyła kolizji wniosków złożonych do tej samej księgi wieczystej. Załóżmy, że w dniu 1 lutego wierzyciel (W) dysponujący tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi (A) składa wniosek o wpisanie w księdze wieczystej nieruchomości należącej do A, hipoteki przymusowej mającej zabezpieczyć jego wierzytelność. Następnie A dokonuje w dniu 15 lutego aktem notarialnym sprzedaży nieruchomości na rzecz B i w wyniku tej umowy składany jest wniosek o wpisanie w księdze wieczystej własności na rzecz B w miejsce A. Należy tu przypomnieć, że nabycie własności następuje z chwilą zawarcia umowy¹⁸, a sam wpis własności ma charakter deklaratoryjny. Do rozpoznania wniosków następuje w dniu 1 marca. Pierwszy zostanie rozpoznany wcześniejszy wniosek o wpis hipoteki przymusowej. Orzekający miał więc do rozstrzygnięcia problem, czy kierować się stanem na chwilę złożenia wniosku (a więc na dzień 1 lutego), czy też stanem na chwilę wydawania orzeczenia, jakim jest

¹⁶ Artykuł 9b u.s.p.: Czynności z zakresu nadzoru administracyjnego nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie i asesory sądowi są niezawisli. Artykuł 151 § 1 u.s.p.: W zakresie wykonywanych obowiązków referendarz jest niezależny co do treści wydawanych orzeczeń i zarządzeń określonych w ustawach.

¹⁷ Opublikowano: OSNC 2010, nr 6, poz. 84 – szczegółowe rozważania zawarto w uzasadnieniu uchwały.

¹⁸ Artykuł 155 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 ze zm., w tekście k.c.: Umowa sprzedaży, zamiany, darowizny, przekazania nieruchomości lub inna umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy co do tożsamości oznaczonej przenosi własność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły.

wpis¹⁹ (a więc na dzień 1 marca). Gdyby przyjąć, że decydujący dla rozstrzygnięcia jest stan w chwili orzekania²⁰, należałoby stwierdzić, że na dzień 1 marca dłużnik A nie jest już właścicielem nieruchomości, bo sprzedał ją na rzecz B w dniu 15 lutego. Tym samym nie może zostać uwzględniony wniosek o wpisanie hipoteki przymusowej na rzecz wierzyciela W, bo nie jest spełniona przesłanka wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości dłużnika²¹, a nieruchomość jest już własnością innej osoby – B. Konsekwencją przyjęcia takiego rozwiązania, będzie następujący sposób rozpoznania wniosków: wniosek o wpis hipoteki zostanie oddalony, następnie wniosek o wpis własności na rzecz B zostanie rozpoznany i uwzględniony, a skutek będzie taki, że B zostanie ujawniony jako właściciel nieruchomości, na której nie ciąży obciążenie hipoteką przymusową²².

Gdyby z kolei przyjąć, że dla rozpoznania kolizyjnych wniosków decydujący będzie stan na chwilę złożenia konkretnego wniosku, należałoby stwierdzić, że rozpoznając w dniu 1 marca wniosek o wpis hipoteki przymusowej, należy uwzględniać tylko to, jaki był stan własności na dzień złożenia wniosku, a więc na dzień 1 lutego i nie można przy rozpoznawaniu wniosku o wpis hipoteki uwzględniać tego, że później nastąpiła zmiana własności. Konsekwencją przyjęcia takiego rozwiązania, będzie następujący sposób rozpoznania wniosków: wniosek o wpis hipoteki przymusowej zostanie uwzględniony i hipoteka zostanie wpisana ze względu na to, że na dzień 1 lutego dłużnik – A był właścicielem nieruchomości i był ujawniony jako właściciel w księdze wieczystej. Następnie wniosek o wpis własności na rzecz B zostanie rozpoznany i uwzględniony (zostanie wpisany jako właściciel w miejsce A), ale w tym przypadku skutek będzie taki, że B zostanie ujawniony jako właściciel nieruchomości, na której ciąży obciążenie hipoteką przymusową.

W uzasadnieniu powołanej Uchwały SN szczegółowo wskazano konkretne orzeczenia SN prezentujące każdą z tych dwóch linii orzeczniczych funkcjonujących równolegle przez szereg lat i ostatecznie przyjęto stanowisko, że decydujący jest stan na chwilę złożenia wniosku, a zatem przy

¹⁹ Zgodnie z art. 626⁸ § 6 k.p.c. wpis w księdze wieczystej jest orzeczeniem.

²⁰ Stosując odpowiednio przepis art. 316 § 1 k.p.c.

²¹ Artykuł 109 ust. 1 u.k.w.h.: Wierzyciel, którego wierzytelność jest stwierdzona tytułem wykonawczym, określonym w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym, może na podstawie tego tytułu uzyskać hipotekę na wszystkich nieruchomościach dłużnika (hipoteka przymusowa).

²² Oczywiście istnieją instrumenty pozwalające wierzycielowi w pewnych przypadkach uzyskać mimo to ochronę i możliwość zaspokojenia z nieruchomości, mimo zmiany właściciela (np. roszczenie pauliańskie), ale wszystkie te instrumenty pozostają poza postępowaniem wieczystoksięgowym, a sama możliwość skorzystania z tych instrumentów nie oznacza jeszcze dla wierzyciela, że instrumenty te okażą się skuteczne.

rozpoznawaniu wniosku nie powinny być uwzględniane okoliczności, które wystąpiły po złożeniu wniosku. Teza uchwały została przy tym sformułowana ogólnie i przyjęta jako zasada prawna, a więc ma zastosowanie nie tylko do kolizji wniosków o wpis hipoteki przymusowej i o wpis własności, ale do każdej kolizji wniosków złożonych do tej samej księgi wieczystej.

Konsekwencją przyjęcia zasady rozpoznawania wniosków zgodnie z kolejnością wpływu, rozumianej zgodnie ze wskazaną Uchwałą SN – zasadą prawną, jest więc konieczność rygorystycznego przestrzegania zasady rozpoznawania wniosków złożonych do tej samej księgi zgodnie z kolejnością wpływu. Dla rozpoznania każdego z wniosków z osobna istotny jest stan faktyczny (a więc także stan wpisów i treść księgi wieczystej) istniejący na chwilę złożenia danego wniosku. Pomińnięcie kolejności wniosków złożonych do tej samej księgi może stworzyć przez samo wydanie orzeczenia (dokonanie wpisu) stan, który od samego początku jest niezgodny z rzeczywistym stanem prawnym. Konsekwencje powstania takiej niezgodności mogą być trudne do odwrócenia, a nawet niemożliwe, biorąc pod uwagę możliwość działania rękami wiary publicznej ksiąg wieczystych²³. Pomińnięcie kolejności wniosków, które w konkretnej sytuacji może się okazać nieodwracalne²⁴ i stać się przyczyną szkody, może nawet w niektórych sytuacjach rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa.

Mając świadomość wagi tej zasady przy rozpoznawaniu wniosków, należy mieć na względzie, że wszelkie rozwiązania organizacyjne, które byłyby wprowadzane w wydziale ksiąg wieczystych, nie mogą doprowadzić do złamania tej zasady. Jakie więc rozwiązania organizacyjne można zastosować w wydziale ksiąg wieczystych, aby rozpoznawanie wniosków następowało w rozsądnym czasie, wydział działał sprawnie, a jednocześnie nie została naruszona zasada rozpoznawania wniosków zgodnie z kolejnością wpływu, szczególnie z drugim znaczeniu?

Oczywiście należy poczynić założenie, że na możliwości organizacyjne każdego wydziału ksiąg wieczystych ma wpływ jego stan kadrowy, a więc liczba orzekających i liczba urzędników zajmujących się wykonywaniem czynności im przypisanych, i ten stan kadrowy stanowi ramy przyjmowania konkretnych rozwiązań, poza które realnie nie można wykroczyć.

²³ Artykuł 5 u.k.w.h.: W razie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym treść księgi rozstrzyga na korzyść tego, kto przez czynność prawną z osobą uprawnioną według treści księgi nabył własność lub inne prawo rzeczowe (rękojmnia wiary publicznej ksiąg wieczystych).

²⁴ Gdy nie jest możliwe skorzystanie z trybu sprostowania usterki wpisu z art. 626¹³ § 2 k.p.c., a powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z art. 10 u.k.w.h. okaże się nieskuteczne.

Przydział spraw w wydziale ksiąg wieczystych odbywa się z pominięciem Systemu Losowego Przydziału Spraw, na podstawie kryteriów obiektywnych, których katalog wskazany w Regulaminie²⁵ nie jest katalogiem zamkniętym. Najlepszym, zdaniem autora, kryterium przydziału jest kryterium oznaczenia księgi, a więc jej numeru. Oczywiście niezbędny jest do tego odpowiedni algorytm, aby ustalanie orzekającego i przydzielenie sprawy nie odbywało się ręcznie, lecz aby system automatycznie dokonywał przydziału sprawy odpowiedniemu orzekającemu według zadanego kryterium. Nie wchodząc w szczegóły techniczne, można jedynie dla przykładu wskazać, że jeżeli konkretny orzekający ma w systemie przypisane księgi o numerach np. „pięć – parzyste” to trafią do niego wnioski dotyczące np. ksiąg o numerach „00123452” „00123454” „00123456” i wszelkich innych ksiąg, których przedostatnia cyfra to „5” a ostatnia cyfra jest parzysta. Taki system pozwala w założeniu równo podzielić wpływające sprawy między orzekających w wydziale, w zależności od ich liczby. Zapewnia również, że wszystkie wnioski wpływające do tej samej księgi trafią do jednego – tego samego orzekającego, co wobec bezwzględnej konieczności rozpoznawania spraw zgodnie z kolejnością wpływu w ramach tej samej księgi, pozwala na minimalizację ryzyka pominięcia kolejności wniosków, co byłoby możliwe na skutek błędu lub przeoczenia, gdyby każdy z wniosków do tej księgi był rozpoznawany przez innego orzekającego. Zgromadzenie wszystkich wniosków u jednego orzekającego pozwala również na sprawniejsze ich rozpoznawanie jeden po drugim, bez konieczności oczekiwania przez jednego orzekającego na rozpoznanie wcześniejszego wniosku do księgi przez innego orzekającego. Problem ten w przypadku np. dwóch orzekających w wydziale jest mniejszy, a trudności organizacyjne i utrata czasu wydają się pomijalne, bo przy małej liczbie orzekających komunikacja jest szybsza i łatwiejsza, ale już w wydziale liczącym dwudziestu, a nawet ponad czterdziestu orzekających, opóźnienia związane z komunikacją i ustalaniem możliwości rozpoznania wniosku mogłyby stanowić realny i poważny problem skutkujący spowolnieniem działania wydziału.

Aby pokazać praktyczny problem, który może wynikać z niewłaściwego kryterium przydziału, należy pokrótce wskazać, w jaki sposób dokonywane

²⁵ Artykuł 47a § 4 zdanie drugie u.s.p.: Szczególne zasady przydziału mogą zostać ustanowione także w sprawach rejestrowych, wieczystoksięgowych oraz związanych z wykonaniem orzeczeń. § 59 ust. 2 Regulaminu: W wydziałach ksiąg wieczystych sprawy są przydzielane zgodnie z podziałem czynności, z wyłączeniem SLPS. W szczególności przydział spraw może nastąpić według konkretnej pozycji repertorium KW, według oznaczeń księgi hipotecznej (gruntowej, wieczystej) lub z uwzględnieniem zasady przydziału jednemu orzecznikowi wszystkich spraw zarejestrowanych kolejno z jednego aktu notarialnego, zapewniających równy przydział spraw.

są wpisy wynikające z ustanowienia odrębnej własności lokalu²⁶. W księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości gruntowej – działki zabudowanej budynkiem (księga macierzysta), ujawnia się wydzielenie lokalu o konkretnym numerze do konkretnej, nowej księgi wieczystej, w dziale II pomniejsza się udział we własności sprzedającego (najczęściej dewelopera), jednocześnie ujawniając udział przysługujący każdorazowemu właścicielowi wydzielonego lokalu. Jednocześnie w nowo zakładanej księdze lokalowej ujawnia się, z jakiej księgi macierzystej została wydzielona, a także dokonuje się wpisu oznaczenia lokalu, wpisu własności, ewentualnie wpisu hipoteki, czy też innych wpisów wynikających z zawartej umowy. Ważne jest to, że wpisy dokonywane w księdze macierzystej i księdze lokalowej są dokonywane jednocześnie, a system wpisów jest technicznie zintegrowany w taki sposób, że należy przygotować projekt w obydwu księgach i dopiero wtedy dokonać jego weryfikacji, a następnie dokonać wpisu. W sytuacji, gdy na działce wybudowano blok mieszkalny, w którym znajduje się np. 100 lokali i zawarto kolejno 100 aktów notarialnych, z których każdy dotyczy innego lokalu, do wydziału ksiąg wieczystych wpłynie 100 wniosków, każdy wynikający z innego aktu notarialnego. Każdy z tych wniosków dotyczy innego lokalu, który będzie miał założoną odrębną księgę wieczystą, ale istotniejsze jest to, że każdy z tych wniosków będzie dotyczył również tej samej księgi macierzystej, a to oznacza, że wnioski nie mogą być rozpoznane równolegle, niezależnie od siebie, lecz w takiej kolejności, w jakiej wpłynęły do księgi macierzystej. Utworzy się więc kolejka 100 wniosków, które muszą być rozpoznane jeden po drugim. Wracając do konsekwencji niewłaściwego sposobu przydziału spraw, można teraz postawić pytanie, jak szybko zostaną rozpoznane te wnioski, jeśli zostaną przydzielone do referatów kilkudziesięciu orzekających, z których każdy będzie musiał ustalać co do każdego z wniosków osobno, czy już nadeszła kolejność jego rozpoznania (jak wpłynie to na organizację, a raczej dezorganizację pracy orzekających), a o ile skróci się czas ich rozpoznania, jeśli wszystkie trafią do jednego orzekającego? Oczywiście wydaje się odpowiedź, że jedynym rozwiązaniem zapewniającym w miarę sprawne rozpoznanie wniosków jest zgromadzenie ich w referacie jednego orzekającego, który po rozpoznaniu jednego wniosku, może niezwłocznie przystępować do rozpoznania następnego wniosku w kolejce.

Oczywista korzyść płynąca z takiego rozwiązania to szybsze rozpoznawanie wniosków dotyczących założenia ksiąg dla nowych lokali.

²⁶ Sposób dokonywania wpisów szczegółowo reguluje Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 lutego 2016 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie teleinformatycznym (Dz. U. poz. 312 ze zm.).

Praktyczne skutki (także finansowe) dla właścicieli lokali wiążą się z tym, że obecnie większość zakupów lokali jest finansowana z kredytów, których zabezpieczeniem są hipoteki umowne ustanawiane na rzecz banków, a w związku z tym większość wniosków dotyczy jednocześnie wpisanania hipoteki w nowozakładanej księdze lokalowej. Szybsze założenie księgi wieczystej i wpisanie hipoteki oznacza zmniejszenie kosztów zabezpieczenia dla kredytobiorców.

Mogłaby się oczywiście rodzić pokusa przyjęcia takiego hipotetycznego rozwiązania, że najpierw rozpoznawane są wnioski i wydzielane te lokale, z którymi wiąże się wpis hipoteki, a dopiero potem rozpoznaje się wnioski, które nie zawierają żądania wpisu hipoteki. Sprzeciwia się jednak temu konieczność respektowania zasady rozpoznawania wniosków w kolejności wpływu, a także oczywiste względy naruszenia równości wobec prawa tych właścicieli lokali, którzy mieliby w ten sposób zostać zepchnięci na koniec kolejki.

W przypadku kolejek lokalowych może wystąpić również taki problem, że mimo przyjęcia wskazanych na wstępie zasad przydziału, zdarzy się sytuacja, gdy kolejka lokalowa nie pozostaje w referacie jednego orzekającego, np. z tego powodu, że musiała nastąpić zmiana kryteriów przydziału. Nie jest to jednak problem bez rozwiązania, a jest ono proste i pozwalają na nie obowiązujące przepisy. W takiej sytuacji wskazana jest ingerencja przewodniczącego wydziału na skutek odpowiedniego zgłoszenia orzekającego bądź nawet z urzędu bez takiego zgłoszenia. Powinna wówczas nastąpić zmiana orzekającego w taki sposób, aby cała kolejka wniosków znalazła się u jednego orzekającego. W przypadku referendarzy sądowych taka zmiana orzekającego jest dopuszczalna, gdyż nie ma tu zastosowania zasada niezmienności składu sądu wyrażona w art. 47b u.s.p., z tej prostej przyczyny, że referendarz sądowy nie wykonuje czynności jako sąd²⁷, chociaż przepisy kodeksu postępowania cywilnego (art. 47¹) przyznają mu kompetencje sądu. Zarządzenie prezesa sądu lub przewodniczącego wydziału o zmianie referenta jest w takiej sytuacji wiążące.

Sprawnemu i szybszemu rozpoznawaniu spraw wieczystoksięgowych służy również inne rozwiązanie organizacyjne, jakim jest pewna specjalizacja²⁸ w rozpoznawaniu określonych rodzajów wniosków. Rozwiązanie takie sprawdza się, szczególnie gdy określonego rodzaju spraw wieczy-

²⁷ Kwestię tę wyjaśniono np. w uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 11 stycznia 2019 r., sygn. V CSK 523/17, LEX nr 2605551.

²⁸ W przypadku referendarzy sądowych wprowadzenie takiej specjalizacji nie jest obwarowane spełnieniem szczególnych wymogów formalnych wskazanych w § 55 ust. 2 Regulaminu.

stoksięgowych wpływa na tyle dużo, że problemem staje się ich sprawne rozpoznanie. Zdarzało się w przeszłości, że wprowadzenie określonego aktu prawnego powodowało falę spraw wieczystoksięgowych, która zalewała wydziały ksiąg wieczystych w takim stopniu, że utrudniała ich sprawne działanie. Wiele lat temu taką falę wniosków spowodowało wprowadzenie możliwości przekształcenia spółdzielczego prawa do lokalu w prawo odrębnej własności lokalu²⁹. Ostatnią falę wniosków spowodowało wejście w życie ustawy dotyczącej przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności³⁰ z dniem 1 stycznia 2019 r. Na skutek działania tej ustawy, do poszczególnych wydziałów ksiąg wieczystych, w szczególności obejmujących właściwością obszary dużych miast, wpłynęły setki tysięcy spraw wieczystoksięgowych, a co do skali wielkości był to odpowiednik kilkuletniego normalnego wpływu. Innym przykładem masowego wpływu wniosków w dużej liczbie są sprawy z zawiadomień organów ewidencji gruntów dotyczące zmiany oznaczenia nieruchomości. O ile w przypadku standardowego aktualizowania danych ewidencyjnych wnioski takie wpływają najczęściej w mniej więcej stałej liczbie i regularnie (i nie stanowią szczególnego problemu w funkcjonowaniu wydziału ksiąg wieczystych), to zdarzają się przypadki masowego wpływania dużej liczby takich spraw w krótkim czasie, co już stanowi problem organizacyjny wydziału. Zaobserwowane przypadki kumulowania się wpływu tego rodzaju spraw były wynikiem np. wykonywania przez organy ewidencji gruntów modernizacji ewidencji dotyczącej całych obszarów geodezyjnych, które po wprowadzeniu danych do ewidencji, skutkowały kierowaniem do wydziału ksiąg wieczystych zawiadomień o dokonanych zmianach w liczbie kilku czy kilkunastu tysięcy jednocześnie.

Taka kumulacja wpływu wniosków powodowałaby bez przyjęcia szczególnych rozwiązań, że w referacie danego orzekającego znajdowałoby się jednocześnie nie kilkaset spraw, lecz kilka tysięcy spraw, co skutkowałoby tym, że niemożliwe w praktyce byłoby kontrolowanie stanu referatu przez orzekającego. Rozwiązaniem takiego problemu jest podzielenie ogółu spraw na dające się wyodrębnić kategorie (np. sprawy „wnioskowe” – wynikające z wniosków składanych przez obywateli, sprawy z przekształcenia użytkowania wieczystego i sprawy z zawiadomień ewidencji gruntów). Następnym krokiem jest taki podział orzekających w wydziale, aby część

²⁹ Odpowiednie zmiany wprowadzono w ustawie z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1208 ze zm.).

³⁰ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1495).

w nich zajmowała się wyłącznie sprawami z przekształcenia, część wyłącznie sprawami z zawiadomień ewidencji, a pozostali sprawami wnioskowymi. Liczba orzekających skierowanych do poszczególnych zespołów zależy od analizy potrzeb wydziału, wynikających z ilości spraw poszczególnych kategorii pozostających do rozpoznania. Tu znowu należy podkreślić rolę przewodniczącego wydziału, który mając dane o tych liczbach i znając możliwości kadrowe swojego wydziału, może podjąć w tej sprawie odpowiednie decyzje wraz z prezesem sądu. Oczywiście wprowadzone w ten sposób rozwiązanie nie jest rozwiązaniem niezmiennym w czasie i wymaga bieżącej comiesięcznej analizy sytuacji, a w razie potrzeby dokonywania modyfikacji ilości orzekających przydzielonych do poszczególnych zespołów. Oczekiwane efekty występują po dłuższym okresie jego stosowania. Pozytywnych skutków przyjętych rozwiązań organizacyjnych jest kilka. Po pierwsze zwiększenie efektywności orzekających zajmujących się tylko jedną kategorią spraw – wyspecjalizowanie się daje możliwość sprawnego rozpoznawania o wiele większej liczby spraw jednego rodzaju. Po drugie zwiększenie liczby spraw rozpoznawanych w wydziale jako całości – skoro część orzekających będzie rozpoznawać większą liczbę spraw, to zwiększy się również poziom ogólnego wykonania wydziału. Po trzecie wnioski składane przez obywateli mają wówczas szanse na rozpoznanie w szybszym terminie, gdyż ci orzekający, którzy je rozpoznają, nie mają w swoich referatach po kilka tysięcy wniosków, wśród których wnioski obywateli po prostu by „utonęły”.

Rozwiązania takie mogą być przyjmowane w danym wydziale w zależności od jego konkretnej sytuacji i potrzeb, w zależności od tego, jakiego rodzaju wnioski i w jakich ilościach wpływają. Trzeba podkreślić, że w wydziale funkcjonującym w Krakowie rozwiązania te zostały wprowadzone, sprawdziły się i dały efekty w postaci bardzo znacznego skrócenia czasu oczekiwania na rozpoznanie wniosków składanych przez obywateli, nawet przy jednoczesnym, a właściwie szczególnie przy jednoczesnym zalewie sprawami dotyczącymi przekształcenia i sprawami z zawiadomień ewidencji.

Trzeba jeszcze wrócić do zasady rozpoznawania wniosków w kolejności w pierwszym znaczeniu porządkowo-organizacyjnym, o której była już mowa. Jak wskazano, zasadą jest rozpoznawanie spraw w kolejności wpływu do danego referatu. Regulamin przewiduje w tym względzie wyjątki. Przepis § 79 ust. 1 Regulaminu wskazuje dwa wyjątki: pierwszy, gdy przepisy szczególne określają termin do rozpoznania sprawy, drugi, gdy zachodzi inna uzasadniona przyczyna zmiany tej kolejności wynikająca z organizacji pracy sądu. Trzeci wyjątek wskazuje § 79 ust. 2 Regulaminu nakazujący kierować na posiedzenia sprawy pilne. Trzeba zastrzec, że termin ten nie jest użyty w potocznym znaczeniu, gdyż sam Regulamin

zawiera w § 2 pkt 5 definicję spraw pilnych przez wyliczenie kategorii spraw. Do niedawna wśród spraw pilnych znajdowała się tylko jedna kategoria spraw wieczystoksięgowych – sprawy o wpis do księgi wieczystej ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu rozpoznawczym lub ustanowieniu zakazu zbywania lub obciążania nieruchomości na podstawie postanowienia Komisji do spraw repywatyzacji nieruchomości warszawskich³¹. Z dniem 8 września 2022 roku nastąpiło jednak poszerzenie w § 2 Regulaminu katalogu spraw pilnych o sprawy o wpisanie hipoteki umownej do księgi wieczystej, a także o sprawy o wpis do księgi wieczystej lub sprawy o założenie księgi wieczystej, jeżeli ich rozpoznanie jest niezbędne do rozpoznania wniosku o wpisanie hipoteki umownej do księgi wieczystej³². Trzeba jednak wskazać, że już w poprzednio obowiązującym stanie prawnym było możliwe takie zorganizowanie pracy wydziału, które pozwalało na rozpoznawanie wniosków o wpis hipoteki w trybie przyspieszonym, poza zwykłą kolejnością wpływu wniosków. Wprowadzenie odpowiednich rozwiązań organizacyjnych leży w gestii przewodniczącego wydziału, który może skorzystać z rozwiązania przewidzianego w § 79 ust. 3 Regulaminu. Przepis ten wskazuje, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach przewodniczący wydziału może zarządzić rozpoznanie sprawy lub spraw poszczególnych kategorii poza kolejnością określoną w ust. 1. Wystarczy więc skorzystać z możliwości przewidzianej Regulaminem i wydać zarządzenie o rozpoznaniu spraw o wpis hipoteki umownej na rzecz banku (jest to określona kategoria spraw) poza zwykłą kolejnością wpływu i określić termin rozpoznania takich spraw (np. 14 dni). Rzeczą przewodniczącego wydziału jest wprowadzenie takich rozwiązań organizacyjnych, które pozwolą mu na kontrolę realizacji wskazanych wniosków w przyspieszonym trybie. Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na przedstawienie szczegółowych rozwiązań organizacyjnych, nie jest to też celem powstania artykułu. Dość powiedzieć, że nie jest to tylko możliwość teoretyczna, gdyż w sądzie przywołanym na wstępie rozwiązanie takie, określane „dyżurem hipotecznym”, działa od przynajmniej 15 lat i sprawdza się w praktyce, dając spodziewane efekty w postaci rozpoznawania wniosków o wpis hipoteki bankowej w krótkim terminie. Po rozszerzeniu katalogu spraw pilnych funkcjonujące rozwiązanie będzie wymagało jedynie pewnych modyfikacji.

³¹ § 2 pkt 5) litera m) Regulaminu. Ze względu na przedmiot wpisu w praktyce mogą się zetknąć z takimi wnioskami sądy działające na terenie Warszawy.

³² Zmiana wprowadzona z dniem 8 września 2022 r., Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 września 2022 r. zmieniającym rozporządzenie – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 1883).

Niestety rozwiązania „dyżuru hipotecznego” również nie są doskonałe i mają swoje ograniczenia. Podstawowe ograniczenie to konieczność zachowania kolejności rozpoznania wniosków złożonych do tej samej księgi wieczystej. Oczywiście możliwe jest rozpoznanie wniosku o wpis hipoteki w trybie dyżuru, jeżeli do danej księgi wieczystej nie złożono wcześniejszych wniosków, które nie są jeszcze rozpoznane. Jeżeli są takie wnioski wcześniejsze, np. jeden lub dwa to również nie jest wykluczone wpisanie hipoteki w trybie dyżuru, rozpoznając przedtem ten jeden lub dwa wcześniejsze wnioski. Jeżeli jednak wcześniejszych nierozpoznanych wniosków jest kilkadziesiąt, to nie jest możliwe zrealizowanie trybu dyżurowego. Jaka jest granica możliwości zrealizowania wniosku w trybie dyżurowym przy wcześniejszych wnioskach do księgi, to już okazuje się w praktyce funkcjonowania dyżuru.

Szczególnie trudna sytuacja występuje w przypadku wspomnianych wyżej kolejek lokalowych, gdzie wniosków jest kilkadziesiąt, a nawet kilkaset i nie można naruszyć kolejności ich wpływu. Problemowi temu nie są w stanie sprostać ramy organizacyjne dyżuru hipotecznego, szczególnie co do terminu rozpoznania wniosków. Częściowo będą w stanie sprostać temu wprowadzone rozwiązania rozszerzenia katalogu spraw pilnych, choć przy bardzo rozbudowanych kolejkach lokalowych problem występujący obecnie także nie zniknie. Kolejny raz trzeba tu podkreślić, jak ważną rolę ma do spełnienia w takich przypadkach przewodniczący wydziału, który powinien regularnie monitorować stan referatów orzekających, także co do pozostających do rozpoznania kolejek lokalowych, aby wnioski, które je tworzą, były rozpoznawane sprawnie i w odpowiedniej ilości. Kończąc ten wątek, trzeba wskazać, że specyfika wydziału działającego w dużym mieście polega m.in. na tym, że ogólna liczba wpływających wniosków jest bardzo duża, a wśród tych wniosków jest bardzo duża liczba kolejek lokalowych, co wynika przede wszystkim z prężnie rozwijającego się rynku mieszkaniowego i ciągle rosnącej liczby sprzedawanych nowych lokali (mimo przejściowych okresów zwolnienia tempa wzrostu).

Przedstawiając w niniejszym tekście niektóre tylko problemy związane z organizacją i funkcjonowaniem wydziału ksiąg wieczystych, starano się również pokazać kierunki rozwiązań problemów, które są możliwe do przyjęcia i zrealizowania w praktyce. Wydaje się, że rozwiązania te są możliwe do zrealizowania w obecnie funkcjonującym modelu działania wydziału ksiąg wieczystych. Należy wskazać, że wątpliwą drogą rozwiązania istniejących problemów jest powierzenie dokonywania wpisów hipotek notariuszom³³. Model zakładający powierzenie notariuszom możliwości dokony-

³³ Zapowiedzi takich rozwiązań były prezentowane w komunikatach zamieszczanych na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości: komunikat z dnia 4 października

wania wpisów dotyczących wniosków o założenie księgi wieczystej w wyniku wyodrębnienia lokalu oraz wpis hipoteki należy uznać za niesłuszny i nieefektywny z punktu widzenia postulatów odciążenia sądów wieczystoksięgowych i przyspieszenia postępowania o wpis. Jeżeli bowiem problem może znaleźć rozwiązanie w ramach możliwości wydziału ksiąg wieczystych, to należy po prostu z możliwych i dostępnych rozwiązań skorzystać bez dokonywania tak radykalnej zmiany, która będzie obejmowała szereg obszarów praktycznych i wymagała szerokich zmian legislacyjnych. Jeżeli jednak w praktyce istnieją obecnie przeszkody, które uniemożliwiają szybkie rozpoznanie wniosku o wpis hipoteki (przede wszystkim kolejność rozpoznania wniosków do księgi), to problemów tych nie wyeliminuje powierzenie wpisów hipotek notariuszom. W takich konkretnych sytuacjach szybki wpis hipoteki nie będzie mógł zostać dokonany ani przez sąd w wydziale ksiąg wieczystych, ani przez notariusza.

Dodatkowo należy wskazać na kwestie związane z opłatami sądowymi wpływającymi do Skarbu Państwa z tytułu składanych wniosków wieczystoksięgowych. Obecnie wnioski o założenie księgi wieczystej w wyniku wyodrębnienia lokalu oraz często im towarzyszące żądania wpisu hipoteki stanowią znaczną część wpływu wieczystoksięgowego, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich, gdzie od lat widoczny jest stały wzrost nowych inwestycji budowlanych. Opłaty sądowe uiszczane od takich wniosków stanowią istotną część przychodu Skarbu Państwa uzyskiwanego z Wydziałów Ksiąg Wieczystych. Wpływy z tytułu opłat sądowych, które wpłynęły do sądu za wpis do księgi wieczystej w jednym tylko, wskazanym na wstępie wydziale, za rok 2021 wyniosły ponad 20 milionów złotych. Dokonywanie wpisów przez notariuszy niewątpliwie wiązałoby się z przejęciem opłat sądowych za takie wpisy przez notariuszy, kosztem zmniejszenia opłat sądowych wpływających do sądów. Oznaczałoby to więc pozbawienie Skarbu Państwa znacznej części przychodów z tego tytułu.

Nie można, będąc przy kwestii dochodów Skarbu Państwa, nie wskazać kolejnego argumentu przemawiającego przeciwko proponowanemu rozwiązaniu, a mianowicie takiego, że cały system wpisów w księdze wieczystej prowadzonej w systemie teleinformatycznym został wprowadzony, sfinansowany i jest utrzymywany przez Skarb Państwa. Wysoce wątpliwe jest więc oddawanie go do użytku podmiotów zewnętrznych, które nie czyniły na niego nakładów (a zapewne nie będą go utrzymywać także

2022 r. – <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy--prawo-o-notariacie-oraz-niektorych-innych-ustaw>, komunikat dotyczący projektu nr UD383 z dnia 4 października 2022 r. – <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy--prawo-o-notariacie-oraz-niektorych-innych-ustaw>, data dostępu 22 listopada 2022 r.

w przyszłości), a miałyby czerpać z jego funkcjonowania bezpośrednio finansowe korzyści. Zapowiadane zmiany są niekonsekwentne w sprawie rozkładu ciężarów i korzyści, gdyż za przyznaniem notariuszom prawa do dokonywania wpisów i zapewne pobieraniem za to opłat sądowych (a być może dodatkowej taksy notarialnej), nie idzie nałożenie obowiązków i zadań związanych z dalszą obsługą postępowania o wpis. Należy bowiem zauważyć, że projektowana możliwość rozpoznania przez notariusza, opłaconego u notariusza wniosku o wpis, będzie się wiązała z przesłaniem do sądu dokumentów i koniecznością ich „obróbki” przez sąd, a nie przez notariusza. Będzie zachodziła konieczność dołączania dokumentów do akt księgi, wysyłania do uczestników zawiadomień o dokonanym wpisie (oczywiście poniesienia kosztów wysyłki przez sąd), dołączenia potwierdzeń obioru do akt i oczywiście magazynowania akt ksiąg wieczystych (co jest związane z rosnącymi kosztami powierzchni archiwalnej, które sądy ponoszą wymiennie także przez wynajmowanie powierzchni magazynowych na wolnym rynku). Tak więc powstałaby sytuacja, w której opłaty sądowe wzbogacają notariuszy, a koszty obciążają Skarb Państwa.

Zupełnie odrębną sprawą jest kwestia zaskarżania orzeczeń, jakimi są wpisy w przypadku, gdy dokonywaliby ich notariusze. Obecnie kodeks postępowania cywilnego zawiera katalog środków zaskarżenia, pozwalający m.in. na zaskarżanie orzeczeń będących wpisami dokonanymi przez referendarzy, a także dokonywanych przez sąd. Umożliwienie dokonywania wpisów notariuszom z pewnością wiązałoby się z koniecznością skonstruowania nowych środków zaskarżenia służących na wpisy dokonane przez notariuszy. Nie jest obecnie znana również konstrukcja prawna wpisu dokonywanego przez notariusza, czym w istocie byłby ten wpis, skoro do tej pory wpis był orzeczeniem wydawanym przez sąd, ewentualnie przez referendarza sądowego, a po ewentualnej zmianie takie orzeczenie (?), miałby wydawać również notariusz. Wiąże się z tym również problem ewentualnego dokonywania sprostowania błędu wpisu dokonanego przez notariusza, kto miałby ich dokonywać i w jakim trybie, i czy nie nastąpiłoby przerzucenie tego, jako kolejnego obciążenia, na sąd.

Na koniec argument, którego ciężar wydaje się największy (choć wcześniej przytoczone również są istotne). Dokonując wpisu w księdze wieczystej na podstawie sporządzonego przez siebie aktu notarialnego, notariusz stawałby się sędzią we własnej sprawie. Przyznanie notariuszom możliwości orzekania o wpisach w księgach wieczystych na podstawie umów, które sami sporządzili, byłoby zaprzeczeniem zasady *nemo iudex in causa sua* (nikt nie może być sędzią we własnej sprawie). Nie każdy wniosek złożony przez notariusza kończy się orzeczeniem o wpisie. W wydziale wska-

zanim na wstępie w 2021 roku w stosunku do wniosków złożonych przez notariuszy wydano aż 1337 orzeczeń innych niż wpis (np. oddaleń wniosków). Nieuwzględnienie wniosków złożonych przez notariuszy wynika często z bezskuteczności czynności czy wadliwości samych czynności notarialnych. Czy jest prawdopodobne, że notariusz, który sam sporządzi akt notarialny, będzie miał jakkolwiek interes w tym, aby go zweryfikować negatywnie?

Podsumowując główny temat niniejszego artykułu, należy wskazać, że zarządzanie wydziałem ksiąg wieczystych, szczególnie działającym na terenie dużego miasta, nie jest rzeczą łatwą ani prostą. Problemy, które się pojawiają (wskazano tylko niektóre), wynikają z kwestii ogólnych, wspólnych dla wszystkich tego rodzaju wydziałów, ale nakładają się na nie dodatkowe problemy wynikające z wielkości wydziału i wielkości miasta, którego właściwość obejmuje. Problemy te znajdują jednak swoje rozwiązanie, jeżeli tylko zarządzający chcą to rozwiązanie znaleźć, wprowadzić i wykorzystać istniejące prawne możliwości, a także włożyć wysiłek we wprowadzenie takich rozwiązań i ich bieżącą realizację.

Functioning and management of the land and mortgage register department (selected issues) – specificity of a department operating in a large city

Abstract

The land and mortgage register division is one of the divisions of the district court, but it has its own specificity which distinguishes it from other court divisions. This specificity results from the types of cases examined and their number. Due to this specificity, there are also problems related to the management of such a division, unknown in other court divisions. Additional faculty management problems arise in the case of large departments covering areas of large cities. The article presents selected problems and an attempt to solve them in practice, as well as the special role of the head of the division and the president of the court in finding and applying appropriate solutions for the efficient work of the land and mortgage register division.

Key words

Land and mortgage register, notarial deed, Notaries Public, the order of recognition of applications, registration, acquisition of property, land registry, organization of work.

Rozstrzyganie konfliktów między członkami rodziny a dobro dziecka

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest ważny współcześnie, z perspektywy prawa, ale także szeroko rozumianych nauk społecznych (pedagogika, psychologia) temat uwzględnienia dobra dziecka w razie konfliktu między członkami rodziny. Autorka ukazuje instrumenty wypracowane przez system prawny w zakresie ochrony interesów poszczególnych członków rodziny, w szczególności interesu małoletniego w razie konfliktu. Rozważania obejmują materialnoprawne podstawy rozstrzygania sytuacji konfliktowych między członkami rodziny ze szczególnym uwzględnieniem realizacji postulatu dobra dziecka w każdym stadium postępowania i niezależnie od osobistej sytuacji rodziców dziecka.

Słowa kluczowe

Rodzina, dziecko, rodzice, dobrostan psychofizyczny, dobro dziecka, rozwiązywanie konfliktów.

1. Uwagi ogólne

Życie człowieka nie jest wolne od różnego rodzaju napięć, niekiedy konfliktów. Dotyczą one różnych osób, często także członków najbliższej rodziny. Różnice w postrzeganiu otaczającego nas świata są naturalną konsekwencją faktu, iż każdy człowiek stanowi odrębną jednostkę zdolną do odmiennego, autonomicznego postrzegania otaczającej nas rzeczywistości. Umiejętność rozwiązywania konfliktów, zwłaszcza tych mających czy mogących mieć wpływ na sytuację innych osób, stanowi o dojrzałości jednostki i jej umiejętności współżycia w społeczeństwie. Niekiedy jednak konflikty przybierają postać szczególnie natężoną, a ich przezwyciężenie nie jest możliwe bez zaangażowania innych osób, w szczególności organów państwa powołanych do strzeżenia interesów podmiotów słabszych, których konflikt może bezpośrednio lub pośrednio dotyczyć. O ile w kla-

¹ Prof. dr hab. Joanna Haberko, Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego, Wydział Prawa i Administracji UAM.

sycznej cywilistyce konflikty rozstrzygane są na drodze procesu sądowego, gdzie strony, zazwyczaj z udziałem profesjonalnych pełnomocników, dochodzą swoich racji w sposób przewidziany w prawie zobowiązań lub prawie rzeczowym, o tyle sytuacje między członkami rodziny i występujące na tym tle konflikty, a zwłaszcza sposób ich rozwiązywania, traktowane muszą być odmiennie². Powody takiego stanowiska są następujące. Po pierwsze, chodzi o ochronę interesów poszczególnych członków rodziny, w szczególności zaś małoletnich, którzy nie dysponują charakterystycznymi dla prawa zobowiązań instrumentami dochodzenia swoich praw, a ich sytuacja pozostaje całkowicie lub w znacznej mierze zależna od rodziców realizujących pieczę i sprawujących władzę rodzicielską. Po drugie, prawo rodzinne nie dysponuje możliwością stosowania sankcji za naruszenie obowiązków. Wyznacza jedynie pewien pożądaný i przewidywany porządek zachowań między członkami rodziny. Po trzecie, ingerencja w zakresie rozwiązywania konfliktów wprowadzie uwzględniać musi pewną gradację interesów członków rodziny, jednak zawsze z pierwszeństwem interesów dziecka przed interesami dorosłych, w tym także rodziców małoletniego.

Jakkolwiek sytuacje konfliktowe stanowią naturalną kolej rzeczy, to jednak ich rozstrzyganie w prawie rodzinnym uwzględniać musi – jak zauważyliśmy – w pierwszej kolejności dobro dziecka. Dążenie do realizacji dobra dziecka jest nadrzędne nad realizacją interesów osób dorosłych. System prawny wykształcił w tym zakresie szereg instrumentów, które zapobiegać mają naruszeniu dobra dziecka. W sytuacji, w której dobro dziecka mogłoby być zagrożone, organy państwa służyć powinny pomocą w rozwiązywaniu problemów z uwzględnieniem nadrzędnego charakteru tego dobra, a nawet zapobiegając powstaniu konfliktów³. Oznacza to, że zarówno rodzice, jak i inne osoby podejmując decyzje, poprzez które realizować mieliby zarówno własne interesy, jak i interesy dziecka muszą brać pod uwagę to, że ich niepokodzenie przemawiać będzie na rzecz rozstrzygnięć w duchu realizacji dobra dziecka. Oczywiście, najlepszym stanem byłby taki, w którym członkowie rodziny nie pozostają w konflikcie lub rozwiązują go w drodze dyskusji bądź mediacji bez konieczności władczych rozstrzygnięć sądowych. Doświadczenie życiowe podpowiada jednak, że jest to założenie idealne. O ile w większości przypadków, w ramach prawidłowo funkcjonujących rodzin, stan ten udaje się osiągnąć w drodze wypracowania wspólnych stanowisk małżonków, rodziców czy rodziców i dzieci, o tyle prawo musi być przygotowane na sytuacje konfliktowe, w których pożądanego stanu osiągnąć się nie da lub nie da się go osiągnąć w czasie

² T. Smoczyński, M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2022, s. 28–29.

³ T. Smoczyński, M. Andrzejewski, *Prawo...*, s. 17.

niezbędnym dla zabezpieczenia i realizacji dobra dziecka oraz interesów innych podmiotów. Dotyczyć to będzie zwłaszcza sytuacji zdrowotnych.

Celem prezentowanych rozważań pozostaną sytuacje potencjalnych konfliktów między członkami rodziny i wskazanie materialnoprawnych podstaw do ich rozwiązania. Nie można oczywiście wskazać zamkniętego katalogu sytuacji konfliktowych między członkami rodziny, a co za tym idzie, nie jest możliwe zaprezentowanie gotowych algorytmów rozwiązywania problemów i niwelowania konfliktów między członkami rodziny. Można jednak potencjalne sytuacje konfliktowe pogrupować następująco:

- konflikty między małżonkami związane z podejmowaniem decyzji w istotnych sprawach rodziny, w tym z rozwiązywaniem kwestii majątkowych niezależnie od ustroju majątkowego;
- konflikty między małżonkami w związku z rozводом lub separacją i koniecznością rozstrzygnięcia spraw związanych z sytuacją małżonków, jak i dziecka;
- konflikty między rodzicami a dzieckiem lub rodzicami w związku z wychowaniem dziecka i podejmowaniem decyzji w istotnych sprawach dziecka.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie przykładowo wskazane wyżej sytuacje konfliktowe w przypadku, w którym małżonkowie mają dzieci, będą – niezależnie od charakteru istotnej sprawy rodziny – nabierały też znaczenia istotnej sprawy dziecka. Podkreślić bowiem należy, że ilekroć mowa jest o istotnej sprawie dziecka w sytuacji rodziców pozostających w małżeństwie, sprawa ta będzie istotną sprawą rodziny. Trudno bowiem wyobrazić sobie prawidłowo funkcjonującą rodzinę, w której istotna sprawa dziecka miałaby pozostawać bez wpływu na sytuację pozostałych jej członków, w tym małżonków będących rodzicami dziecka. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji zdrowotnych dziecka, w związku z poważną chorobą lub niepełnosprawnością dziecka. W sytuacji, w której rodzice dziecka nie pozostają w związku małżeńskim podejmowanie przez nich decyzji i rozstrzyganie potencjalnych konfliktów z tym związanych obejmować będzie dziecko w ramach istotnej sprawy dziecka. Jako że niepozostawanie rodziców w związku małżeńskim rodzi ten skutek, że formalnie nie korzystają oni z możliwości rozstrzygania o istotnych sprawach rodziny, wszelkie sprawy rozstrzygane będą bądź z wykorzystaniem instrumentów właściwych klasycznej cywilistyce, bądź, o ile dotyczą dziecka, w ramach istotnych spraw dziecka. W każdym jednak przypadku rozstrzygnięcia muszą uwzględniać dobro małoletniego.

2. Dobro dziecka

Ustawodawca nie definiuje terminu „dobre dziecka” w ogólności, nie definiuje go ani w aspekcie rodzinnym, społecznym, ani edukacyjnym czy

zdrowotnym. W nauce zaproponowano kilka ujęć jego postrzegania⁴. Według jednego ze stanowisk: „dobro dziecka oznacza kompleks wartości o charakterze materialnym i niematerialnym, niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz należytego przygotowania go do pracy (samodzielności życiowej) odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników”⁵. Przyjmuje się także, że dobro dziecka może być postrzegane zarówno jako pewna ceniona wartość, jak i jako pewien stan rzeczy⁶. W tym ujęciu: dobro dziecka to „optymalna konfiguracja elementów dotyczącego dziecka stanu rzeczy, czyli interesu dziecka”⁷. Dziecko jest najdonioślejszym i najważniejszym punktem odniesienia ocen, głównym adresatem i celem jakiegokolwiek postępowania inicjowanego przez osoby dorosłe oraz adresatem skutków tego postępowania na obszarze prawa cywilnego⁸. Dobro dziecka jest więc wartością wysoko cenioną przez współczesnych prawodawców. Znajduje ona odzwierciedlenie zarówno w Konstytucji RP, jak i w innych aktach porządku krajowego i międzynarodowego. Najbardziej czytelnymi przykładami aktów prawnych ujmujących jako zasadę dobro dziecka pozostaje oczywiście kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz Konwencja o prawach dziecka⁹. Podkreślić należy, że w obu tych aktach prawodawca daje pierwszeństwo dobru dziecka przed interesem dorosłych, w tym także rodziców¹⁰.

Kierując się dobrem dziecka, rodzice powinni dążyć do stworzenia dziecku korzystnej dla niego sytuacji życiowej, która będzie sprzyjać jego rozwojowi duchowemu i fizycznemu¹¹. Zasadą tą obejmuje się każdą sytuację życiową małoletniego, a zatem sytuację rodzinną, edukacyjną czy zdrowotną dziecka. Dobro dziecka w tym aspekcie oznacza niezakłócony rozwój dziecka w aspekcie fizycznym i psychicznym, stan pełnego społecznego i zdrowotnego dobrostanu, co oznacza nie tylko stan „bez choro-

⁴ T. Smoczyński, M. Andrzejewski, *Prawo...*, s. 26.

⁵ W. Stojanowska, *Rozwód a dobro dziecka*, Warszawa 1979, s. 21 i n.

⁶ T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987, s. 10; *idem* *Problematyka AIDS w świetle prawa rodzinnego*, Poznań 2000, s. 17 oraz bogata literatura w zakresie definiowania dobra dziecka.

⁷ T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, wyd. IV, Poznań 2008, s. 13.

⁸ T. Smoczyński, *Aksjologiczne i prawne podstawy dopuszczalności wspomaganej prokreacji ludzkiej*, (w:) J. Haberk, M. Łączkowska (red.), *Prawne, medyczne i psychologiczne aspekty wspomaganej prokreacji*, Poznań 2005, s. 95.

⁹ Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526).

¹⁰ W. Stojanowska, *Rozwód...*, s. 27; T. Smoczyński, *Aksjologiczne...*, s. 95; T. Sokołowski, *Prawo...*, s. 123.

¹¹ T. Sokołowski, *Prawo...*, s. 123.

by”, ale i stan bez dolegliwości zdrowotnych jakiegokolwiek natury czy uciążliwości. Gdy chodzi o fizyczny rozwój dziecka dorośli, a zwłaszcza rodzice, powinni zapewnić dziecku takie warunki, by nie tylko rozwijało się zdrowo, ale i by wszelkie sygnały i objawy choroby czy niemocy fizycznej nie były przez rodziców bagatelizowane. Podobnie w sytuacji zdrowia, czy szerzej, dobrostanu psychicznego dziecka. Prawidłowy rozwój dziecka zarówno w aspekcie fizycznym, jak i psychicznym pozostaje bowiem istotną sprawą dziecka i musi być postrzegany w kontekście całościowego dobra małoletniego. Trudno wyobrazić sobie realizację dobra dziecka z jednoczesnym naruszaniem takich jego dóbr osobistych jak zdrowie, integralność fizyczna czy psychiczna, autonomia czy godność.

Rodzice powinni zapewnić takie warunki, by dziecko rozwijało się prawidłowo, wolne od jakichkolwiek nacisków psychicznych, dręczenia, upokorzenia itp. Oznacza to także konieczność podjęcia działań w zakresie wychowania i edukacji, poszanowania godności osobistej, profilaktyki zdrowotnej czy leczenia. Niektóre z tych działań rodzice będą podejmowali samodzielnie, inne inicjowali, poddając dziecko działaniom profesjonalnych podmiotów w edukacji czy ochronie zdrowia. Rodzice nie mogą oprzeć kwestii zapewnienia dziecku edukacji wyłącznie podmiotom zajmującym się kształceniem, ale sami powinni podejmować działania zmierzające do przekazania dziecku wiedzy ogólnej na takim poziomie, który pozwoli małoletniemu prawidłowo funkcjonować i zaspokajać naturalną ciekawość świata. Chodzi w analizowanym zakresie nie tylko o udzielanie odpowiedzi na zadawane przez dziecko pytania, naukę czynności związanych z higieną czy samodzielnością (np. nauka zegara, wiązania sznurówek, *savoir-vivre*, etc.), ale także kształcenie w zakresie zasad współżycia w społeczeństwie. Nie sposób zapomnieć, że władza rodzicielska rodziców ma być tak wykonywana, jak wymaga tego zarówno dobro dziecka, jak i interes społeczny. Celem, dla którego realizuje się dobro dziecka, jest zarówno ochrona interesu dziecka, jak i interesu społecznego oraz interesu rodziców¹². W konsekwencji działania rodziców należy oceniać w świetle ochrony dobra dziecka i jego szczegółowych praw ułatwiających osiągnięcie dobra, czyli fizycznego i psychicznego dobrostanu, o którym była mowa wyżej.

3. Interesy innych podmiotów

Rozwiązywanie konfliktów w rodzinie uwzględniać musi nie tylko, co oczywiste, interes i dobro dziecka, ale także interesy innych podmiotów,

¹² T. Sokołowski, *Prawo...*, s. 123.

w szczególności rodziców dziecka. Trudno wyobrazić sobie, by interesy innych podmiotów nie były uwzględniane bądź by były uwzględniane w stopniu mniejszym niż interes rodziny jako grupy społecznej. Oczywiście, w literaturze nie jest kwestionowany pogląd, że takie wartości jak trwałość więzi małżeńskich i rodzinnych oraz dobro dziecka powinny być preferowane względem wartości dotyczących wyłącznie poszczególnych osób¹³. Oznacza to, że jeżeli rodzice mieliby zapewnić dobro dziecka i jego dobrostan kosztem preferowanych przez siebie wartości, które w hierarchii dóbr stoją niżej niż życie i zdrowie dziecka, powinni zrezygnować z realizacji własnych celów dla ratowania życia i zdrowia dziecka, a nawet dla zapewnienia wspomnianego wyżej dobrostanu. Stanowisko takie znajduje oparcie w wykładni systemowej prawa rodzinnego, w szczególności przepisów k.r.o., jak również w świetle Konwencji o prawach dziecka¹⁴, nie jest również obce doktrynie i orzecznictwu, w szczególności, gdy chodzi o realizację takich wartości jak swoboda sumienia i wyznania rodziców czy prawo do wychowania dziecka w duchu własnych zapatrywań moralnych i przekonań¹⁵.

Warto w tym miejscu jednak zwrócić uwagę na fakt, że interes innych podmiotów, w szczególności rodziców adopcyjnych dziecka w prawnej instytucji przysposobienia¹⁶, pozostaje wartością niekwestionowaną, podobnie w sytuacji leczenia niepłodności interes dorosłych starających się o zastosowanie technik medycznie wspomaganej prokreacji zdaje się zyskiwać pierwszeństwo nad sytuacją dziecka, w szczególności do poznania swojego pochodzenia genetycznego¹⁷.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ M. Łączkowska, Czy istnieje prawo do „posiadania” dziecka?, (w:) J. Haberkowski, M. Łączkowska (red.), Prawne, medyczne i psychologiczne aspekty wspomaganego prokreacji, Poznań 2005, s. 73; tak też Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 28 maja 1997 r., sygn. K26/96, OTK ZU 1997, nr 2, poz. 19.

¹⁵ H. Babiuch, Zakres praw rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy 2014, nr 13, s. 7.

¹⁶ R. Łukasiewicz, Dobro dziecka a interesy innych podmiotów w polskiej regulacji prawnej przysposobienia, Warszawa 2019, *passim*; J. Gajda, Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Przemysław-Rzeszów 2012, *passim*.

¹⁷ J. Haberkowski, Anonimowość rodziców genetycznych a dobrostan zdrowotny dziecka. Uwagi na tle rekomendacji 2156 (2019) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, RPEIS 2019, nr 4, s. 59–72; K. Szczucki, Prawo dziecka poczętego metodą in vitro do poznania własnej tożsamości biologicznej, (w:) L. Bosek, M. Królikowski (red.), Współczesne wyzwania bioetyczne, Warszawa 2010, s. 184–198; M. Velletri, Diritto alla conoscenza delle origini, Trattato di diritto e bioetica, Napoli 2017, s. 409–416.

4. Podejmowanie decyzji w istotnych sprawach dziecka

Przechodząc do kwestii podejmowania decyzji w istotnych sprawach dziecka, godzi się podkreślić, że odbywa się to w ramach wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców, co do których ustalono prawnie pokrewieństwo, a władza rodzicielska nie została im ograniczona, zawieszona czy też nie zostali oni jej pozbawieni¹⁸. Co do zasady, gdyż zasadą tą nie obejmuje się rodziców o ograniczonej zdolności do czynności prawnych, podejmowanie decyzji o istotnych sprawach dziecka odbywa się w ramach pieczy nad osobą dziecka stanowiącej element władzy rodzicielskiej. Rodzice (przedstawiciele ustawowi) powinni te decyzje podejmować w najlepszym interesie dziecka, co więcej zgodnie z art. 97 § 2 k.r.o., powinni czynić to wspólnie. Dotyczy to każdego przypadku rozstrzygania o sprawach dziecka, niezależnie od osobistej konfiguracji (małżeństwo lub nie), w której żyją rodzice małoletniego. Podejmowanie decyzji, co warto podkreślić, pozostaje w tym zakresie sprzężone nie tylko z prawnie ustalonym pokrewieństwem, ale i przedstawicielstwem ustawowym. Mogą się na tym tle pojawić problemy interpretacyjne, a także czysto ludzkie, w sytuacji konieczności podejmowania decyzji przez osoby, które na podstawie wcześniejszych decyzji sądu są przedstawicielami ustawowymi małoletniego w związku z ograniczeniem, zawieszeniem lub pozbawieniem władzy rodzicielskiej, a rodzicami, którym ta władza została ograniczona, zawieszona lub zostali jej pozbawieni. W tym kontekście baczycь trzeba, że realizacja najlepszego interesu dziecka i jego dobra musi ustąpić prawu rodziców (w tym przypadku biologicznych) do wychowania dziecka i podejmowania w stosunku do niego decyzji w ramach pieczy zgodnie z własnymi zapatrywaniami.

Ujmując sprawę inaczej: fakt, iż rodzicom nie przysługuje władza rodzicielska – poza wskazaną wyżej sytuacją rodziców o ograniczonej zdolności do czynności prawnych – nie pozwala im podejmować decyzji co do spraw dziecka. Jednocześnie wskazać należy, że niekiedy w sytuacjach, w których obojgu rodzicom nie przysługuje władza rodzicielska lub nie mogą jej wykonywać z powodów faktycznych, sąd opiekuńczy powinien wydać odpowiednie zarządzenia i ustanowić opiekuna. Nie ma bowiem takich prawnych możliwości, iżby rodzice, a nawet jedno z nich, podejmowali decyzje o istotnych sprawach dziecka nie mając po temu umocowania. Problem będący tłem niniejszych rozważań będzie szcze-

¹⁸ J. Gajda, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2020, s. 800.

gólnie widoczny w sytuacji konfliktu rodziców wówczas, gdy jeden z nich został ograniczony we władzy rodzicielskiej albo mu ona nie przysługuje, a drugi z rodziców, podejmując decyzję co do istotnych spraw dziecka, narusza jego dobro lub podejmuje ją, intencjonalnie godząc w wolę drugiego rodzica. W tym kontekście pojawia się bowiem rozbieżność w zakresie umocowania do podejmowania decyzji przez rodziców (rodzica), którym przysługuje władza rodzicielska, a rodzicem, którego pokrewieństwo nie zostało ustalone lub zostało ustalone, ale z ograniczonym zakresem władzy rodzicielskiej. Dotyczyć to będzie biologicznego ojca, którego ojcostwo nie zostało jeszcze lub w ogóle ustalone, a który pozostaje zainteresowany losem dziecka oraz rodzica pozbawionego władzy rodzicielskiej lub któremu władza została odebrana.

Jest to konsekwencją przyjęcia, że rodzic, któremu przysługuje władza rodzicielska, a więc nie został jej pozbawiony, w wykonywaniu jej ograniczony bądź zawieszony, ma prawo i obowiązek jej wykonywania także w ramach pieczy, tj. ma prawo i obowiązek podejmowania decyzji co do losów dziecka. Wykonuje władzę samodzielnie, jednak w ramach istotnych spraw dziecka powinien swoje zdanie skonsultować z drugim rodzicem. W tym zakresie rodzice zobowiązani są bowiem do podejmowania wspólnych decyzji, w przypadku zaś braku porozumienia między nimi, spór rozstrzyga sąd opiekuńczy. Co ważne, rodzic, naruszając ustawowy obowiązek współdecydowania z drugim rodzicem o istotnych sprawach dziecka, wykonuje władzę rodzicielską w sposób niewłaściwy, co w konsekwencji może doprowadzić do jej ograniczenia, a nawet pozbawienia¹⁹.

Warto zauważyć, że kodeks rodzinny i opiekuńczy mimo posługiwania się określeniem „istotnych spraw dziecka” nie określa katalogu tych spraw, nie definiuje ich w żaden sposób. W celu ustalenia, co można uznać za istotne sprawy dziecka, należy odwołać się do doktryny bądź orzecznictwa. Można wskazać, że do takich spraw należą m.in.: wybór imienia i nazwiska dziecka, wybór edukacji i przyszłego zawodu dziecka, decyzje co do leczenia, zwłaszcza w zakresie procedur obarczonych ryzykiem czy zabiegów operacyjnych lub eksperymentalnych, sprawy wyjazdu za granicę na stałe, jego obywatelstwa itp.²⁰

W świetle art. 97 § 2 k.r.o. szczególnie istotne znaczenie ma ustalenie, które z decyzji dotyczących małoletniego powinny być zaliczone do istotnych spraw. O ile nie jest kwestionowana teza, zgodnie z którą za-

¹⁹ Zob. E. Kogut, Uwagi na temat wykonywania władzy rodzicielskiej, *Studia Prawnoustrojowe* 2019, nr 46, s. 113–129.

²⁰ J. Gajda, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2020, komentarz do art. 97, nb 1 i n.

sadniczo decyzje dotyczące miejsca zamieszkania, edukacji czy leczenia dziecka należy zaliczyć do kategorii istotnych spraw, o tyle wątpliwości w tym zakresie mogą budzić kwestie szczegółowe, zwłaszcza pojawiające się w kontekście realizacji dobrostanu zdrowotnego dziecka. Jest to podyktowane w pierwszej mierze nieodwracalnością skutków decyzji zdrowotnych, a następnie koniecznością ich rozstrzygnięcia często pod presją czasu. Decyzja dotycząca leczenia dziecka może być sprawą istotną, w zależności od rodzaju choroby, stanu zdrowia dziecka, czy rozmiaru interwencji lekarza²¹. Do istotnych spraw dziecka w tym zakresie należy zaliczyć nie tylko zabiegi operacyjne czy lecznicze, które stwarzają podwyższone ryzyko, ale także zwykłe świadczenia zdrowotne, o ile w konkretnej interwencji medycznej, w szczególności rodzaj choroby czy stan zdrowia dziecka, wskazują za uznaniem ich za taką sprawę²². Za takie sprawy uznane będą także te, w przypadku których rodzice pozostają na zgoła odmiennych stanowiskach nawet w przypadku zabiegu niewiążącego się z podwyższonym ryzykiem i wpisanego w aktualną wiedzę medyczną (np. szczepienie, przetoczenie krwi).

Istotne sprawy dziecka i potrzeba ich rozstrzygnięcia będą się ujawniać zwłaszcza w kontekście konfliktu rodziców będącego podstawą do orzeczenia rozwodu. Oczywiście nie można przyjąć, że po pierwsze każdy rozwód rodzi sytuacje konfliktowe między rodzicami, a po drugie, że w każdym przypadku może dojść do naruszenia dobra dziecka. Sąd zobligowany jest jednak stać na straży interesu dziecka nie tylko w toku postępowania, ale i rozstrzygając istotne sprawy dziecka w związku z wyrokiem rozwodowym. Podkreślić należy, że dobro dziecka stanowi bezwzględną negatywną przesłankę rozwodową²³.

Istotne sprawy dziecka i rozstrzygnięcie o nich powierzone zostało w pierwszej mierze oczywiście rodzicom, niemniej jednak sąd musi, podejmując decyzję o rozwiązaniu małżeństwa rodziców, wziąć pod uwagę wszystkie kwestie, które wpłynąć będą na sytuację małoletniego już po rozwodzie rodziców. Każda sprawa jest oczywiście rozstrzygana indywidualnie przez sąd, niemniej jednak będzie on badał m.in. oddziaływanie rodziców na siebie nawzajem i na dziecko, ich wzajemną relację oraz oddziaływanie na osobę dziecka. Będzie uwzględnił strukturę rodziny, wiek dziecka, fizyczny i psychiczny stan zdrowia dziecka czy charakter dziecka.

²¹ H. Haak, Władza rodzicielska. Komentarz, Toruń 1995, s. 59.

²² J. Kosonoga-Zygmunt, Zgoda rodziców na udzielenie świadczenia zdrowotnego małoletniemu pacjentowi, Prokuratura i Prawo 2018, nr 5, s. 62–94.

²³ J. Gajda, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny..., Warszawa 2020, s. 484; A. Olejniczak, Materialnoprawne przesłanki udzielenia rozwodu, Poznań 1980, s. 52.

Do czynników wpływających na rozstrzygnięcie zaliczyć należy w tym kontekście także przywiązanie dziecka do każdego z rodziców, potencjalność osłabienia więzi z tym rodzicem, z którym dziecko po rozwodzie nie pozostanie czy sytuację materialną członków rodziny.

Kolejnym elementem rozstrzygnięcia o istotnej sprawie dziecka w wyroku rozwodowym, ale i poza nim, jest decyzja o kontaktach z rodzicami oraz decyzja w zakresie pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Nie ulega wątpliwości, że kwestia ta należy do istotnej sprawy dziecka, o której rodzice powinni decydować wspólnie. Brak ich decyzji lub niemożność dojścia do porozumienia w zakresie przedstawienia sądowi nie tylko zgodnej z dobrem dziecka, ale i możliwej do realizacji, propozycji porozumienia co do pozostawienia władzy obojgu rodzicom obligować będzie sąd do podjęcia władczego rozstrzygnięcia w trybie art. 58 k.r.o.

Powyższe szkicowe zarysowanie kwestii rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka prowadzi do przyjęcia trafności stwierdzenia, że rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka podejmowane są nie tylko w kontekście braku porozumienia w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej, w szczególności zaś rozbieżności w sprawowaniu pieczy nad osobą czy nad majątkiem dziecka, ale że podejmowane być muszą w sytuacji każdego konfliktu rodziców niezależnie od osobistej konfiguracji, w której oni się znajdują. Osobną grupę przypadków stanowić będą kwestie zdrowotne regulowane ustawami prawnomedycznymi²⁴, zgodnie z którymi fakt małoletności nie wpływa, po ukończeniu przez dziecko 13. lub 16. roku życia, na niemożność podjęcia decyzji, która w razie niezgodności z decyzją przedstawiciela ustawowego będzie podlegać rozstrzygnięciu przez sąd opiekuńczy²⁵.

5. Podejmowanie decyzji w istotnych sprawach rodziny

Prawo rodzinne nie podaje definicji legalnej rodziny²⁶. Przyjmuje się na podstawie wykładni art. 23 k.r.o., że rodzina (w tzw. wąskim znacze-

²⁴ Por. np. Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 roku o zawodach lekarza i lekarza dentysty (tj. Dz. U. z 2022 r., poz. 1731), ustawa z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1876).

²⁵ Na ten temat szeroko: J. Haberko, Sytuacja prawna dziecka jako pacjenta, Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka 2020, nr 19(1), s. 9–25; J. Haberko, Prawnomedyczne relacje rodzice – dziecko – państwo, (w:) M. Łączkowska-Porawska (red.), Dziecko – rodzice – państwo w kontekście świadczeń zdrowotnych edukacyjnych i przemocy domowej, INP PAN Warszawa 2020, s. 13–39.

²⁶ J. Pawliczak, (w:) K. Osajda (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Tom V. Przepisy wprowadzające KRO, Warszawa 2017, s. 240.

niu) powstaje na podstawie oświadczeń złożonych przy zawarciu małżeństwa przez małżonków, czyli w wyniku zawarcia małżeństwa przez kobietę i mężczyznę²⁷. Nie przekreśla to oczywiście postrzegania jako rodziny także innych grup społecznych, w szczególności konkubentów, w sytuacjach wyraźnie w prawie przewidzianych, gdy na podstawie stanowisk doktryny i orzecznictwa osoby te traktować można jako najbliższych członków rodziny (art. 446 § 3 i § 4 k.c., art. 446² k.c.).

Rozstrzyganie o istotnych sprawach rodziny zostało zarezerwowane jednak dla małżonków. Zagadnienie to rozpatrywać należy w kontekście ich praw i obowiązków. W świetle art. 23 k.r.o. małżonkowie mają w małżeństwie równe prawa i obowiązki, a jednocześnie są zobowiązani do wzajemnej pomocy.

Wzajemną pomoc małżonków rozumieć należy jako wsparcie w trudnej sytuacji, która dotyczy bądź oboje małżonków, bądź jednego z nich względnie innych członków rodziny (krewnych, w szczególności rodziców małżonków czy powinowatych, w szczególności pasierbów czy teściów). Pojęciem pomocy objąć należy także „bycie ostoją” dla współmałżonka. Poza tym wzajemna pomoc między małżonkami obejmuje m.in. pomoc i pielęgnację w razie utraty pracy, choroby czy kalectwa²⁸. Można jednocześnie zauważyć, że wzajemna pomoc będzie przeciwieństwem sytuacji konfliktowej, i co do zasady, nie będzie rodzić wątpliwości interpretacyjnych w zakresie rozstrzygania o skali pomocy. Można oczywiście *ad casum* analizować sytuacje, w których pomoc jest nadmierna lub małżonek obiektywnie jej wymagający sobie nie życzy wkraczania w swoją sferę osobistą. Zdrowy rozsądek wsparty doświadczeniem życiowym każe jednak przyjąć wyjątkowość takich stanów faktycznych zwłaszcza wobec faktu uprzedniego zawarcia małżeństwa i przyjęcia na siebie przez każdego z małżonków określonych praw i obowiązków. Można to ująć obrazowo tak, że małżonek z chwilą zawarcia małżeństwa godzi się na otrzymywanie pomocy ze strony drugiego małżonka, gdyż obowiązek ten stanowi jeden z obowiązków wynikających z zawarcia małżeństwa.

Ważny dla dalszych rozważań pozostaje także art. 24 k.r.o. W świetle tego przepisu małżonkowie rozstrzygają wspólnie o istotnych sprawach rodziny, a w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie. Wypada w tym kontekście odpowiedzieć na pytanie, czy po pierwsze wszystkie sprawy między małżonkami mogą być zaliczone do istotnych spraw rodziny, a po drugie, czy w sytuacji zaliczenia sprawy do istotnych spraw rodziny może ona być przedmiotem rozstrzygnięcia w są-

²⁷ T. Smyczyński, M. Andrzejewski, *Prawo...*, s. 6 i n.

²⁸ Tak J. Winiarz, *Prawo rodzinne*, Warszawa 1995, s. 86.

dzie. Ma to oczywiście podstawowe znaczenie wówczas, gdy małżonkowie wyrażają odmienne stanowiska w zakresie postrzegania spraw, jak i sposobu ich rozwiązania oraz możliwości zwrócenia się do sądu o rozstrzygnięcie.

Podobnie jak w przypadku „istotnych spraw dziecka” tak i w omawianej sytuacji ustawodawca nie wskazuje enumeratywnie, jakie sprawy jako „istotne sprawy rodziny” mogą być rozstrzygane przez sąd. Posługuje się jedynie klauzulą generalną „istotności” określonej sprawy. Pojęcie „istotnych spraw rodziny” ukształtowała judykatura i doktryna. W literaturze nie jest kwestionowane stanowisko, w świetle którego pojęciem tym obejmuje się zarówno sprawy o charakterze osobistym, jak i majątkowym mające dla rodziny kluczowe znaczenie²⁹. Mogą to być sprawy z zakresu władzy rodzicielskiej niepodlegające kompetencji sądu opiekuńczego, sprawy dotyczące majątku małżonków, jak również sprawy, które w normalnych stosunkach są załatwiane przez samych małżonków w ramach wypracowania zgodnych stanowisk i dojścia do porozumienia, a jednocześnie nie zostały uregulowane w odrębnych przepisach³⁰. Ocenę, czy sprawę zaliczyć można bądź należy do „istotnych spraw rodziny” pozostawia się sądowi głównie dlatego, że ustawodawca nie uznał za celowe zdefiniowanie tego pojęcia, nie posłużył się także żadną regułą interpretacyjną w tym zakresie³¹.

Nie ulega wątpliwości, że o zaliczeniu sprawy do „istotnych spraw rodziny” decydować będzie przede wszystkim ocenione *ad casum* jej znaczenie dla konkretnej rodziny. Do spraw istotnych niewątpliwie zaliczyć należy sprawy, które nie są sprawami bieżącymi, należącymi do sfery życia codziennego rodziny, chodzi o takie sprawy, które są sprawami obciążającymi małżonków lub ich dotyczą (np. posiadanie potomstwa, rezygnacja z pracy zarobkowej, zmiana miejsca zamieszkania etc.). Pomimo uznania, że dana sprawa nie jest sprawą codzienną i bieżącą rodziny, należy liczyć się z tym, że załatwienie sprawy w sposób ugodowy, nawet w przypadku spraw istotnych dla rodziny, ma szczególnie doniosłe znaczenie. Uгода z reguły likwiduje konflikt, który w razie rozstrzygnięcia przez sąd w formie postanowienia – jak zauważa K. Korzan – mógłby ujemnie odbić się na dalszym pożyciu małżonków³². Trudna do obrony jest także teza, iżby po-

²⁹ Przykłady istotnych spraw rodziny na podstawie orzecznictwa SN podaje J. Gajda, Należą do nich np. spór o podział mieszkania w braku porozumienia co do wspólnego z niego korzystania, spór o korzystanie przez małżonków i dzieci z przedmiotów osobistych przez jednego z małżonków. Zob. J. Gajda, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Akta stanu cywilnego. Komentarz, 3 wydanie, Warszawa 2002, s. 92.

³⁰ J. Winiań, Prawo..., s. 83–84.

³¹ J. Gajda, Kodeks..., s. 92.

³² K. Korzan, Postępowanie w sprawach małżeńskich, Rejent 2005, nr 1, s. 9.

stanowienie „nakazujące” jednemu z małżonków określone zachowanie można było wyegzekwować za pomocą dostępnych środków prawnych. Powodem takiego stanowiska jest to, jak się wydaje, że w przypadku braku woli w analizowanym zakresie rozstrzygnięcie sądu dotyczyłoby prawa ściśle osobistego jednego z małżonków. W tej sytuacji, przyjmując akceptowane powszechnie w doktrynie stanowisko, należy, jak się wydaje, odmówić możliwości zwrócenia się do sądu z żądaniem rozstrzygnięcia na podstawie art. 24 k.r.o. wówczas, gdyby rozstrzygnięcie narzucało jednemu z małżonków określone zachowanie, które godziłoby, a przynajmniej mogłoby godzić, w sferę uprawnień osobistych³³. W sytuacji, gdyby jednak małżonkowie zwrócili się do sądu o rozstrzygnięcie, sąd powinien dążyć do polubownego rozstrzygnięcia konfliktu i poprzestać na mediacji, raczej skłaniając małżonka zainteresowanego określonym sposobem rozstrzygnięcia do wyboru innej drogi osiągnięcia pożądanego stanu niż poprzez zmuszenie drugiego małżonka do podjęcia określonego zachowania, zwłaszcza że to może mieć skutki dla obojga małżonków.

Rola sądu sprowadza się do charakteru mediacyjnego, a orzeczenie sądowe wydane na podstawie art. 24 k.r.o. stanowi namiastkę porozumienia małżonków i wiąże małżonków, nie nadaje się ono jednak do egzekucji i nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Pojawiają się wprawdzie w literaturze głosy, że nawet jeżeli małżonkowie nie są rozstrzygnięciem sądu usatysfakcjonowani, muszą je respektować pod rygorem egzekucji³⁴, niemniej jednak wskazać należy, że raczej małżonkowie mogą poszukiwać satysfakcjonujących ich rozwiązań także innych niż rozstrzygnięcie sądu³⁵. W zakresie rozstrzygania o istotnych sprawach rodziny sąd podejmuje się bardziej roli rozjemcy i mediatora niż narzuca stanowisko będące stanowiskiem jednego z małżonków³⁶. Doświadczeniu życiowemu sędziego oraz jego rozsądnemu osądowi sytuacji pozostawić należy ocenę, czy dana sprawa nadaje się do rozstrzygnięcia, zwłaszcza

³³ Jako przykład można w tym zakresie podać zwrócenie się przez małżonków do sądu w sprawie decyzji czy mieć potomstwo, ewentualnie czy zastosować techniki wspomaganej medycznie prokreacji w celu poczęcia i urodzenia dziecka. W literaturze medycznej jako przykład podaje się sytuację rozstrzygnięcia o sposobie przeprowadzenia porodu z udziałem mężczyzny czy udziału w procedurach wspomaganej medycznie prokreacji. J. Haberko, Prawne aspekty asysty przy porodzie ze szczególnym uwzględnieniem uczestnictwa męża matki i ojca dziecka, *Ginekologia Praktyczna* 2006, nr 2, s. 28–33; J. Haberko, Stosowanie technik wspomaganej medycznie prokreacji w celach niewyłącznie rodzielskich. Problem „dziecka-lekarstwa”, *Medyczna Wokanda* 2012, nr 4, s. 31–43.

³⁴ K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 75.

³⁵ T. Smoczyński, M. Andrzejewski, *Prawo...*, s. 78.

³⁶ J. Gajda, (w:) K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2020 s. 268.

władczego, przez sąd, czy raczej poszukiwać należy innego sposobu załatwienia konfliktowej sytuacji między małżonkami.

6. Materialnoprawne podstawy rozstrzygania konfliktów między rodzicami a dobro dziecka

Prezentowane w toku wywodu rozważania prowadzą do przyjęcia trafności wniosku, że prawo rodzinne, jakkolwiek nakierowane na wyznaczenie pewnego modelu prawidłowego funkcjonowania rodziny i relacji jej członków, musi być przygotowane także do rozstrzygania sytuacji konfliktowych między członkami rodziny, a nawet do zapobiegania powstawaniu tych konfliktów. Wyznacznikiem wszelkich rozstrzygnięć pozostaje dobro i interes podmiotów będących w relacji rodzinnoprawnej, w szczególności zaś dobro dziecka. Szczegółowa analiza przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prowadzi do wniosku, że podejmowanie decyzji przez przedstawicieli ustawowych małoletniego, z istoty relacji wiążącej rodzica z dzieckiem, następuje z uwzględnieniem jego dobra. Ingerencja państwa wiąże się bądź z niemożnością zapewnienia tego dobra, tj. z sytuacjami, w których rodzice postrzegają dobro małoletniego inaczej niż np. medycyna oparta na dowodach bądź też z różnym postrzeganiem dobra dziecka przez rodziców i konfliktem w wykonywaniu władzy rodzicielskiej³⁷.

Próbując syntetycznie wskazać podstawy do rozstrzygnięć sądowych w ramach ingerencji mającej na celu realizację dobra dziecka, niekiedy i dobra rodziny, wskazać należy następujące podstawy potencjalnych rozstrzygnięć sądu:

- art. 97 § 2 k.r.o. dający możliwość rozstrzygnięcia sądu w razie braku zgodności co do istotnych spraw dziecka w zakresie podejmowania decyzji będącej składnikiem pieczy nad osobą i pieczy nad majątkiem małoletniego;
- art. 100 § 1 k.r.o. dający możliwość zwrócenia się rodziców do sądu opiekuńczego o odebranie dziecka od osoby nieuprawnionej, jak również zakładający możliwość zwrócenia się o zapewnienie dziecku pieczy zastępczej;

³⁷ A. Kle dyńska, Możliwość ingerencji państwa w sferę władzy rodzicielskiej w kontekście obowiązkowych szczepień ochronnych w Polsce – zagadnienia prawne i etyczne, (w:) P. Polaczuk, M. Augustyniak, A. Bauknecht (red.), Prawne i etyczne problemy współczesnej medycyny, Olsztyn 2016, s. 88–104; R. Ty miński, Rodzic odmawiający szczepienia dziecka, *Pediatrica po dyplomie* 2014, Tom 18, nr 2, s. 60; J. Haberko, Administracyjnoprawny obowiązek szczepienia dzieci a zgoda przedstawiciela ustawowego na badania kwalifikacyjne, *Studia Prawa Publicznego* 2017, nr 3, s. 9–28.

- art. 109 k.r.o. zakładający ingerencję sądu opiekuńczego w sytuacji zagrożenia dobra dziecka i wydawania odpowiednich zarządzeń w tym zakresie;
- art. 107 § 1 k.r.o. obejmujący swym zakresem sytuację rodziców żyjących w rozłączeniu wówczas, gdy przysługuje im władza rodzicielska, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem;
- art. 113¹ § 1 k.r.o. obejmujący sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem, zwłaszcza w sytuacji konieczności rozstrzygnięcia braku porozumienia rodziców;
- art. 58 § 1 k.r.o. odnoszący się do wspomnianego wyżej wyroku rozwodowego i rozstrzygania o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i kontaktach rodziców z dzieckiem oraz wysokości świadczeń alimentacyjnych związanych z utrzymaniem dziecka.

Podjmując rozstrzygnięcia w zakresie istotnych spraw rodziny, sąd będzie w pierwszej mierze brał pod uwagę nie tylko art. 24 k.r.o., ale i kierował się dobrem rodziny i poszczególnych jej członków³⁸. W tym zakresie przedmiotem rozstrzygnięcia pozostaną wszelkie kwestie osobiste i majątkowe małżonków nieuregulowane w przepisach odrębnych, zwłaszcza zaś tych dotyczących kwestii majątkowych (art. 28 k.r.o., art. 39 k.r.o., art. 40 k.r.o., art. 52 k.r.o.)³⁹. Osobną grupę rozstrzygnięć sądowych w sytuacjach konfliktowych między małżonkami stanowić będą podstawy rozwodowe i rozstrzyganie w zakresie uregulowania istotnych spraw rodziny już po rozwiązaniu małżeństwa lub orzeczeniu separacji. Nie sposób także wyłączyć takiego postrzegania rozstrzygania spraw w wyroku rozwodowym, w świetle którego podjęcie decyzji przez sąd w interesie rodziny, nie pozwoli orzec rozwodu lub separacji (art. 56 § 2 k.r.o. oraz art. 56 § 3 k.r.o.)⁴⁰.

7. Wnioski

Przedstawione powyżej rozważania upoważniają do sformułowania kilku wniosków o charakterze ogólnym. Po pierwsze, wartością prawa

³⁸ J. Pawliczak, (w:) Kodeks..., s. 246.

³⁹ J. Gajda, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny..., Warszawa 2020 s. 268.

⁴⁰ A. Olejniczak, *Materialnoprawne...*, s. 78 i n. Zob. też orzeczenie SN z dnia 18 września 1952 r., sygn. C 1283/52, OSN 1953, nr 3, poz. 84; orzeczenie SN z dnia 2 lipca 1962 r., sygn. I CR 491/61, OSP 1963, nr 3, poz. 68.

rodzinnego pozostaje to, że opiera ono swoje rozstrzygnięcia na wzajemnym zaufaniu i bliskości członków rodziny. Ma to swoje podstawy w osobistym charakterze relacji, wzorcach przekazywanych przez rodziców i dziadków, i wypracowanym sposobie postępowania z uwzględnieniem trwałości relacji i dobra poszczególnych jej członków. Po drugie, prawo rodzinne zakłada pewien model postępowania, który realizuje wskazane wyżej postulaty, nie narzuca jednak konkretnych sposobów osiągnięcia założonych stanów, takich jak dobro dziecka czy dobro lub interes rodziny. Zaufanie, którym prawodawca darzy rodziców oraz wypracowany na podstawie doświadczenia życiowego pożądany model postępowania, pozwala rodzicom realizować dobro dziecka zgodnie z własnymi zapatrywaniami. Po trzecie, organy państwa podejmą ingerencję w sytuacjach konfliktowych, w których dobro dziecka, ewentualnie dobro lub interes poszczególnych członków rodziny, pozostanie zagrożony. Wskazać w tym zakresie należy, że podejmowanie ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej pozostaje niezależne od woli rodziców w sytuacjach, w których dobro dziecka mogłoby w związku z brakiem porozumienia między rodzicami ucierpieć. Podejmowanie decyzji w sprawach konfliktowych między małżonkami zależy od zwrócenia się któregoś z małżonków o rozstrzygnięcie sądu. Powyższe pokazuje, że o ile małżonkowie nie zechcą podjąć działań, a sytuacja problemowa nie zagraża dobru małoletniego, sąd nie będzie się w konflikt wtrącał niezależnie od jego wagi. W sytuacji zaś zagrożonego dobra dziecka działanie sądu jest obligatoryjne i często niezależne od woli rodziców. Po czwarte, ingerencja sądu w rozstrzygnięcie sporu i zażegnanie sytuacji konfliktowej uwzględnia zarówno zasadę akcesoryjności, jak i proporcjonalności. Sąd będzie stosował środki pomocowe przed środkami represji. Dobrze ukazuje to art. 109 k.r.o., w świetle którego osiągnięcie pożądanego stanu następuje poprzez stosowanie środków od najłagodniejszych do bardziej ingerujących w sytuację małoletniego i jego rodziny. Podkreślić jednak wypada, że w tym zakresie przesłanką zastosowania ingerencji nie musi być konflikt między rodzicami czy sytuacja braku porozumienia, ale zagrożenie dobra dziecka, które – co niewykluczone – do takiego konfliktu może prowadzić.

Rozstrzyganie konfliktów z uwzględnieniem dobra dziecka musi brać pod uwagę interesy wszystkich zainteresowanych podmiotów, w szczególności zaś dobro małoletniego. Warto w tym zakresie zauważyć, że sąd podejmować będzie decyzje, biorąc pod uwagę to, czy rodzice małoletniego są w stanie przedstawić porozumienie co do sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Zarówno przepisy art. 58 k.r.o. jak i art. 107 k.r.o. upoważniają do sformu-

łowania wniosku, że w interesie dziecka, jak i rodziców, tym ostatnim opłaca się dążyć do porozumienia, gdyż tylko w takim przypadku sąd będzie skłonny uwzględnić interesy wszystkich zainteresowanych stron.

Podsumowując prezentowane rozważania obejmujące materialno-prawne podstawy rozstrzygania sytuacji konfliktowych między członkami rodziny ze szczególnym uwzględnieniem realizacji postulatu dobra dziecka, wskazać należy, że normy prawa materialnego stanowią nie tyle instrument, którym posługują się rodzice małoletniego, ale i sąd w sytuacji, w której rodzice pozostają w konflikcie ze sobą bądź z małoletnim. Jednocześnie nie sposób tracić z pola widzenia faktu, że w sytuacji, w której sprawa trafia do sądu, będzie on stosował przepisy prawa procesowego, które niejednokrotnie utrudniać będą realizację wskazanego wyżej postulatu⁴¹.

Bibliografia

1. Babiuch H., Zakres praw rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy 2014, nr 13.
2. Gajda J., (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2020.
3. Gajda J., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Akta stanu cywilnego. Komentarz, 3 wydanie, Warszawa 2002.
4. Gajda J., Tajemnica przysposobienia i jej ochrona w polskim prawie cywilnym, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, Przemysł–Rzeszów 2012.
5. Gromek K., Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, Warszawa 2004.
6. Haak H., Władza rodzicielska. Komentarz, Toruń 1995.
7. Haberko J., Prawne aspekty asysty przy porodzie ze szczególnym uwzględnieniem uczestnictwa męża matki i ojca dziecka, Ginekologia Praktyczna 2006, nr 2.
8. Haberko J., Administracyjnoprawny obowiązek szczepienia dzieci a zgoda przedstawiciela ustawowego na badania kwalifikacyjne, Studia Prawa Publicznego 2017, nr 3.

⁴¹ J. Sosnowski, Wykonywanie kontaktów z małoletnim, ustalonych orzeczeniem bądź ugodą sądową. Postulaty *de lege ferenda*, Praca magisterska w maszynopisie, Poznań 2020, *passim*.

9. Haberko J., Anonimowość rodziców genetycznych a dobrostan zdrowotny dziecka. Uwagi na tle rekomendacji 2156 (2019) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, RPEIS 2019, nr 4.
10. Haberko J., Prawnomedyczne relacje rodzice – dziecko – państwo, (w:) M. Łączkowska-Porawska (red.), Dziecko – rodzice – państwo w kontekście świadczeń zdrowotnych edukacyjnych i przemocy domowej, INP PAN, Warszawa 2020.
11. Haberko J., Stosowanie technik wspomaganej medycznie prokreacji w celach niewyłącznie rodzicielskich. Problem „dziecka-lekarstwa”. Medyczna Wokanda 2012, nr 4.
12. Haberko J., Sytuacja prawna dziecka jako pacjenta, Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka 2020, nr 19(1).
13. Kledyńska A., Możliwość ingerencji państwa w sferę władzy rodzicielskiej w kontekście obowiązkowych szczepień ochronnych w Polsce – zagadnienia prawne i etyczne, (w:) P. Polaczuk, M. Augustyniak, A. Bauknecht (red.), Prawne i etyczne problemy współczesnej medycyny, Olsztyn 2016.
14. Kogut E., Uwagi na temat wykonywania władzy rodzicielskiej, Studia Prawnoustrojowe 2019, nr 46.
15. Korzan K., Postępowanie w sprawach małżeńskich, Rejent 2005, nr 1.
16. Kosonoga-Zygmunt J., Zgoda rodziców na udzielenie świadczenia zdrowotnego małoletniemu pacjentowi, Prokuratura i Prawo 2018, nr 5.
17. Łączkowska M., Czy istnieje prawo do „posiadania” dziecka?, (w:) J. Haberko, M. Łączkowska (red.), Prawne, medyczne i psychologiczne aspekty wspomaganej prokreacji, Poznań 2005.
18. Łukasiewicz R., Dobro dziecka a interesy innych podmiotów w polskiej regulacji prawnej przysposobienia, Warszawa 2019.
19. Olejniczak A., Materialnoprawne przesłanki udzielenia rozwodu, Poznań 1980.
20. Pawliczak J., (w:) K. Osajda (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Tom V. Przepisy wprowadzające KRO, Warszawa 2017.
21. Smoczyński T., Aksjologiczne i prawne podstawy dopuszczalności wspomaganej prokreacji ludzkiej, (w:) J. Haberko, M. Łączkowska (red.), Prawne, medyczne i psychologiczne aspekty wspomaganej prokreacji, Poznań 2005.
22. Smoczyński T., Andrzejewski M., Prawo rodzinne, Warszawa 2022.
23. Sokołowski T., Prawo rodzinne. Zarys wykładu, wyd. IV, Poznań 2008.
24. Sokołowski T., Problematyka AIDS w świetle prawa rodzinnego, Poznań 2000.

25. Sokołowski T., Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem, Poznań 1987.
26. Sosnowski J., Wykonywanie kontaktów z małoletnim, ustalonych orzeczeniem bądź ugodą sądową. Postulaty *de lege ferenda*, Praca magisterska w maszynopisie, Poznań 2020.
27. Stojanowska W., Rozwód a dobro dziecka, Warszawa 1979.
28. Szczucki K., Szczucki, Prawo dziecka poczętego metodą *in vitro* do poznania własnej tożsamości biologicznej, (w:) L. Bosek, M. Królikowski (red.), Współczesne wyzwania bioetyczne, Warszawa 2010.
29. Tymiński R., Rodzic odmawiający szczepienia dziecka, *Pediatrics* po dyplomie 2014, Tom 18. nr 2.
30. Winiarz J., Prawo rodzinne, Warszawa 1995.
31. Velletti M., Diritto alla conoscenza delle origini, Trattato di diritto e bioetica, Napoli 2017.

Conflict resolution between family members and child welfare

Abstract

The subject of the article is an important contemporary issue, from the perspective of law, but also from the perspective of broadly understood social sciences (pedagogy, psychology), of taking into account the welfare of a child in the event of a conflict between family members. The author shows the instruments developed by the legal system to protect the interests of individual family members, in particular the interests of a minor in case of conflict. The considerations cover the material and legal bases for the settlement of conflict situations between family members, with particular emphasis on the implementation of the postulate of the child's welfare at each stage of the proceedings and regardless of the personal situation of the child's parents.

Key words

Family, child, parents,, psychophysical well-being, child welfare, conflict resolution.

Odpowiedzialność odszkodowawcza rodziców za ich dziecko

Streszczenie

Artykuł porusza problematykę odpowiedzialności cywilnoprawnej rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko. Podjęte rozważania uwzględniają odpowiedzialność rodziców w kontekście wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej. Autorka potraktowała temat kompleksowo i interdyscyplinarnie, dokonując analizy unormowań prawnych w czterech dziedzinach prawa, tj. prawa wykroczeń, prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. W podsumowaniu sformułowano wnioski de lege lata oraz wnioski de lege ferenda, które mają na celu zaproponowanie korzystnych rozwiązań dla praktyki stosowania prawa, z uwzględnieniem społecznego wymiaru omawianego zagadnienia.

Słowa kluczowe

Dziecko, szkoda, odpowiedzialność odszkodowawcza, wina w nadzorze, władza rodzicielska.

1. Wstęp

Nie budzi wątpliwości przekonanie, że pierwszoplanową rolę w procesie wychowania i rozwoju dziecka odgrywa rodzina. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka stanowi, że rodzina jest naturalną oraz fundamentalną jednostką społeczeństwa i podlega ochronie ze strony społeczeństwa oraz państwa². To rodzina jest pierwszym środowiskiem wychowawczym dziecka, zaspokaja jego potrzeby niezbędne do prawidłowego rozwoju³. Dlatego z niepokojem należy odnotować nasilający się kryzys rodziny oraz zwiększenie się liczby głębokich zaburzeń, które naruszają prawidłowe funkcjonowanie tej podstawowej i niezastąpionej wspólnoty. Jak słusznie wskazuje

¹ Dr Anna Dziergawka, sędzia i wiceprezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie, ORCID: 0000-0002-5084-088X, e-mail: aniadzierga@wp.pl.

² Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., art. 16, pkt 3.

³ Por. K. Pospiszyl, E. Żabczyńska, Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie, Warszawa 1980, s. 87.

Klaudia Żernik, rodzice odgrywają w życiu dziecka bardzo ważną rolę⁴. W sposób zamierzony lub niezamierzony przekazują oni dzieciom pewne wartości, normy czy wzory zachowań, które mają bardzo ważny wpływ na rozwój osobowy dziecka i na to, kim to dziecko będzie w przyszłości.

W rozważaniach nad problematyką odpowiedzialności rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko jako kluczowe pojawia się zagadnienie zależności między procesem wychowywania dziecka przez rodziców a zachowaniami dziecka. Wstępnie można sformułować tezę, że wpływ działań wychowawczych rodziców na dziecko jest oczywisty, jednakże pewne czynniki uwarunkowane genetyczne i biologiczne oraz wpływ środowiska, w którym przebywa dziecko, mogą utrudniać ocenę konkretnego stanu faktycznego. We wskazanym aspekcie jednym z fundamentalnych problemów psychologii dziecka jest określenie relacji, w jakich pozostają czynniki zewnętrzne (wpływ środowiska, wychowanie) i wewnętrzne (uwarunkowania biologiczne), mające wpływ na rozwój dziecka⁵. Wszystkie jednak psychologiczne koncepcje teoretyczne zgodnie wskazują, że oddziaływania zewnętrzne są niezmiernie istotnymi czynnikami dla rozwoju dziecka⁶. Obecnie przyjmuje się, iż o rozwoju psychicznym dziecka decydują zarówno czynniki dziedziczne, jak i środowiskowe⁷, przy czym te ostatnie wpływają na uwarunkowania genetyczne, które nie muszą mieć decydującego wpływu na rozwój dziecka. Warto w tym miejscu wskazać na badania Haliny Spionek z lat pięćdziesiątych, przeprowadzone wobec dzieci ze skłonnością do przestępczości, która stwierdziła, że „dzieci trudne i przestępcze nie dlatego takimi się stały, ponieważ zostały obdarzone dziedzicznie złymi instynktami lub urodziły się nienormalne, ale że zostały niewłaściwie wychowane”⁸. Rodzice powinni zatem stanowić dla swoich dzieci wzór do naśladowania, aby „dziedziczone” po nich schematy postępowania, ułatwiały dziecku prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie.

Celem przedmiotowego opracowania jest analiza problemu odpowiedzialności cywilnoprawnej rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko. Autorka w podjętych rozważaniach uwzględnia odpowiedzialność rodziców w kontekście wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej. W artykule potraktowano temat kompleksowo i interdyscyplinarnie,

⁴ K. Żernik, Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka, *Nauczyciel i Szkoła* 2018/4, nr 68, s. 27.

⁵ Por. R. Vasta, M. M. Haiti, S. A. Miller, *Psychologia dziecka*, Warszawa 2004, s. 39; P. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Warszawa 2005, s. 155.

⁶ Szerzej: R. Vasta, M. M. Haiti, S. A. Miller, *Psychologia dziecka...*, s. 48–69.

⁷ Por. P. Zimbardo, *Psychologia i życie...*, s. 157.

⁸ Por. H. Spionek, *Trudności wychowawcze a przestępczość nieletnich*, Wrocław 1956, s. 146.

dokonując oceny unormowań prawnych w czterech dziedzinach prawa, tj. prawa wykroczeń, prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich. W podsumowaniu sformułowano wnioski *de lege lata* oraz wnioski *de lege ferenda*, które mają na celu zaproponowanie korzystnych rozwiązań dla praktyki stosowania prawa. Niewątpliwie podjęty temat dotyczy zagadnienia istotnego w wymiarze społecznym, ma ważne znaczenie nie tylko dla prawników, ale także dla rodziców, dzieci oraz ewentualnych osób poszkodowanych.

2. Władza rodzicielska

Wychowanie dzieci jest jednym z najważniejszych aspektów życia rodziny i jedną z podstawowych jej funkcji⁹. Wychowanie oznacza zaszczerpanie i umacnianie w dzieciach określonych zachowań, uznawanych w społeczeństwie za „dobre”, określonego światopoglądu, systemu wartości, przekonań, zasad moralnych. Wychowanie jest nauką rozróżniania „dobra” i „zła”, przekazywaną przez rodziców ich dzieciom. Jest ukierunkowaniem człowieka do właściwego działania. Jak twierdzili klasycy starożytni „to, co naturalne (zmysłowe, popędliwe, zwierzęce), poprzez proces wychowawczy musi zostać uprawione (gr. *paideia*, łac. *cultura*), uszlachetnione i poddane na służbę prawdzie, dobru i pięknu”¹⁰. Wychowanie jest jednocześnie prawem i obowiązkiem rodziców.

Rodzice mają pierwotne i niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowywania potomstwa i dlatego uznawani są za pierwszych i głównych wychowawców¹¹. Prawo to realizują zgodnie ze swoimi przekonaniami moralnymi i religijnymi, z uwzględnieniem tradycji kulturalnych rodziny, które sprzyjają dobru i godności dziecka. Przy czym działania rodziców w procesie wychowawczym doznają pewnych ograniczeń, albowiem zgodnie z treścią art. 72 ust. 1 Konstytucji RP¹²: „Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”. Rodzina nie zawsze jest w stanie wywiązać się ze swoich

⁹ Por. P. Czarnek, M. Dobrowolski, Rodzina jako podmiot prawa – wprowadzenie, (w:) P. Czarnek, M. Dobrowolski (red.), Rodzina jako podmiot prawa, Zamość 2012, s. 5–7.

¹⁰ D. Zalewski, Wychować człowieka szlachetnego, Lublin 2003, s. 11–12.

¹¹ Por. Karta Praw Rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym, 22 października 1983 r., Tygodnik Powszechny 1984, nr 2, s. 1.

¹² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

zadań opiekuńczo-wychowawczych względem dziecka. Powyższe może wynikać z nieprawidłowego funkcjonowania samej rodziny, z nadużywania władzy rodzicielskiej lub z zaniedbań obowiązków wobec dziecka.

Odnosząc się do procesu wychowania, należy poruszyć problematykę władzy rodzicielskiej. Pierwotnie, między innymi na gruncie antycznego prawa rzymskiego, władza rodzicielska miała charakter władzy absolutnej, albowiem traktowała małoletniego w sposób przedmiotowy. Wskazany model, w którym na pierwszym miejscu znajdował się interes rodzica, ulegał stopniowej ewolucji. Rozwiązania przyjęte w wiekach XIX i XX postawiły na pierwszym miejscu dobro dziecka. Jednakże sam termin „władzy rodzicielskiej” nie uległ zmianie, co może sugerować władcze uprawnienia rodziców względem dziecka, zaś w rzeczywistości podporządkowanie dziecka winno wynikać z autorytetu oraz związków uczuciowych łączących rodzica z małoletnim. Podnosi się konieczność zastąpienia tego pojęcia takimi słowami jak piecza rodzicielska, opieka rodzicielska, odpowiedzialność rodzicielska czy troska rodzicielska¹³. Ponadto ustawodawca nie wskazuje na pojęcie władzy rodzicielskiej. Można uznać władzę rodzicielską za całokształt uprawnień i obowiązków rodziców względem małoletniego dziecka w celu zapewnienia pieczy nad jego osobą i majątkiem¹⁴. Jak wskazuje w pogłębionej analizie struktury władzy rodzicielskiej J. Sokołowski, władza rodzicielska w ramach pieczy nad osobą dziecka obejmuje następujące elementy:

- 1) wychowanie, tj. osobiste kształtowanie osobowości dziecka, jego postaw emocjonalnych, predyspozycji intelektualnych, znajomości zasad współżycia społecznego, obowiązkowości i zdyscyplinowania, samodzielności;
- 2) kierowanie, obejmujące określenie miejsca pobytu dziecka, nadzorowanie trybu jego życia (wyznaczanie ram czasowo-przestrzennych życia dziecka), decydowanie o uczestnictwie dziecka w środowiskach pozarodzinnych, dobór i kontrolę informacji;
- 3) troskę o środowisko materialne dziecka (warunki mieszkaniowe, udostępnienie przedmiotów, usuwanie zagrożeń życia i zdrowia);
- 4) opiekę o osobę dziecka w aspekcie fizycznym (pielęgnacja i leczenie domowe, opieka lekarska);
- 5) koordynację fizycznej i umysłowej sprawności dziecka (dbałość o harmonijny rozwój sfery umysłowej i fizycznej poprzez odpowiednie wykonywanie wymienionych wyżej elementów)¹⁵.

¹³ Por. S. Grobel, (w:) J. M. Łukasiewicz (red.), *Instytucje prawa rodzinnego*, Warszawa 2014, s. 185.

¹⁴ Por. postanowienie SN z dnia 5 maja 2000 r., sygn. II CKN 761/00, LEX nr 51982.

¹⁵ Por. T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987, s. 18, 32–33; T. Sokołowski, *Skutki prawne rozvodu*, Poznań 1996, s. 94–95.

Współcześnie najbardziej charakterystyczną cechą władzy rodzicielskiej jest jej funkcja ochronna wobec dziecka¹⁶.

Zgodnie z treścią art. 92 k.r.o.¹⁷ dziecko pozostaje aż do pełnoletności pod władzą rodzicielską. Jak wskazuje treść art. 93 k.r.o., władza rodzicielska przysługuje co do zasady obojgu rodzicom, którzy muszą dysponować pełną zdolnością do czynności prawnych. Władza rodzicielska przysługuje drugiemu z rodziców, jeśli jedno z rodziców nie żyje, nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, zostało pozbawione władzy rodzicielskiej lub jego władza rodzicielska uległa zawieszeniu. Rodzice zobowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Mimo że art. 96 k.r.o. wyraża zasadę osobistego wykonywania władzy rodzicielskiej przez rodziców, nie wyłącza możliwości posługiwania się przez nich przy sprawowaniu tej władzy innymi osobami, o ile z przyczyn życiowych takie rozwiązanie służy dobru dziecka, a rodzice nie rezygnują z ingerencji w podstawowych sprawach dotyczących jego osoby¹⁸. Sąd opiekuńczy może na podstawie art. 109 k.r.o. wydać każde zarządzenie, jakiego w danych okolicznościach wymaga dobro dziecka, zaś wyliczenie zarządzeń opiekuńczych ma charakter przykładowy¹⁹. Z jednej strony dobro dziecka powinno być pojmowane szeroko, co pozwala na praktycznie dowolną ingerencją w sferę praw rodzicielskich, niezależnie od zawinienia rodziców, albowiem stosowane przez sąd środki nie są aktami represyjnymi²⁰. Z drugiej strony zwraca się uwagę na ujmowanie „dobra dziecka” w szerszym aspekcie „dobra rodziny”, gdzie najwięcej zalet ma pozostanie dziecka w domu rodzinnym²¹. Pojawiają się także stanowiska potrzeby ochrony interesu rodziców, jeśli nie stoi on w kolizji z istotnymi interesami dziecka²².

Dodatkowo należy mieć na uwadze utrzymywanie przez rodziców kontaktów z dzieckiem, które stanowią ich prawo i obowiązek. Obecnie kontakty te są unormowane autonomicznie w stosunku do władzy rodi-

¹⁶ Por. A. Pośpiech, (w:) M. Fras i M. Habdas (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, WKP 2021, Komentarz do art. 91, LEX.

¹⁷ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., Nr 1359, dalej: k.r.o.

¹⁸ Por. postanowienie SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., sygn. II CKN 601/98, LEX nr 1216199.

¹⁹ Por. postanowienie SN z dnia 10 maja 2000 r., sygn. III CKN 845/00, LEX nr 1222322.

²⁰ Por. postanowienie SN z dnia 27 października 1997 r., sygn. III CKN 321/97, LEX nr 236525.

²¹ Por. uchwała SN Izba Cywilna z dnia 9 czerwca 1976 r., sygn. III CZP 46/75, LEX nr 1966.

²² Por. postanowienie SN z dnia 5 stycznia 1999 r., sygn. III CKN 979/98, LEX nr 1215106.

cielskiej, jednakże mają wpływ na odpowiedzialność rodziców za szkodę wyrządzoną przez dziecko.

3. Odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze

Poruszając problematykę odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze, trzeba zwrócić uwagę na wiele aspektów. Na początku warto podkreślić, że w grę może wchodzić zarówno odpowiedzialność o charakterze moralnym, społecznym, ale także prawnym²³. Idea odpowiedzialności karnej rodziców za zaniedbania wychowawcze nie jest nowa. Zrodziła się jako wynik założenia, że nienależyta opieka wychowawcza nad dzieckiem stwarza warunki do demoralizacji nieletniego i popełniania przez niego czynów zabronionych. Przy czym prawo karne powinno mieć absolutnie subsydiarny charakter w sprawach dotyczących rodziny, a zwłaszcza stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi. W prawie polskim ingerencji w dziedzinę życia rodzinnego i osobistego nie objęto prawem karnym, przesuwając wskazany przedmiot do sfery wykroczeń oraz obecnie obowiązującej ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Podstawowym przepisem regulującym odpowiedzialność karną rodziców za zaniedbania wychowawcze jest przepis art. 105 k.w.²⁴ Na podstawie wskazanego przepisu odpowiada ten, kto przez rażące naruszenie obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej dopuszcza do popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego przez ustawę jako przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe i wskazującego na demoralizację nieletniego, podlegając karze grzywny albo karze nagany. Zgodnie z § 2 tego przepisu, jeżeli czyn określony w § 1 popełnia osoba, pod której nadzór odpowiedzialny oddano nieletniego, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny albo karze nagany. Omawiane wykroczenie posiada dwuczłonową budowę strony przedmiotowej²⁵. Pierwszy z nich obejmuje zachowanie polegające na rażącym naruszeniu obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej, zaś drugi zawiera skutek w postaci popełnienia przez nieletniego czynu zabronionego jako przestępstwa lub wykroczenia, wskazującego na jego demoralizację. Znamię rażącego naruszenia obowiązków wynikających

²³ Szerzej: A. Grześkowiak, Prawna odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze (zagadnienia wybrane), *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1985, rok XLVII, z. 1, s. 113–119.

²⁴ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2151 ze zm.), dalej: k.w.

²⁵ Por. A. Gubiński, *Prawo wykroczeń*, Warszawa 1978, s. 313; A. Marek, *Polskie prawo wykroczeń*, Warszawa 1981, s. 177.

z władzy rodzicielskiej dotyczy naruszeń jaskrawych, rzucających się w oczy i oczywistych. Będą to zachowania powtarzalne, charakteryzujące się trwałością, przy czym nie można wykluczyć zachowania pojedynczego²⁶. W sytuacji, jeżeli nieletni czynem swym wyrządził szkodę, można orzec nawiązkę do wysokości 1000 złotych. Nawiązkę przewidzianą w art. 105 § 3 k.w. orzeka się, zgodnie z treścią art. 32 k.w., wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego²⁷. Jest to jedyny w obrębie prawa karnego przepis, który wprowadza wyraźnie surogat odpowiedzialności o charakterze majątkowym rodziców za zachowanie dziecka wyrządzającego szkodę.

4. Odpowiedzialność cywilna rodziców za dziecko

4.1. Wina w nadzorze (art. 427 k.c.²⁸)

Analizując odpowiedzialność prawną rodziców za zaniedbania wychowawcze, należy wskazać na możliwość ich odpowiedzialności cywilnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym popełnionym przez małoletniego. Przy czym polskie prawo cywilne nie przewiduje szczególnego unormowania kwestii odpowiedzialności cywilnej rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko. Kodeks cywilny reguluje to zagadnienie w ramach przewidzianej w art. 427 k.c. instytucji odpowiedzialności osób zobowiązanych do nadzoru nad osobami, którym z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego nie można poczytać winy. Oznacza to, że zarówno kategoria osób nadzorowanych, jak i sprawujących nadzór jest określona bardzo szeroko za pomocą ogólnych pojęć. Obowiązek nadzoru może dotyczyć oprócz rodziców, także opiekunów, przysposabiających, rodziców zastępczych, nauczycieli, wychowawców, personelu szpitali, sanatoriów, organizatorów kolonii i obozów dla dzieci, osób wynajętych do opieki nad dzieckiem²⁹. Przepis art. 427 k.c. reguluje odpowiedzialność cywilną za szkodę spowodowaną czynem innej osoby, ale uzależnia od-

²⁶ Por. M. Kalitowski, Kodeks wykroczeń a ochrona nieletniego i małoletniego, ZW 1972, nr 2, Kodeks wykroczeń, s. 52; odmiennie: M. Zbrojewska, (w:) T. Grzegorzcyk, Kodeks wykroczeń, Warszawa 2012, s. 512, według której nie może to być jednorazowe uchybienie.

²⁷ Por. P. Daniluk, (w:) P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, komentarz do art. 105 k.k., Legalis 2019.

²⁸ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1360 ze zm.), dalej: k.c.

²⁹ Por. A. Śmieja, Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu nienależytego sprawowania nadzoru nad małoletnimi, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 512, Wrocław 1982, s. 24–35; M. Safjan, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹¹, t. I, Warszawa 2008, s. 1346–1348.

powiedzialność cywilną od przesłanki winy osoby zobowiązanej do nadzoru (*culpa in custodiendo*)³⁰. Przepis art. 427 k.c. posługuje się domniemaniem winy osoby sprawującej nadzór, co oznacza, że w przypadku powstania szkody osoba ta w celu zwolnienia się od odpowiedzialności będzie musiała udowodnić, iż zadośćuczyniła obowiązkowi staranności w nadzorze bądź, że szkoda powstałaby również przy starannym wykonywaniu nadzoru. Reasumując, mamy tu do czynienia z odpowiedzialnością odszkodowawczą za szkodę wynikłą z cudzego czynu, jednakże ze względu na powiązanie jej z winą osoby sprawującej nadzór można mówić również o odpowiedzialności za czyn własny polegający na braku staranności w nadzorze³¹. Jak zauważa J. Słyk, jest to zatem „odpowiedzialność nadzorującego w związku ze szkodą wyrządzoną przez nadzorowanego”³².

Odnosząc się do osób nadzorowanych, przepis ten obejmuje „osoby, którym z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można”. Artykuł 426 k.c. wyłącza z możliwości przypisania winy osobom, które nie ukończyły trzynastego roku życia. Natomiast możliwość stosowania art. 427 k.c. w przypadku starszych małoletnich pozostaje w literaturze przedmiotem licznych kontrowersji. Wątpliwości wiążą się przede wszystkim z oceną możliwości wyłączenia winy wobec osób, które ukończyły 13 lat, z powodu wieku, czyli stopnia rozwoju, a nie tylko z uwagi na stan psychiczny lub cielesny³³. Nie wchodząc w szczegółowe rozważania, należy przychylić się do stanowiska, które dopuszcza możliwość odpowiedzialności na podstawie art. 427 k.c. za działania osoby, która ukończyła 13 lat, pod warunkiem że działała bez rozeznania³⁴. Wykładnia obowiązujących przepisów powinna zmierzać do jak

³⁰ Por. Z. Masłowski, (w:) J. Ignatowicz (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, Księga trzecia – Zobowiązania, Warszawa 1972, s. 1037; G. Bieniek, (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania, t. I, Warszawa 1996, s. 274.

³¹ Por. M. Safjan, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹¹, t. I, Warszawa 2008, s. 1346 M. Safjan, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹¹, t. I, Warszawa 2008, s. 1344; A. Śmieja, (w:) A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego. Prawo Zobowiązań – część ogólna, t. 6, Warszawa 2009, s. 454.

³² Por. J. Słyk, Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru – uwagi ogólne, Rozdział IV w: Odpowiedzialność cywilna rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko a sposób i zakres wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej, LexisNexis 2011.

³³ Por. E. Mielcarek, W sprawie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez małoletnich, NP. 1966, nr 5, s. 581–582; A. Śmieja, Wiek sprawcy szkody jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej z tytułu czynów niedozwolonych, PiP 1979, nr 3, s. 131.

³⁴ Por. E. Mielcarek, W sprawie odpowiedzialności za szkody..., s. 582–584; Z. Masłowski, Komentarz do art. 427 k.c., (w:) J. Ignatowicz (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, Księga trzecia – Zobowiązania, Warszawa 1972, s. 1035–1036.

najszerszego zakresienia odpowiedzialności cywilnej osób zobowiązanych do nadzoru, co umożliwi uzyskanie naprawienia szkody przez poszkodowanego na skutek czynu dokonanego przez małoletniego. Wypada zauważyć, że przyjęcie możliwości pociągnięcia rodziców do odpowiedzialności cywilnej za swoje dziecko mające ukończone 13 lat na podstawie art. 427 k.c. jedynie w przypadku, gdy nie ponosi ono winy z powodu choroby psychicznej bądź ułomności fizycznej, jest niedostosowane do przepisów o władzy rodzicielskiej. Zgodnie bowiem z regulacjami k.r.o., władza rodzicielska przysługuje rodzicom do uzyskania przez ich dziecko pełnoletności, a nie do ukończenia przez nie 13 lat. Także powszechne poczucie sprawiedliwości oraz funkcja kompensacyjna odpowiedzialności odszkodowawczej wymaga przeniesienia ciężaru tej odpowiedzialności na osoby wypłacalne, a więc przede wszystkim na rodziców, którzy mogliby odpowiadać, chociażby solidarnie z dzieckiem, które wyrządziło szkodę po ukończeniu 13 lat i można przypisać mu winę.

Podstawowym zagadnieniem zawartym w konstrukcji art. 427 k.c. jest pojęcie nadzoru, które nie zostało doprecyzowane przez ustawodawcę w k.c. Według definicji słownikowej przez nadzór należy rozumieć „kontrolowanie lub pilnowanie kogoś lub czegoś”³⁵. Na wstępie można stwierdzić, że pojęcie nadzoru nie jest spójne z pojęciem zawartym w k.r.o. związanym z wychowaniem i pieczą nad osobą. Istotne wydaje się przedstawienie wzajemnych relacji nadzoru do pojęcia władzy rodzicielskiej. W literaturze wskazuje się, że nadzór rodziców został uznany za jeden ze składników władzy rodzicielskiej, a konkretnie – sprawowania przez rodziców pieczy nad osobą dziecka³⁶. Wydaje się oczywiste, że obowiązki rodziców w ramach wykonywanej władzy rodzicielskiej, jak również kontaktów z dzieckiem (art. 113 k.r.o.), pozostają w ścisłym związku z odpowiedzialnością cywilną za szkodę wyrządzoną przez dziecko, ponieważ zaniedbania rodziców w tym zakresie, czy też stosowanie niewłaściwych środków wychowawczych, mogą prowadzić do zachowań dziecka polegających na wyrządzeniu szkody. W takim przypadku brak właściwych starań o wychowanie dziecka może prowadzić do przypisania rodzicom winy w nadzorze³⁷. Dlatego pojęcie nadzoru w rozumieniu art. 427 k.c. powinno obejmować obowiązki rodziców ciążące na nich w ramach wykonywania wła-

³⁵ Por. S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 768.

³⁶ Por. A. Szpunar, *Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru*, Warszawa 1978, s. 85.

³⁷ Por. M. Rafacz-Krzyżanowska, *W sprawie materialnej odpowiedzialności rodziców*, NP 1959, nr 7–8, s. 85; J. Sauk, *Odpowiedzialność cywilna rodziców*, PiP 1064, nr 1, s. 66.

dzy rodzicielskiej nad dzieckiem, w tym obowiązek wychowania dziecka. Jak słusznie zauważył Jerzy Słyk, nadzór rodziców to nie tylko bieżące kontrolowanie zachowania się dziecka w konkretnych sytuacjach, gdy brak kontroli bezpośrednio może doprowadzić do wyrządzenia przez dziecko szkody, ale także podejmowanie wszelkich działań w ramach sprawowanej władzy rodzicielskiej, które mają wpływ na zachowanie dziecka w przyszłości. W takim ujęciu, w zakresie pojęcia nadzoru z art. 427 k.c., mieści się również obowiązek wychowywania dziecka przez rodziców³⁸.

Zaprezentowano także pogląd przeciwny, wskazujący, że art. 427 k.c. nie wspomina nic o zaniedbaniach wychowawczych i dlatego brak jest podstaw do rozszerzania zakresu domniemania w tym kierunku, natomiast wymaga on naruszenia obowiązku nadzoru³⁹. E. Łętowska wskazuje także na trudności dowodowe w określeniu związku pomiędzy wychowaniem a zaistniałą szkodą⁴⁰. Jednakże trudno zgodzić się z takim poglądem.

4.2. Odpowiedzialność deliktowa rodziców (art. 415 k.c.)

W tym miejscu zasadne staje się określenie podstawy odpowiedzialności rodziców za dziecko w przypadkach nieobjętych unormowaniem art. 427 k.c., w szczególności, gdy małoletniemu można przypisać winę. Jak wskazano we wcześniejszych rozważaniach, po ukończeniu przez dziecko 13 roku życia odpowiedzialność rodziców zależy od tego, czy można poczytać winę dziecku wyrządzającemu szkodę. Jeżeli nie – obowiązek ten spoczywa na rodzicach, jeżeli tak – to dziecko ponosi odpowiedzialność. W tym ostatnim przypadku może mieć miejsce odpowiedzialność rodziców z tytułu braku nadzoru, ale tym razem na zasadzie art. 415 k.c., jeżeli zostanie udowodnione, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym z określonym zaniedbaniem rodzica⁴¹. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecnictwie, utrwalił się słuszny i niesporny pogląd, że rodzice mogą odpowiadać za szkodę na zasadach ogólnych, przewidzianych w art. 415 k.c.⁴² Także możliwość zastosowania konstrukcji odpowiedzialności solidarnej rodziców i dziecka nie budzi wątpliwości.

³⁸ Por. J. Słyk, Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru – uwagi ogólne, Rozdział IV w: Odpowiedzialność cywilna rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko a sposób i zakres wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej, LexisNexis 2011.

³⁹ Por. A. Szpunar, Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru..., s. 123 i n.

⁴⁰ Por. E. Łętowska, Przyczynienie się małoletniego do wyrządzenia szkody, NP 1965, nr 2, s. 138.

⁴¹ Por. J. Winiarz, Odpowiedzialność cywilna z tytułu nadzoru nad dzieckiem, Warszawa 1973, s. 70 i n.

⁴² Por. np. Z. Masłowski, (w:) J. Ignatowicz (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia – Zobowiązania, Warszawa 1972, s. 1038; M. Nesterowicz, (w:)

Należy jednak pamiętać, że dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 415 k.c. jest dla powoda mniej korzystne niż posłużenie się art. 427 k.c. z uwagi na inne rozłożenie ciężaru dowodu⁴³, albowiem to powód musi udowodnić winę osobie pozwanej. Jak zauważono w literaturze⁴⁴, także samo przeprowadzenie dowodu dotyczącego zaniedbań wychowawczych rodziców i ich wpływu na fakt wyrządzenia szkody może napotykać duże trudności. Odpowiedzialność na ogólnej zasadzie art. 415 k.c. dotyczy własnych czynów, inaczej niż w przypadku art. 427 k.c. Rodzice odpowiadają bowiem nie za czyn dziecka, ale raczej za swoje zaniechania, które doprowadziły do zdarzenia będącego źródłem wyrządzenia szkody. Przepis art. 415 k.c., mimo trudności w jego stosowaniu, pozwala na obciążenie odpowiedzialnością odszkodowawczą rodziców w związku z wyrządzeniem szkody przez ich dziecko, za czym przemawia także poczucie sprawiedliwości.

5. Odpowiedzialność odszkodowawcza rodziców na podstawie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

W dniu 1 września 2022 r. weszła w życie ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich⁴⁵, która w sposób zasadniczy zmieniła ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich⁴⁶. Ustawa ta, podobnie jak obowiązujące wcześniej przepisy dotyczące nieletnich, przewiduje odrębny system środków odpowiedzialności rodziców za zaniedbania wychowawcze. Przypomnieć wypada, że przepisy ustawy stosuje się wobec osób nieletnich, a więc w sprawach o demoralizację – wobec osób, które ukończyły 10 lat i nie są pełnoletnie; w sprawach o czyny karalne – wobec osób, które dopuściły się tych czynów po ukończeniu 13 lat, ale przed ukończeniem 17 lat oraz w przedmiocie wykonywania środków wychowawczych, środka leczniczego lub środka poprawczego – wobec osób, które nie ukończyły 21 lat, poza ustawowymi wyjątkami. Tylko wobec wskaza-

J. Winiaż (red.), Kodeks cywilny z komentarzem, t. I, Warszawa 1989, s. 419; G. Bieniek, (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania, Warszawa 1996, s. 274; E. Łętowska, Przyczynienie się małoletniego do wyrządzenia szkody NP 1965, nr 2, s. 137; wyrok z dnia 27 stycznia 1971 r., sygn. III CRN 448/70, Lex Polonica nr 319675.

⁴³ Por. A. Szpunar, Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru..., s. 11.

⁴⁴ Por. E. Łętowska, Przyczynienie..., s. 138.

⁴⁵ Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, Dz. U. z 2022 r., poz. 1700, dalej: ustawa.

⁴⁶ Ustawa z dnia 26 października 1982 r., tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., Nr 869, utraciła moc 1 września 2022 r.

nych wyżej osób oraz ich rodziców i opiekunów prawnych sąd rodzinny może zastosować przewidziane w ustawie środki.

Ustawa w art. 18 ust. 1 pkt 2 upoważnia sąd do zastosowania wobec rodziców nieletniego zobowiązania do naprawienia w całości lub części szkody wyrządzonej przez nieletniego lub do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z kolei art. 18 ust. 2 ustawy wskazuje, że zobowiązując rodziców lub opiekuna nieletniego do naprawienia w całości albo w części szkody lub do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, sąd określa sposób i termin wykonania tych zobowiązań. Przepis ten ma na celu wyrabianie w rodzicach odpowiedzialności za zachowanie ich dzieci, a tym samym za prawidłowe wychowanie dzieci, w duchu poszanowania praw i dóbr innych osób.

Ustawa nie określa żadnych kryteriów orzekania tego zobowiązania, pozostawiając tę kwestię do uznania sądu. Obowiązek ten można zatem łączyć z zaniedbaniami rodziców, ale można go orzec także bez żadnego zaniedbania i winy ze strony rodziców. Trzeba bowiem stwierdzić, że przepis art. 18 ustawy stanowi samodzielną podstawę prawną ponoszenia odpowiedzialności odszkodowawczej rodziców, która jest zupełnie niezależna od podstawy przewidzianej w art. 427 k.c. lub w art. 415 k.c. Jak słusznie wskazuje V. Konarska-Wrzosek⁴⁷, sąd rodzinny powinien korzystać z możliwości zobowiązania rodziców lub opiekuna nieletniego do naprawienia wyrządzonej przez niego szkody, gdy z ustaleń wynika, że nieletni samodzielnie takiej możliwości nie ma, a jego rodzice mają, jednak sami nie poczuwają się do obowiązku naprawienia szkody. Jeżeli nieletni ma możliwość naprawienia szkody, choćby w części, sąd powinien nieletniego obarczyć obowiązkiem naprawienia wyrządzonej szkody w całości lub części na podstawie art. 7 pkt 2 ustawy. W pozostałym zakresie lub przy ogromnej wartości szkody, sąd powinien orzec zobowiązanie do naprawienia szkody w określonej części przez rodziców. W przypadku niewywiązania się rodziców z obowiązku nałożonego przez sąd mogą być oni ukarani karą pieniężną (art. 19 ustawy).

Rozwiązanie zawarte w ustawie wzbudza wątpliwości co do jego charakteru prawnego i relacji w odniesieniu do rozwiązań zawartych w k.c. Z jednej strony wskazuje się, że przepis ten otwiera drogę do arbitralności i umożliwia obejście ograniczeń i gwarancji wynikających z k.c.⁴⁸ Z drugiej strony zauważa się, że przyjęte w ustawie rozwiązanie, mimo

⁴⁷ Por. V. Konarska-Wrzosek. Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce, Warszawa 2013, s. 143–144.

⁴⁸ Por. A. Grześkowiak, Prawna odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze..., s. 122.

jego zasadności, jest zbyt rzadko stosowane w praktyce wymiaru sprawiedliwości⁴⁹.

6. Podsumowanie

Dokonana analiza odpowiedzialności cywilnoprawnej rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko wskazuje na brak w tym zakresie kompleksowego i spójnego rozwiązania. Pojęcie nadzoru użyte w k.c. nie ma odniesienia do władzy rodzicielskiej i pieczy nad dzieckiem. Unormowanie odpowiedzialności odszkodowawczej rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko powinno obejmować okres do osiągnięcia przez małoletniego pełnoletności. Uregulowanie odpowiedzialności odszkodowawczej rodziców przewidziane w ustawie należałoby ujednolicić i skorelować z zasadami zawartymi w k.c., odnosząc się także do uregulowań zawartych w k.w. Zasadny jest postulat wprowadzenia oddzielnej regulacji prawnej, dotyczącej odpowiedzialności cywilnej rodziców z racji wykonywanej przez nich władzy rodzicielskiej i obowiązku wychowania dziecka⁵⁰. Rozwiązanie takie nie powinno uzależniać odpowiedzialności rodziców od braku winy ich dziecka, albowiem zasadą powinna być szeroka odpowiedzialność rodziców, a nie dziecka. Uzasadnione wydaje się także rozważenie zastosowania konstrukcji odpowiedzialności solidarnej rodziców i dziecka⁵¹.

Praktyka postępowania zwykłych obywateli, którzy kierują roszczenie o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez dziecko, wobec jego rodziców, wskazuje rozwiązanie, które powinno znaleźć odzwierciedlenie w przepisach prawnych i praktyce wymiaru sprawiedliwości. Wszakże takie odszkodowanie często może zostać wyegzekwowane tylko od rodziców, bez realnej szansy na jego uzyskanie od dziecka. Dlatego obowiązujące obecnie rozwiązania prawne nie odpowiadają ani zasadom słuszności, ani oczekiwaniom społecznym. Nie można też oceniać zachowania dziecka w oderwaniu od jego wychowania, albowiem jak słusznie zauważył Jan Zamoyski w akcie fundacyjnym Akademii Zamoy-skiej: takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie.

Bibliografia

1. Bieniek G., (w:) Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania, Warszawa 1996.

⁴⁹ Por. J. Słyk, *Odpowiedzialność cywilna rodziców...*, Rozdział I.

⁵⁰ Por. J. Słyk, *Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru...*, Rozdział IV.

⁵¹ Por. J. Słyk, *Odpowiedzialność cywilna rodziców...*, *Odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c.*

2. Czarnek P., Dobrowolski M., Rodzina jako podmiot prawa – wprowadzenie, (w:) P. Czarnek, M. Dobrowolski (red.), Rodzina jako podmiot prawa, Zamość 2012.
3. Daniluk P., (w:) P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Legalis 2019.
4. Gubiński A., Prawo wykroczeń, Warszawa 1978, s. 313; A. Marek, Polskie prawo wykroczeń, Warszawa 1981.
5. Grobel S., (w:) J. M. Łukasiewicz (red.), Instytucje prawa rodzinnego, Warszawa 2014.
6. Grześkowiak A., Prawna odpowiedzialność rodziców za zaniedbania wychowawcze (zagadnienia wybrane), Ruch prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1985, rok XLVII, z. 1.
7. Kalitowski M., Kodeks wykroczeń a ochrona nieletniego i małoletniego, ZW 1972, nr 2.
8. Karta Praw Rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym, 22 października 1983 r., Tygodnik Powszechny 1984, nr 2.
9. Konarska-Wrzošek V., Prawny system postępowania z nieletnimi w Polsce, Warszawa 2013.
10. Łętowska E., Przyczynienie się małoletniego do wyrządzenia szkody, NP 1965, nr 2.
11. Masłowski Z., (w:) J. Ignatowicz (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, t. 2, Księga trzecia – Zobowiązania, Warszawa 1972.
12. Mielcarek E., W sprawie odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez małoletnich, NP 1966, nr 5.
13. Nesterowicz M., (w:) J. Winiarz (red.), Kodeks cywilny z komentarzem, t. I, Warszawa 1989.
14. S. Dubisz (red.), Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003.
15. Pospiszyl K., Żabczyńska E., Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie, Warszawa 1980.
16. Pośpiech A., (w:) M. Frasz i M. Habdas (red.), Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, WKP 2021.
17. Safjan M., (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹¹, t. I, Warszawa 2008.
18. Sauk J., Odpowiedzialność cywilna rodziców, PiP 1064, nr 1.
19. Stryk J., Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru – uwagi ogólne, Rozdział IV w: Odpowiedzialność cywilna rodziców za szkodę wyrządzoną przez ich dziecko a sposób i zakres wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej, LexisNexis 2011.

20. Sokołowski T., Skutki prawne rozvodu, Poznań 1996.
21. Sokołowski T., Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem, Poznań 1987.
22. Spionek H., Trudności wychowawcze a przestępczość nieletnich, Wrocław 1956.
23. Szpunar A., Odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru, Warszawa 1978.
24. Śmieja A., Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu nienależytego sprawowania nadzoru nad małoletnimi, Acta Universitatis Wratislaviensis, no 512, Wrocław 1982.
25. Śmieja A., (w:) A. Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego. Prawo Zobowiązań – część ogólna, t. 6, Warszawa 2009.
26. Śmieja A., Wiek sprawcy szkody jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej z tytułu czynów niedozwolonych, PIP 1979, nr 3.
27. Vasta R., Haiti M. M., Miller S. A., Psychologia dziecka, Warszawa 2004.
28. Winiarz J., Odpowiedzialność cywilna z tytułu nadzoru nad dzieckiem, Warszawa 1973.
29. Zalewski D., Wychować człowieka szlachetnego, Lublin 2003.
30. Zbrojewska M., (w:) T. Grzegorzczak, Kodeks wykroczeń, Warszawa 2012.
31. Zimbardo P., Psychologia i życie, Warszawa 2005.
32. Żernik K., Rola i znaczenie rodziców w życiu dziecka, Nauczyciel i Szkoła 2018/4, nr 68.

Compensation liability of parents for the child

Abstract

This paper covers issues related to the problem of parents' civil liability for damage caused by their child. The considerations take into account the responsibility of parents in the context of their exercise of parental authority. The author treated the subject comprehensively and interdisciplinary, analyzing legal regulations in four areas of law, i.e. misdemeanor law, family law, civil law and the act on supporting and social rehabilitation of minors. In the summary, de lege lata conclusions and de lege ferenda conclusions were formulated, which aim to propose favorable solutions for the practice of applying the law, taking into account the social dimension of the discussed issue.

Key words

Child, damage, liability for damages, fault in supervision, parental authority.

Zniesienie współwłasności nieruchomości przez podział fizyczny w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej

Streszczenie

Zniesienie współwłasności nieruchomości może nastąpić w formie ugody sądowej w postępowaniu pojednawczym, co stanowi alternatywę dla umowy zawartej w formie aktu notarialnego albo zgodnego wniosku w postępowaniu nieprocesowym. Sprawy o zniesienie współwłasności mają bowiem zdolność ugodową, a przepisy art. 184–186 k.p.c. mogą być odpowiednio stosowane w postępowaniu nieprocesowym. Nie można z góry wykluczyć dokonania w tym trybie podziału fizycznego nieruchomości, z tym zastrzeżeniem, że nie jest dopuszczalne dokonanie w tym trybie podziału geodezyjnego.

Słowa kluczowe

Zniesienie współwłasności, ugoda sądowa, postępowanie pojednawcze, podział nieruchomości.

1. Wprowadzenie

Sprawy działowe, w tym o zniesienie współwłasności nieruchomości, należą do kategorii spraw najczęściej rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym przez sądy rejonowe, a są one w wielu przypadkach skomplikowane pod względem faktycznym i prawnym. Szczególnego znaczenia nabiera w nich, wynikająca z art. 10 k.p.c. i podkreślona w art. 622 k.p.c., dyrektywa, nakazująca sądowi i przewodniczącemu dążyć do polubownego rozstrzygnięcia sprawy. Sposobem na zgodne zniesienie współwłasności nieruchomości jest – obok zawarcia umowy w formie aktu notarialnego i złożenia zgodnego wniosku o wydanie przez sąd posta-

¹ Adam Jaworski, sędzia Sądu Okręgowego Warszawa–Praga w Warszawie delegowany do Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

nowienia działowego – zawarcie ugody sądowej. Korzystanie z tej formy wywołuje jednak szereg wątpliwości, zwłaszcza gdy w drodze ugody ma dojść do podziału nieruchomości. Warto już w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z art. 211 k.c. każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby w przypadku zgodnej woli stron zniesienie współwłasności nastąpiło w inny sposób, niezależnie od okoliczności wymienionych w art. 211 k.c. *in fine*. Podział rzeczy wspólnej, tzw. podział fizyczny, jest jednak „najbardziej pożądanym i preferowanym przez prawodawcę sposobem zniesienia współwłasności”, za czym przemawia względ na zapewnienie ochrony współwłaścicielom, którym z tytułu współwłasności przysługuje uprawnienie do korzystania z rzeczy wspólnej, a także konstytucyjna zasada ochrony własności, wyrażona w art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP².

W praktyce sądowej nierzadko zdarzają się przypadki wniosków o zawezwanie do próby ugodowej, w ramach których wnioskodawcy dążą do zawarcia ugody obejmującej zniesienie współwłasności nieruchomości, polegające na jej fizycznym podziale. Przyczyną inicjowania przez wnioskodawców w takich sprawach postępowania pojednawczego, zamiast złożenia zgodnego wniosku o zniesienie współwłasności, są najczęściej względy fiskalne. Zgodnie bowiem z art. 19 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych³ od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej pobiera się piątą część opłaty⁴. Ponadto na większą atrakcyjność postępowania pojednawczego

² Zob. A. Rzewuska, (w:) M. Załucki (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. 3, 2023, art. 211 Nt. 1 i 2; Zob. też m.in. P. Księżak, (w:) K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, 2022, art. 211 pkt 2; P. Szadkowski, (w:) M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352, wyd. 3, Warszawa 2021, z obszernego orzecznictwa zob. przykładowo postanowienia SN z dnia 30 października 1978 r., sygn. III CRN 214/78, Legalis; z dnia 19 stycznia 2001 r., sygn. V CKN 1436/00, Legalis; z dnia 8 października 2009 r., sygn. II CK 2/09, Legalis; z dnia 5 lutego 2010 r., sygn. III CSK 195/09, Legalis; z dnia 14 marca 2017 r., sygn. II CSK 221/16, Legalis, z dnia 29 października 2020 r., sygn. V CSK 573/18.

³ Tekst Jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1125; dalej: u.k.s.c.

⁴ Opłata od wniosku o zniesienie współwłasności nieruchomości wynosi 1000 zł (art. 41 ust. 1 u.k.s.c.), a jeżeli wniosek zawiera zgodny projekt podziału – 300 zł (art. 41 ust. 2 u.k.s.c.). Zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 41 ust. 1 u.k.s.c. opłata sądowa od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o zniesienie współwłasności wynosi 200 zł. Różnica między kosztami postępowania rozpoznawczego i pojednaw-

względem rozpoznawczego (nawet zainicjowanego zgodnym wnioskiem) wpływa szybkość postępowania. Mimo tego dopuszczalność zniesienia współwłasności nieruchomości w drodze ugody zawartej w postępowaniu pojednawczym budzi wątpliwości, a przeciwko niej podnosi się niekiedy obawę, że może ono zmierzać do obejścia prawa⁵. Najbardziej kontrowersyjną kwestią jest możliwość zniesienia współwłasności nieruchomości przez podział fizyczny. Udzielenie odpowiedzi na pytanie o jej dopuszczalność wymaga bowiem uwzględnienia nie tylko norm prawa cywilnego materialnego i procesowego, dotyczących zniesienia współwłasności, ale także ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami⁶. Dlatego zasadne jest bliższe rozważenie tej kwestii, zwłaszcza że mimo praktycznego znaczenia tematyka postępowania pojednawczego w kontekście trybu nieprocesowego jest rzadko podejmowana w publikowanym orzecznictwie⁷. W dotychczasowym orzecznictwie utrwalił się pogląd o dopuszczalności dokonania działu spadku w drodze ugody sądowej, przy czym dotyczy on przede wszystkim ugód zawieranych w postępowaniu rozpoznawczym⁸.

Nie można również tracić z pola widzenia, że ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw⁹ dokonano zmian w regulacji zawezwania do próby ugodo-

czego była jeszcze bardziej widoczna w stanie prawnym obowiązującym do 7 listopada 2019 r., w którym opłata od wniosku o zawezwanie do próby ugodowej była opłatą stałą – 100 zł (w przypadku, gdy wartość przedmiotu sprawy wynosiła 10 000 zł – 40 zł).

⁵ Takie stanowisko wyraził np. SR w Zambrowie w postanowieniu z dnia 13 sierpnia 2013 r. (niepubl.), wydanym w sprawie zakończonej postanowieniem SO w Łomży z dnia 4 września 2013 r., sygn. I Cz 190/13, Legalis. Podobny argument jest niekiedy wyrażany w niepublikowanym orzecznictwie sądów rejonowych.

⁶ Tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 ze zm.

⁷ Z nielicznych orzeczeń zob. postanowienie SO w Łomży z dnia 4 września 2013 r., sygn. I Cz 190/13, Legalis, które opowiada się za możliwością dokonania działu spadku w formie ugody zawartej w postępowaniu pojednawczym. Problem prawny będący przedmiotem niniejszego artykułu został rozstrzygnięty w postanowieniu Sądu Okręgowego Warszawa–Praga w Warszawie z dnia 25 października 2022 r., sygn. IV Cz 474/22 (jeszcze niepublikowane na portalu orzeczeń).

⁸ Zob. postanowienie SN z dnia 11 marca 1985 r., sygn. III CRN 52/85, Legalis oraz uzasadnienie uchwały SN (7) z dnia 17 czerwca 1987 r., sygn. III CZP 87/86, OSNCP 1988, nr 2–3, poz. 24 (teza uchwały, jako dostosowana do ówczesnych realiów gospodarczych, utraciła aktualność, ale wyrażony przez SN *implicite* pogląd o dopuszczalności zawarcia ugody w sprawie o dział spadku zachowuje pełną aktualność). Na dopuszczalność zawarcia ugody obejmującej dział spadku w postępowaniu pojednawczym wskazuje A. Stempniak (Tryby działu spadku, MoP 2004, nr 9, s. 409 i n.), który przytacza szeroką argumentację za tym poglądem.

⁹ Dz. U. z 2019 r., poz. 1469; dalej: ustawa nowelizująca z 2019.

wej, zarówno w aspekcie wymagań wniosku, jak i przez znaczne podwyższenie opłat sądowych¹⁰.

Dalsze rozważania zostaną ograniczone do ugody zawartej w postępowaniu pojednawczym, uregulowanym w art. 184–186 k.p.c. Nie ulega jednak wątpliwości, że poczynione tu uwagi mają – w zakresie dotyczącym formy ugody – odpowiednie odniesienie także do ugody zawieranej w postępowaniu rozpoznawczym w sprawie o zniesienie współwłasności, a w konsekwencji – również w innych sprawach działowych. Warto bowiem zaznaczyć, że przepisy materialnoprawne i procesowe o zniesieniu współwłasności stosuje się odpowiednio również do spraw o dział spadku¹¹ oraz podział majątku wspólnego małżonków¹² lub wspólników spółki cywilnej¹³. Dla wszystkich wymienionych postępowań przepisy o zniesieniu współwłasności mają charakter podstawowy, „bazowy”¹⁴, gdyż stosuje się je w odniesieniu do innych spraw działowych wprost albo z modyfikacjami wynikającymi z ich charakteru¹⁵. Oznacza to, że w przypadku zawę-

¹⁰ W kwestii zmian legislacyjnych i ich oceny zob. M. Skibińska, *Postępowanie pojednawcze po reformie Kodeksu postępowania cywilnego*, Wolters Kluwer, LEX 2019 oraz A. Budniak-Rogala, *Zawezwanie do próby ugodowej – uwagi wybrane na tle nowelizacji postępowania cywilnego* ustawą z dnia 4 lipca 2019 r., *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2020, t. 116, s. 12 i n.

¹¹ Zgodnie z art. 1035 k.c. do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, co oznacza odesłanie do odpowiedniego stosowania art. 211 i n. k.c. Art. 688 k.p.c. stanowi natomiast, że do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności, a w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c. (w postępowaniu tym mają w istocie odpowiednie zastosowanie przepisy art. 617–625 k.p.c., co podkreśla zwrot „w szczególności”).

¹² Do podziału majątku wspólnego byłych małżonków stosuje się odpowiednio przepisy prawa materialnego (art. 46 k.r.o.) oraz procesowego (art. 567 § 3 k.p.c.) o dziale spadku, co oznacza stosowanie w tym postępowaniu przepisów o zniesieniu współwłasności na zasadzie „podwójnego odesłania”.

¹³ Zgodnie z art. 875 § 1 k.c. od chwili rozwiązania spółki stosuje się odpowiednio do wspólnego majątku wspólników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych.

¹⁴ W doktrynie zwraca się uwagę, że taki zabieg pozwolił na pełną harmonizację wszystkich postępowań działowych, które przebiegają według identycznych zasad, co pozwala na uproszczenie postępowania (A. Stępnia, (w:) K. Osajda (red.), *Tom IVB. Prawo i postępowanie spadkowe. Komentarz*, Warszawa 2018, art. 688 KPC Nb 1 i powołany tam B. Dobrzański, (w:) Resich, Siedlecki, *Komentarz KPC*, t. I, Warszawa 1975, s. 997).

¹⁵ Zgodnie z przyjętymi w teorii prawa zasadami, odpowiednie stosowanie przepisów prawa może polegać na stosowaniu niektórych przepisów wprost, innych z modyfikacjami wynikającymi z przedmiotu regulacji, a w jeszcze innych – nie będą stosowane w ogóle (zob. przykładowo J. Nowacki, „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, *Studia z teorii prawa*, Kraków 2003, s. 455–457).

zwania do próby ugodowej w sprawie o dział spadku, podział majątku wspólnego małżonków albo współników spółki cywilnej, ugoda sądowa powinna spełnić te same przesłanki co ugoda obejmująca zniesienie współwłasności. Spostrzeżenie to uzasadnia ograniczenie dalszych rozważań do ugody obejmującej zniesienie współwłasności nieruchomości, gdyż przedstawione tu argumenty będą dotyczyły również podziału geodezyjnego nieruchomości w ramach działu spadku albo podziału majątku wspólnego.

2. Postępowanie pojednawcze w sprawie o zniesienie współwłasności

Analizę zarysowanego na wstępie problemu należy rozpocząć od przedstawienia krótkiej charakterystyki postępowania pojednawczego. Postępowanie to, nazywane również zawezwaniem do próby ugodowej, jest „sposobem samodzielnego uregulowania sprawy cywilnej przez strony jeszcze przed wniesieniem pozwu do sądu”¹⁶, stanowiącym – jak podkreśla się w literaturze, alternatywny wobec postępowania rozpoznawczego i niewymagający postępowania dowodowego *sensu stricto* sposób dochodzenia roszczeń¹⁷. Specyfika postępowania pojednawczego wyraża się w tym, że jego celem nie jest rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, ale umożliwienie stronom jej polubownego załatwienia z udziałem (pod kontrolą) sądu¹⁸. W literaturze i orzecznictwie istnieje rozbieżność co do tego, czy zawezwanie do próby ugodowej ma charakter postępowania pomocniczego¹⁹, czy też jest postępowaniem samodzielnym pod względem

¹⁶ Tak np. T. Ereciński, (w:) T. Ereciński, KPC Komentarz. T. II. Postępowanie rozpoznawcze, 2022, art. 184 uw. 1; M. Cichorska, (w:) P. Ryłski, KPC Komentarz, 2021, uw. 5–7.

¹⁷ R. Schmidt, Postępowanie pojednawcze, ADR 2010, nr 2, s. 91.

¹⁸ Zob. uzasadnienia uchwał SN z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. III CZP 117/13, OSNC 2014, nr 12, poz. 123 i z dnia 28 marca 2014 r., sygn. III CZP 3/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 16. Na marginesie trzeba odnotować, że tak zdefiniowany cel (funkcja) postępowania pojednawczego nie znajduje w pełni odzwierciedlenia w praktyce sądowej, w której zawezwanie do próby ugodowej stosunkowo rzadko prowadzi do zawarcia ugody, ale jest traktowane przede wszystkim jako czynność przerywająca bieg przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Na temat takiej kwalifikacji wniosku o zawezwanie do próby ugodowej zob. J. Derlatka, Zawezwanie do próby ugodowej a przerwanie biegu przedawnienia, Przegląd Sądowy 2019, nr 6, s. 63 i n., w orzecznictwie zob. przede wszystkim postanowienie SN z dnia 16 października 2020 r., sygn. IV CSK 107/20, Legalis i powołane tam orzeczenia.

¹⁹ Postępowaniem pomocniczym jest postępowanie mające na celu zabezpieczenie i prawidłowy przebieg postępowania w sprawie (głównego) – zob. J. Jodłowski, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, Postępowanie cywilne, Warszawa

strukturalnym, które nie jest postępowaniem pomocniczym²⁰. Nie podejmując szerszej analizy charakteru prawnego postępowania pojednawczego, należy przyjąć za punkt wyjścia dalszych rozważań pogląd drugi, opowiadający się przeciwko uznaniu postępowania pojednawczego za pomocnicze. Trudno bowiem przyjąć, że zawezwanie do próby ugodowej miałoby na celu zabezpieczenie prawidłowego toku „głównego” (rozpoznawczego) postępowania, skoro do wszczęcia tego postępowania może w ogóle nie dojść, niezależnie od jego wyniku²¹.

Przyjęcie tego założenia pozwala odrzucić podnoszony w dawniejszej literaturze argument, że postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej jest ściśle – jako postępowanie pomocnicze – związane z procesem, co ma wykluczać zawezwanie do próby ugodowej w sprawach należących do trybu nieprocesowego²². Uznanie postępowania pojednawczego za samodzielne pozwala bowiem stwierdzić, że jego cel – polubowne załatwienie sprawy – może być zrealizowany niezależnie od tego, czy sprawa

2009, s. 48–49 (autorzy ci zaliczają postępowanie pojednawcze do postępowań pomocniczych). Za taką kwalifikacją zawezwania do próby ugodowej opowiedział się SN w postanowieniu z dnia 1 czerwca 2015 r., sygn. III CO 37/15, Legalis. W uzasadnieniu uchwały z dnia 18 czerwca 1985 r. (sygn. III CZP 28/85) SN określił postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej jako samodzielne postępowanie pomocnicze, ale jednocześnie zaakcentował jego odmienną funkcję i strukturalną odrębność od postępowania rozpoznawczego, co pozwoliło mu uznać postanowienie o uznaniu ugody sądowej za niedopuszczalną, za kończące postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 394 § 1 pkt 1 k.p.c. Można więc przyjąć, że mimo uznania postępowania pojednawczego za pomocnicze SN potraktował je w istocie jako „odpowiednik” postępowania w sprawie (por. postanowienie SN z dnia 4 lipca 2008 r., sygn. I CZ 139/07, Legalis).

²⁰ Tak wyraźnie T. Ereciński, (w:) T. Ereciński, KPC Komentarz. T. II. Postępowanie rozpoznawcze, 2022, art. 184 uw. 1. J. Mokry, Glosa do uchwały SN z dnia 18 czerwca 1985 r., sygn. III CZP 28/85, OSPiKA 1988, nr 6, s. 263; R. Schmidt, Postępowanie pojednawcze, ADR 2010, nr 2, s. 91; P. Ryłski, Dopuszczalność postępowania pojednawczego w sprawach przekazanych do trybu nieprocesowego, PPC 2011, nr 1, s. 125–126; tenże, Postępowanie pojednawcze jako autonomiczny sposób dochodzenia roszczeń, (w:) J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak, *Ius est a iustitia appellatum*. Księga jubileuszowa dedykowana prof. T. Wiśniewskiemu, Warszawa 2017, s. 476 i n. W orzecnictwie w tym kierunku uchwały SN z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. III CZP 117/13, OSNC 2014, nr 12, poz. 123; z dnia 28 marca 2014 r., sygn. III CZP 3/14, OSNC 2015, nr 2, poz. 16; z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. III CZP 60/15, OSNC 2016, nr 11, poz. 126.

²¹ Brak kontynuacji postępowania będzie miał oczywiście miejsce w razie zawarcia ugody, ale także w przypadku rezygnacji przez wnioskodawcę z dochodzenia swoich praw, gdy do zawarcia ugody nie doszło.

²² Tak B. Dobrzański, (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, KPC Komentarz, t. I, Warszawa 1972, s. 750, który podnosi, że postępowanie pojednawcze jest związane immanentnie z istnieniem „przeciwnika” wzywającego, którego nie ma w postępowaniu nieprocesowym.

w postępowaniu rozpoznawczym mogłaby podlegać rozpoznaniu w procesie, czy też w trybie nieprocesowym. Innym argumentem przeciwko stosowaniu art. 184–186 k.p.c. w postępowaniu nieprocesowym miałyby być umiejscowienie tych przepisów w księdze pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego oraz użycie przez ustawodawcę określenia „przed wniesieniem pozwu”²³. Zastrzeżenia te poddał jednak trafnej krytyce P. Ryłski, który podkreślił, że „techniczne umiejscowienie przepisów o tym postępowaniu w ramach księgi pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego o procesie nie może tu być wyłącznym uzasadnieniem. Wręcz przeciwnie, prowadzi ono do potrzeby rozważenia możliwości odpowiedniego zastosowania przepisów o tym postępowaniu w trybie nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.)”²⁴. Pogląd opowiadający się za możliwością wszczęcia postępowania pojednawczego także w sprawach przekazanych do trybu nieprocesowego zdecydowanie przeważa²⁵. Najpełniej argumentację za takim rozstrzygnięciem przedstawił P. Ryłski. Autor ten zwrócił uwagę na zasady odpowiedniego stosowania przepisów o procesie do spraw rozstrzyganych w trybie nieprocesowym, zdolność ugodową szeregu spraw nieprocesowych, a także sporny charakter wielu postępowań prowadzonych w tym trybie²⁶. Argumenty te należy w mojej ocenie w pełni podzielić. Ponadto warto podkreślić, że zgodnie z art. 13 § 2 k.p.c. przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w Kodeksie postępowania cywilnego, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Zgodnie z powszechnie przyjmowaną w nauce prawa i orzecznictwie koncepcją odpowiednie stosowanie przepisów prawa może polegać na tym, że:

- 1) niektóre przepisy stosuje się wprost, bez żadnych modyfikacji i zabiegów adaptacyjnych,
- 2) niektóre przepisy stosuje się tylko pośrednio, a więc z uwzględnieniem konstrukcji, istoty i odrębności postępowania nieprocesowego,

²³ W. Siedlecki, (w:) J. Jodłowski, Z. Resich, KPC Komentarz, t. I, Warszawa 1972, s. 312.

²⁴ P. Ryłski, *Dopuszczalność*, s. 126.

²⁵ Zob. A. Stempniak, Tryby działu spadku, MoP 2004, nr 9, s. 409 i n.; R. Schmidt, *Postępowanie pojednawcze*, s. 97; P. Ryłski, *Dopuszczalność*, s. 123 i n.; M. Jędrzejewska, (w:) T. Ereciński, Komentarz KPC, t. I, Warszawa 2006, art. 184, Nb 1; M. Cichorska, (w:) P. Ryłski, KPC Komentarz, 2021, art. 184, uw. 14–17; T. Żyznowski, (w:) T. Wiśniewski, KPC Komentarz, t. I, 2021, art. 184 uw. 3; J. Mucha, *Ugodowe rozwiązywanie spraw rozpoznawanych w postępowaniach działowych – wybrane aspekty procesowe*, ADR 2018, nr 2.

²⁶ P. Ryłski, *Dopuszczalność*, s. 123 i n.

3) niektóre przepisy w ogóle nie podlegają zastosowaniu w postępowaniu nieprocesowym²⁷.

Wydaje się, że przepisy art. 184–186 k.p.c. należą właśnie do tej drugiej kategorii. Nie są one tak ściśle związane z dwustronnym charakterem procesu jak np. przepisy o interwencji głównej i ubocznej, które nie mogą być nawet odpowiednio zastosowane w trybie nieprocesowym. Dokonując odpowiedniej modyfikacji art. 184 k.p.c. w odniesieniu do trybu nieprocesowego należy go odczytać w ten sposób, że zainicjowanie postępowania pojednawczego jest możliwe przed złożeniem wniosku²⁸. Ze względu na zróżnicowany katalog spraw rozpoznawanych w trybie nieprocesowym dotyczy to jednak tylko niektórych z nich, których charakter na to pozwala. Nawiązując do podniesionego przez B. Dobrzańskiego argumentu o braku przeciwnika w postępowaniu nieprocesowym, można wskazać, że odpowiednie zastosowanie do tego trybu przepisów o zawezwaniu do próby ugodowej byłoby możliwe tylko w tych sprawach, które mają zdatność ugodową (możliwość zawarcia ugody w postępowaniu o zniesienie współwłasności nie budzi wątpliwości)²⁹ oraz mogą mieć przynajmniej potencjalnie sporny charakter³⁰. Przy tym założeniu przez

²⁷ Pogląd utrwalony w odniesieniu do spraw rozpoznawanych w trybie nieprocesowym, przykładowo: postanowienie SN z dnia 9 grudnia 1975 r., sygn. I CO 9/75, OSNCP 1976, nr 10, poz. 219; wyrok SN z dnia 10 marca 2004 r., sygn. IV CK 125/03, LEX nr 137677; postanowienia SN: z dnia 20 października 2004 r., sygn. IV CK 87/04, LEX nr 585872; z dnia 6 lutego 2014 r., sygn. I CSK 243/13, LEX nr 1532765; z dnia 27 listopada 2014 r., sygn. IV CSK 128/14, LEX nr 1616919; uchwały SN: z dnia 29 kwietnia 2008 r., sygn. III CZP 17/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 82; z dnia 13 marca 2015 r., sygn. III CZP 4/15, OSNC 2016, nr 2, poz. 19; postanowienie SN z dnia 18 sierpnia 2017 r., sygn. IV CSK 609/16, LEX nr 2372558; w doktrynie zob. np. J. Gudowski, (w:) T. Ereciński, KPC Komentarz, t. 1, 2021, art. 13, nt 15.

²⁸ Tak też P. Ryłski, *Dopuszczalność*, s. 126. Można dodać, że przepisy księgi pierwszej części pierwszej KPC, które w różnych kontekstach odwołują się do pozwu, mają na podstawie art. 13 § 2 KPC odpowiednie zastosowanie do wniosku inicjującego postępowanie nieprocesowe (np. art. 187 KPC dotyczący wymagań formalnych pozwu albo art. 394 § 1 pkt 1 KPC w zakresie dotyczącym zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pozwu).

²⁹ Zob. P. Ryłski, *Dopuszczalność*, s. 127; R. Schmidt, *Postępowanie pojednawcze*, s. 95–96; M. Durzyńska, *Podział nieruchomości*, Warszawa 2021, s. 302. Do spraw nieprocesowych, w których dopuszczalne jest zawarcie ugody, zalicza się również sprawy o rozgraniczenie sprawy z zakresu zarządu związanego ze współwłasnością i użytkowaniem (np. o zezwolenie na dokonanie czynności zwykłego zarządcy), dział spadku, podział majątku wspólnego.

³⁰ Jak trafnie zauważył P. Ryłski: „Skoro umowa ugody w większości przypadków polega na czynieniu wzajemnych ustępstw przez strony w celu uchylecia istniejącego lub mogącego powstać sporu (art. 917 k.c.), to w założeniu istnienie rozbieżności stanowi rzeczą oczywistą” (P. Ryłski, *Dopuszczalność*, s.128). Można dodać, że

„przeciwnika” należy rozumieć innych niż wnioskodawca zainteresowanych (art. 510 § 1 k.p.c.). W sprawie o zniesienie współwłasności ustalenie ich kręgu nie budzi wątpliwości, gdyż zainteresowanymi są z reguły współwłaściciele nieruchomości³¹. Nie ulega jednak wątpliwości, że warunkiem dopuszczalności zawarcia ugody sądowej w postępowaniu pojednawczym jest udział w tym postępowaniu wszystkich zainteresowanych³².

M. Sychowicz wskazuje również, że: „Do próby ugodowej w sprawie należącej do trybu nieprocesowego powinni być wezwani wszyscy zainteresowani (art. 510 § 1 k.p.c.)”³³. Pogląd ten wydaje się słuszny, ale wymaga doprecyzowania w ten sposób, że wszyscy zainteresowani powinni zostać wskazani przez wnioskodawcę (wzywającego do próby ugodowej). Sąd w postępowaniu pojednawczym nie ma, jak się wydaje, kompetencji do wzywania z urzędu uczestników postępowania, na podstawie odpowiednio stosowanego art. 510 § 2 k.p.c. Uprawnienie i obowiązek sądu wzywania wszystkich zainteresowanych z urzędu jest ściśle

w niektórych sprawach nieprocesowych, niezależnie od tego, czy mają one *in concreto* sporny charakter, zawarcie ugody nie jest możliwe, gdyż strony nie mają uprawnień do zastąpienia orzeczenia sądu własnym oświadczeniem woli. Dotyczy to przede wszystkim spraw o stwierdzenie nabycia prawa własności nieruchomości przez zasiedzenie oraz o stwierdzenie nabycia spadku.

³¹ Orzecznictwo z reguły wąsko rozumie interes prawny osób niebędących współwłaścicielami w postępowaniu o zniesienie współwłasności i odmawia się statusu zainteresowanych osobom trzecim, np. byłym współwłaścicielom (zob. postanowienie SN z dnia 6 grudnia 2019 r., sygn. III CZ 41/19, Legalis i z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. IV CSK 543/17, Legalis). W doktrynie za zainteresowanych uważa się także osoby, którym przysługują ograniczone prawa rzeczowe obciążające przedmiotową nieruchomość, wierzyciele współwłaścicieli, a stosownie do okoliczności także osoby, którym przysługują prawa obligacyjne dotyczące tej nieruchomości, jak prawo dzierżawy lub najmu (J. Pietrzykowski, K. Pietrzykowski, A. Marciniak (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom III. Komentarz do art. 425–729, Warszawa 2020, art. 617, Nb 3). Pogląd ten wydaje się jednak zbyt ogólny, gdyż o istnieniu rzeczywistego interesu prawnego wymienionych osób decydują okoliczności sprawy. Przykładowo, zniesienie współwłasności przez podział fizyczny nie ma wpływu na istnienie hipoteki, gdyż zgodnie z art. 76 ust. 1 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. z 2022 r., poz. 1728) hipoteka obciążająca nieruchomość obciąża wszystkie nieruchomości utworzone przez podział (hipoteka łączna). Dlatego wierzyciel hipoteczny nie ma interesu prawnego do udziału w postępowaniu o zniesienie współwłasności (chyba że sąd rozważyłby *in concreto* sprzedaż licytacyjną nieruchomości), a w konsekwencji nie jest konieczny również jego udział w posiedzeniu pojednawczym.

³² Pogląd utrwalony, zob. P. Ryłski, *Dopuszczalność*, s. 131; M. Cichorska, (w:) P. Ryłski, KPC Komentarz, 2022, art. 184, nt. 16; M. Sychowicz, (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1–366, wyd. 7, 2016, art. 184 Nb 5; M. Sychowicz, J. Derlatka, (w:) A. Marciniak, KPC Komentarz. T. I. 2019, art. 184, Nb 5.

³³ M. Sychowicz, (w:) K. Piasecki (red.), KPC Komentarz tom I, 2016, art. 184 Nb 5.

związane z obowiązującą w postępowaniu nieprocesowym zasadą uczestnictwa. W konsekwencji wezwanie zainteresowanego odbywa się z urzędu, niezależnie od stanowiska, jakie w tym przedmiocie zajmują uczestnicy i sam zainteresowany³⁴. Tymczasem udział „przeciwnika” w postępowaniu pojednawczym nie jest obligatoryjny. Obowiązku takiego nie wprowadza w szczególności art. 186 § 2 k.p.c., gdyż stanowi on jedynie podstawę do zasądzenia zwrotu kosztów zawezwania do próby ugodowej w orzeczeniu kończącym postępowanie co do meritum i to tylko wtedy, gdy na rzecz wnioskodawcy zostaną zasądzone koszty postępowania rozpoznawczego (w postępowaniu nieprocesowym jest to możliwe wyłącznie na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.). Ponadto wydaje się, że w postępowaniu pojednawczym nie ma podstawy prawnej do stosowania, nawet odpowiednio, przepisów ogólnych o postępowaniu procesowym. Art. 13 § 2 k.p.c. dotyczy bowiem relacji odwrotnej, czyli stosowania przepisów o procesie do innych trybów postępowania.

Wobec tego pojawia się pytanie, jakie czynności powinien podjąć sąd, jeżeli we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie zostali wskazani wszyscy zainteresowani. Z poprzednich uwag wynika, że nie ma podstaw do ich wezwania z urzędu. Pominięcie zainteresowanych nie stanowi też braku formalnego wniosku, który pozwalałby zastosować art. 130 § 1 k.p.c. Wydaje się zatem, że sąd powinien wezwać wnioskodawcę do wskazania wszystkich zainteresowanych pod rygorem uznania ugody za niedopuszczalną na podstawie art. 184 zd. 2 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zawarcie ugody bez udziału zainteresowanych (w przypadku zniesienia współwłasności – przede wszystkim bez udziału wszystkich współwłaścicieli), skutkowałoby zawarciem ugody sprzecznej z prawem.

Na przeszkodzie uznaniu zniesienia współwłasności nieruchomości ugodą zawartą w postępowaniu pojednawczym za dopuszczalne nie stoi również art. 158 k.c. Od wielu lat w orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że ugoda sądowa zastępuje formę aktu notarialnego³⁵.

Podsumowując, zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o zniesienie współwłasności jest co do zasady dopuszczalne, a warunkiem *sine*

³⁴ P. Ryłski, Uczestnik postępowania nieprocesowego – zagadnienia konstrukcyjne, Warszawa 2017, rozdział 5.2.3.

³⁵ Zob. np. postanowienia SN z dnia 1 czerwca 1964 r., sygn. III CR 27/64, OSNCP 1965, z. 3, poz. 45; z dnia 8 maja 1975 r., sygn. III CRN 51/75; z dnia 8 stycznia 2002 r., sygn. I CKN 753/99, Legalis, wyrok SA w Katowicach z dnia 14 maja 2021 r., sygn. I ACA 730/20, w doktrynie np. E. Drozd, Przeniesienie własności nieruchomości, Warszawa–Kraków 1974, s. 147–148; E. Gniewek, System Prawa Prywatnego 2020, tom 3, s. 315 Nb 192.

qua non zgodności zawartej w tym postępowaniu ugody z prawem jest udział wszystkich zainteresowanych³⁶.

3. Dopuszczalność podziału nieruchomości w postępowaniu pojednawczym – uwagi szczegółowe

Jak już zasygnalizowano, podział fizyczny nieruchomości jest podstawowym i preferowanym przez ustawodawcę sposobem podziału nieruchomości. Omawiając dopuszczalność takiego podziału, należy wyróżnić trzy sytuacje:

- 1) podział nieruchomości składających się z więcej niż jednej działki ewidencyjnej, bez podziału geodezyjnego;
- 2) podział fizyczny, połączony z podziałem geodezyjnym nieruchomości;
- 3) ustanowienie odrębnej własności lokali.

Każdy z tych przypadków należy rozważyć odrębnie.

Ad. 1. Zgodnie z art. 46 § 1 k.c. nieruchomościami są części powierzchni ziemskiej, stanowiące odrębny przedmiot własności (grunty), jak również budynki trwale z gruntem związane lub części takich budynków, jeżeli na mocy przepisów szczególnych stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności. W orzecznictwie przyjmuje się w odniesieniu do nieruchomości objętych księgami wieczystymi zasadę: „jedna księga wieczysta – jedna nieruchomość”. Oznacza ona, że kilka działek objętych jedną księgą wieczystą stanowi zawsze jedną nieruchomość, nawet wtedy, gdy działki nie graniczą ze sobą³⁷. Zgodnie natomiast z § 7 rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z dnia 27 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków³⁸ działkę ewidencyjną stanowi

³⁶ Na marginesie można odnotować wątpliwość co do właściwości miejscowej sądu w postępowaniu pojednawczym, gdyż powstaje pytanie o relację art. 185 k.p.c. i art. 606 k.p.c. Nie rozwijając tej kwestii, pozostającej poza tematem artykułu, można wyrazić pogląd, że właściwy do zawezwania do próby ugodowej jest sąd właściwości ogólnej przeciwnika (art. 185 § 1 k.p.c.), a nie sąd miejsca położenia rzeczy – por. odpowiednio uchwałę SN z dnia 18 listopada 2015 r., sygn. III CZP 60/15, OSNC 2016, nr 11, poz. 126, zob. P. Ryłski, Postępowanie pojednawcze jako autonomiczny sposób dochodzenia roszczeń, (w:) T. Ereciński, J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak (red.), *Ius est a iustitia appellatum*. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu, Warszawa 2017, rozdział 3.3.

³⁷ Zob. m.in. wyrok SN z dnia 26 lutego 2003 r., sygn. II CKN 1306/00, Legalis; postanowienie SN z dnia 30 października 2003 r., sygn. IV CK 114/02, OSNC 2004, nr 12, poz. 201; uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., sygn. III CZP 27/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 62; z dnia 21 marca 2013 r., sygn. III CZP 8/13.

³⁸ Dz. U. z 2021 r., poz. 1390 ze zm.

ciągły obszar gruntu, położony w granicach jednego obrębu ewidencyjnego, jednorodny pod względem prawnym, wydzielony z otoczenia za pomocą granic działek ewidencyjnych. Oczywiście jest zatem, że prawne wyodrębnienie nieruchomości gruntowej nie jest tożsame z geodezyjnym wyodrębnieniem działki gruntu. Nieruchomość gruntowa może składać się z jednej lub kilku działek³⁹. Konsekwencją rozróżnienia pojęć nieruchomości w znaczeniu wieczystoksięgowym i działki ewidencyjnej jest wyodrębnienie podziału prawnego i podziału ewidencyjnego nieruchomości. Zgodnie z trafnymi definicjami zaproponowanymi przez M. Wolanina: „Podział prawny (cywilny) nieruchomości to (...) działania zmierzające do podmiotowej zmiany prawa własności w odniesieniu przynajmniej do części dotychczasowej nieruchomości”, natomiast „podział ewidencyjny (geodezyjny) nieruchomości polega zaś na innym niż dotychczas, ukształtowaniu ewidencyjnym działek gruntu wchodzących w skład nieruchomości (...). Celem podziału geodezyjnego nieruchomości jest ewidencyjne wyodrębnienie w ramach jednej nieruchomości większej ilości działek gruntu bez zmiany ich dotychczasowego właściciela, mogących w przyszłości stanowić odrębne nieruchomości”⁴⁰. Przepisy art. 92 i następnne u.g.n. dotyczą natomiast podziału geodezyjnego nieruchomości. Chociaż nie jest to wskazane wprost w treści przepisów u.g.n., to taki wniosek wynika jednoznacznie z treści tych przepisów⁴¹.

Z powyższego wynika, że w przypadku, gdy zniesienie współwłasności ma polegać na dokonaniu podziału nieruchomości składającej się z więcej niż jednej działki ewidencyjnej, bez jednoczesnego podziału geodezyjnego⁴², przepisy art. 92 i następnych u.g.n. nie mają zastosowania.

³⁹ Jak wyraźnie wskazał NSA w wyroku z dnia 5 sierpnia 2005 r., sygn. OSK 1865/04: „Chybiony jest pogląd zmierzający do wykazania, że geodezyjne wyodrębnienie jednej działki gruntu z drugiej stanowi o powstaniu kolejnej nieruchomości w sytuacji, gdy każda z tych działek stanowi własność tego samego podmiotu. Fakt, że dana nieruchomość gruntowa podzielona zostaje na kilka działek, bądź też kilka działek połączonych zostaje w jedną nieruchomość, nie stanowi o tym, że każda działka staje się samodzielną nieruchomością”.

⁴⁰ M. Wolanin, Podział nieruchomości w warunkach braku planu miejscowego. Cz. I, MoP 2004, nr 9. W orzecznictwie zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 12 grudnia 2012 r., sygn. I SA/Wa 1891/12.

⁴¹ Zob. M. Wolanin, Podział nieruchomości, *passim*; Z. Truszkiewicz, Aspekty konstrukcyjnoprawne podziału nieruchomości, *Studia Iuridica Agraria* 2012, nr 10, s. 114, M. Durzyńska, Podział nieruchomości, Warszawa 2021, s. 40; P. Mikołajczyk, (w:) A. J. Szereda (red.), *Notariat. Czynności notarialne*, Warszawa 2021, część VI § 2 oraz wyrok NSA z dnia 25 maja 2020 r., sygn. I OSK 1372/19, *Legalis*.

⁴² W takim przypadku każdy ze współwłaścicieli otrzymuje wyodrębnioną działkę ewidencyjną, która w następstwie zniesienia współwłasności staje się odrębną nieruchomością. Dochodzi zatem do podziału prawnego nieruchomości.

wania. Znajduje to bezpośrednie potwierdzenie w treści art. 96 ust. 3 u.g.n., który stanowi, że podział nieruchomości polegający na wydzieleniu wchodzących w jej skład działek gruntu, odrębnie oznaczonych w katastrze nieruchomości, nie wymaga wydania decyzji zatwierdzającej podział. Nie ma więc przeszkód, aby przy spełnieniu ogólnych przesłanek dopuszczalności zniesienia współwłasności w formie ugody zawartej w postępowaniu pojednawczym⁴³, współwłaściciele dokonali podziału nieruchomości w taki sposób.

Ad. 2. Bardziej problematyczna jest dopuszczalność zniesienia współwłasności nieruchomości w postępowaniu pojednawczym, jeżeli oznaczałoby to konieczność dokonania podziału geodezyjnego. Poniższe uwagi będą dotyczyły podziału nieruchomości gruntowej niezabudowanej lub zabudowanej, w tym również podziału budynku w płaszczyźnie pionowej, który prowadzi do powstania dwóch odrębnych budynków⁴⁴.

Zgodnie z art. 96 ust. 1 u.g.n. podziału nieruchomości dokonuje się na podstawie decyzji wójta, burmistrza albo prezydenta miasta zatwierdzającej podział, czyli sankcjonującej podział sporządzony przez geodetę⁴⁵, który stanowi załącznik do decyzji⁴⁶. W literaturze wyjaśniono, że „decyzja ta jest prawnie określonym sposobem władczej wypowiedzi organu administracji w przedmiocie dopuszczalności dokonania ewidencyjnego podziału nieruchomości, z którą ustawodawca związał skutek dokonania na jej podstawie stosownych zmian w zakresie oznaczenia nowo wydzielonych działek gruntu w ewidencji gruntów i budynków oraz w księdze wieczystej”⁴⁷. Nie ulega więc wątpliwości, że zasadą jest dokonywanie

⁴³ Por. wyżej pkt 2.

⁴⁴ Stosownie do art. 93 ust. 3b u.g.n., jeżeli przedmiotem podziału jest nieruchomość zabudowana, a proponowany jej podział powoduje także podział budynku, granice projektowanych do wydzielenia działek gruntu powinny przebiegać wzdłuż pionowych płaszczyzn, które tworzone są przez ściany oddzielenia przeciwpożarowego usytuowane na całej wysokości budynku od fundamentu do przekrycia dachu. W budynkach, w których nie ma ścian oddzielenia przeciwpożarowego, granice projektowanych do wydzielenia działek gruntu powinny przebiegać wzdłuż pionowych płaszczyzn, które tworzone są przez ściany usytuowane na całej wysokości budynku od fundamentu do przekrycia dachu, wyrażnie dzielące budynek na dwie odrębnie wykorzystywane części. Na temat pionowego podziału budynku zob. M. Durzyńska, *Podział nieruchomości*, s. 325–328.

⁴⁵ M. Kruś, Z. Leoński, M. Szewczyk, *Prawo zagospodarowania przestrzeni*, Warszawa 2019, Lex, rozdział 4.6.1.

⁴⁶ Szerzej na temat wymaganej treści mapy do celów sądowych zob. M. Durzyńska, *Podział nieruchomości*, Warszawa 2021, s. 166–168.

⁴⁷ M. Wolanin, (w:) J. Jaworski i in., *Ustawa o gospodarce nieruchomościami*. Komentarz, 2021, art. 96 Nb 1, Legalis; podobnie K. Marciniuk, (w:) P. Czechowski, *Ustawa o gospodarce nieruchomościami*. Komentarz, 2015, art. 96 uw. 3, Lex.

podziału ewidencyjnego nieruchomości na podstawie decyzji administracyjnej, wydanej przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) na wniosek i koszt osoby mającej w tym interes prawny (art. 97 ust. 1 u.g.n.), a przed jej wydaniem organ administracji bada spełnienie przesłanek z art. 93–95 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Wyjątek od tej reguły przewidziano w art. 96 ust. 2 u.g.n., który ma zastosowanie do podziału dokonywanego w postępowaniu sądowym. Przepis ten stanowi, że w przypadku gdy o podziale nieruchomości orzeka sąd, nie wydaje się decyzji, o której mowa w art. 96 ust. 1 u.g.n. Jeżeli podział nieruchomości jest uzależniony od ustaleń planu miejscowego, a w razie braku planu – od warunków określonych w art. 94 ust. 1 i 2⁴⁸, sąd zasięga opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta), a w odniesieniu do nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków także opinii wojewódzkiego konserwatora zabytków. Do opinii tych nie stosuje się art. 93 ust. 5 u.g.n.⁴⁹

Trzeba zauważyć, że art. 96 ust. 2 u.g.n. – jako przepis wyjątkowy – nie powinien podlegać rozszerzającej interpretacji, zgodnie z regułą *exceptiones non sunt extendendae*. Wykładnia językowa zwrotu „o podziale nieruchomości orzeka sąd” (art. 96 ust. 2 u.g.n.) nie pozostawia wątpliwości, że przepis ten może być zastosowany jedynie wtedy, gdy podział ewidencyjny nieruchomości jest następstwem konstytutywnego orzeczenia sądu, zapadłego w formie wyroku lub postanowienia. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy, dopuszczenie możliwości dokonania podziału nieruchomości w postępowaniu cywilnym przez sąd powszechny nie oznacza „proceduralnego dualizmu w zakresie zatwierdzania ewidencyjnego podziału nieruchomości. Zestawienie art. 96 ust. 1 z ust. 2 u.g.n. wskazuje, że sąd będzie właściwy do zatwierdzenia ewidencyjnego podziału nieruchomości tylko wtedy, gdy jest to niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy głównej, należącej do wyłącznej właściwości tego sądu. W takiej sytuacji orzeczenie sądu wywołuje zarówno skutki prawnorzeczowe o charakterze konstytutywnym lub deklaratoryjnym, jak i skutki

⁴⁸ Stosownie do art. 94 ust. 1 u.g.n. w przypadku braku planu miejscowego – jeżeli nieruchomość jest położona na obszarze nieobjętym obowiązkiem sporządzenia tego planu – podziału nieruchomości można dokonać, jeżeli: 1) nie jest sprzeczny z przepisami odrębnymi albo 2) jest zgodny z warunkami określonymi w decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

⁴⁹ Przepis ten stanowi, że opinia wójta, burmistrza albo prezydenta miasta jest wydawana w formie postanowienia, na które przysługuje zażalenie. Jego wyłączenie oznacza, że opinia wydawana przez organ gminy na potrzeby postępowania sądowego ma formę „zwykłego” pisma.

ewidencyjne – zawsze o charakterze konstytutywnym, co dotyczy przede wszystkim spraw działowych⁵⁰.

Uгода sądowa nie jest, co oczywiste, orzeczeniem. W postępowaniu pojednawczym sąd – uznając ugodę za dopuszczalną – nie orzeka, gdyż nie podejmuje żadnego rozstrzygnięcia, a postępowanie kończy się wciągnięciem do protokołu ugody sądowej i technicznym zarządzeniem przewodniczącego o zakreśleniu sprawy. Prezentowane tu stanowisko wzmacnia również art. 96 ust. 4 u.g.n., który stanowi, że decyzja lub orzeczenie sądu, o których mowa w ust. 1 i 2, stanowią podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej oraz w katastrze nieruchomości. Przepis ten jedynie potwierdza, że podstawą podziału ewidencyjnego i geodezyjnego nieruchomości mogą być – z woli ustawodawcy – jedynie dwa dokumenty urzędowe: decyzja administracyjna albo orzeczenie sądu. Do odmiennych wniosków nie prowadzi spostrzeżenie, że sąd w postępowaniu pojednawczym ocenia ugodę według kryteriów zgodności z prawem, zasadami współżycia społecznego oraz bada, czy nie zmierza ona do obejścia prawa. Rzecz jednak w tym, że uznanie ugody za dopuszczalną nie przyjmuje formy orzeczenia, które jest wprost wymagane przez art. 96 ust. 2 i 4 u.g.n. do dokonania podziału ewidencyjnego w przypadku braku decyzji administracyjnej. Oznacza to, że protokół posiedzenia pojednawczego z zawartą w nim ugodą nie mógłby stanowić ujawnienia wprowadzonych zmian w ewidencji gruntów, a w konsekwencji – także wpisu do księgi wieczystej.

Dodatkowo należy podnieść, że w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej nie jest możliwe zwrócenie się przez sąd o przedstawienie opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta), o której mowa w art. 96 ust. 2 u.g.n. Opinia ta, która nie jest dla sądu wiążąca⁵¹, powinna zostać jednak uzyskana w każdym przypadku podziału fizycznego nieruchomości w postępowaniu działowym⁵². Stanowi w istocie dowód z dokumentu

⁵⁰ Tak wyrok SN z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. III CSKP 49/21, Legalis.

⁵¹ Zob. postanowienie SN z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. II CSK 144/13, Legalis, postanowienia SO w Gliwicach z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. III Ca 1359/16, postanowienie SO w Szczecinie z dnia 1 grudnia 2022 r., sygn. II Ca 1239/22, Legalis, por. też m.in. postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2018 r., sygn. IV CNP 9/18. W doktrynie zauważono, że: „Sąd nie może być (...) związany procesowymi rozstrzygnięciami w tym względzie wydanymi przez organ administracji, skoro to sąd ma dokonać oceny spełnienia wszystkich warunków do wydania rozstrzygnięcia w określonej sprawie cywilnej, dla której istnieje potrzeba wydzielenia działki lub działek gruntu” (M. Wolanin, (w:) J. Jaworski i in., Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz, 2021, art. 96 Nb 8, Legalis).

⁵² Tak wyraźnie postanowienie SN z dnia 22 listopada 2013 r., sygn. II CSK 144/13, Legalis.

urzędowego w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Tymczasem w postępowaniu pojednawczym nie prowadzi się postępowania dowodowego⁵³.

Wydaje się, że nie ma dostatecznych argumentów celowościowych, które uzasadniałyby wniosek przeciwny. Za dopuszczeniem dokonania podziału geodezyjnego nieruchomości nie przemawia art. 622 k.p.c. Przede wszystkim przepis ten dotyczy postępowania rozpoznawczego, do którego nie należy zawezwanie do próby ugodowej. Zawarta w nim dyrektywa dążenia do ugodowego rozwiązania sprawy (art. 622 § 1 k.p.c.) ma bowiem zastosowanie wyłącznie, gdy sprawa o zniesienie współwłasności już toczy się przed sądem. Ponadto nałożony przez art. 622 § 1 k.p.c. obowiązek należy traktować jedynie jako ogólną dyrektywę⁵⁴.

Prezentowanemu tu stanowisku nie można też, jak się wydaje, zarzucić nadmiernego ograniczania obrotu nieruchomościami. Strony mogą bowiem uzyskać zbliżony efekt, składając wniosek o zniesienie współwłasności nieruchomości wraz ze zgodnym projektem podziału⁵⁵, a różnice w wysokości opłat sądowych nie mogą być traktowane jako przesądzające. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby współwłaściciele dokonali uprzednio podziału nieruchomości w postępowaniu administracyjnym, co otworzyłoby im drogę do zniesienia współwłasności – w świetle przedstawionych wyżej argumentów – ugodę sądową, w tym zawartą w postępowaniu pojednawczym.

Z tych powodów należy, w moim przekonaniu, dojść do wniosku, że zniesienie współwłasności obejmujące podział geodezyjny nieruchomości, nie jest dopuszczalne w postępowaniu pojednawczym⁵⁶.

⁵³ R. Schmidt, *Postępowanie pojednawcze*, s. 98; A. Stempniak, *Autonomia i integracja postępowań działowych*, Warszawa 2017, rozdział II §1 pkt II; M. Sychowicz, J. Derlatka, (w:) A. Marciniak, *KPC Komentarz. T. I.* 2019, art. 185, Nb 19; D. Malczyk, (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1–424*¹², Warszawa 2020, art. 184 Nb 9.

⁵⁴ Zdaniem J. Gudowskiego, obowiązek nałożony ma sąd w art. 622 k.p.c. „mieści się w ramach generalnego postulatu współdziałania organu orzekającego ze stronami w celu szybkiego i ugodowego załatwienia sprawy przedstawionej pod osąd (por. art. 5, 10, 183¹ i 212). Sąd powinien więc nie tylko nakłaniać, a więc usposabiać i namawiać współwłaścicieli do zgodnego przeprowadzenia podziału, lecz także wskazywać im sposoby mogące do tego doprowadzić” (J. Gudowski, (w:) T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające*, wyd. V, Warszawa 2016, art. 622, uw. 1).

⁵⁵ Sąd będzie wówczas zobowiązany do zasięgnięcia opinii zgodnie z art. 96, ust. 2 u.g.n.

⁵⁶ Z tych samych względów trzeba przyjąć, że nie jest możliwe zawarcie ugody o takiej treści w postępowaniu rozpoznawczym. Jeżeli uczestnicy wyrażają wolę zgodnego zniesienia współwłasności, sąd powinien odebrać zgodne oświadczenia do protokołu rozprawy (chyba że propozycja podziału została już przedstawiona w piśmie), a na-

Ad. 3. Przez podział fizyczny nieruchomości należy również rozumieć ustanowienie w nieruchomości zabudowanej budynkiem odrębnej własności lokali⁵⁷. Art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 24 września 1994 r. o własności lokali⁵⁸ stanowi, że odrębną własność lokalu można ustanowić w drodze umowy, a także jednostronnej czynności prawnej właściciela nieruchomości albo orzeczenia sądu znoszącego współwłasność. Zgodnie zaś z art. 11 ust. 1 u.w.l. Przepisy o ustanowieniu odrębnej *własności lokali* w drodze umowy (czyli art. 8–10 u.w.l.) stosuje się również odpowiednio do wyodrębnienia *własności lokalu* z mocy orzeczenia sądu znoszącego współwłasność nieruchomości. Mimo braku wskazania w przepisach ustawy o własności lokali powszechnie przyjmuje się, że ustanowienie odrębnej własności lokali może nastąpić również w drodze ugody sądowej⁵⁹, przy czym do powstania odrębnej własności konieczny jest wpis do księgi wieczystej⁶⁰. Wskazane wyżej wypowiedzi doktryny nie dotyczą wprost postępowania pojednawczego, ale nie ma podstaw normatywnych, aby dopuszczalność zniesienia współwłasności przez ustanowienie odrębnej własności lokali ograniczyć tylko do ugody zawieranej w postępowaniu rozpoznawczym. Nie ulega natomiast wątpliwości, że ugoda powinna zawierać wszystkie elementy określone w art. 8 u.w.l. Gdyby proponowany przez strony projekt ugody ich nie zawierał (np. nie określał prawidłowo udziałów w nieruchomości wspólnej), sąd powinien je wezwać do odpowiedniego zmodyfikowania ugody, pod rygorem uznania jej za niedopuszczalną. Za konieczną przesłankę uznania ugody za dopuszczalną należy również uznać przedstawienie przez strony zaświadczeń starosty (prezydenta miasta na prawach powiatu), potwierdzających samodzielność wszystkich lokali. Zaświadczenie wydane na podstawie art. 2 ust. 3 u.w.l. jest co do zasady dowodem wyłącznym potwierdzającym fakt, że lokal spełnia przesłanki samodzielności, o których

stępnie – w przypadku braku przeszkód prawnych – wydać postanowienie uwzględniające zgodny wniosek.

⁵⁷ Zob. np. postanowienia SN z dnia 2 lutego 2001 r., sygn. IV CKN 251/00, Legalis; z dnia 5 lutego 2010 r., sygn. III CSK 195/09, Legalis; z dnia 2 kwietnia 2013 r., sygn. IV CSK 431/13, Legalis. W literaturze zob. M. D u r z y Ń s k a, Podział nieruchomości, s. 328 i n.

⁵⁸ Dz. U. z 2021 r., poz. 1048 ze zm.; dalej: u.w.l.

⁵⁹ Ugoda sądowa stanowi tzw. zastępczą formę sądową, zastępującą formę aktu notarialnego (por. bliżej przypis 35 i powołane tam orzecznictwo oraz literaturę).

⁶⁰ R. D z i c z e k, Własność lokali. Komentarz. Wzory pozwów i wniosków sądowych, wyd. VIII, Warszawa 2021, art. 11 uw. 5; A. D o l i w a, Komentarz do ustawy o własności lokali, 2021, art. 11 Nb 13; Z. Z a w a d z k a, (w:) K. O s a j d a, Ustawa o własności lokali. Komentarz, 2021, art. 11 uw. 33–35.

mowa w art. 2 ust. 2 u.w.l. W postępowaniu pojednawczym wykluczone jest ustalanie spełnienia tych przesłanek w oparciu o opinię biegłego⁶¹.

4. Wnioski

Zniesienie współwłasności nieruchomości w drodze ugody sądowej, zawartej w postępowaniu pojednawczym, jest co do zasady dopuszczalne. Ten tryb zniesienia współwłasności może stanowić alternatywę dla zgodnego wniosku o zniesienie współwłasności, ale wiąże się z istotnymi ograniczeniami. Ze względu na zawarte w ustawie o gospodarce nieruchomościami ograniczenia, niedopuszczalne jest dokonanie w tym trybie podziału fizycznego nieruchomości, jeżeli łączy się jednocześnie z podziałem geodezyjnym nieruchomości. Nie ma natomiast przeszkód, aby w postępowaniu pojednawczym dokonano zniesienia współwłasności nieruchomości zabudowanej przez ustanowienie odrębnej własności lokali. Warunkiem jest jednak przedstawienie przez strony zaświadczenia o samodzielności wszystkich projektowanych lokali, a treść ugody winna odpowiadać art. 8 u.w.l.

Bibliografia

1. Budniak-Rogała A., Zawezwanie do próby ugodowej – uwagi wybrane na tle nowelizacji postępowania cywilnego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r., *Studia Prawno-Ekonomiczne* 2020, t. 116, s. 12 i n.
2. Czechowski P., *Ustawa o gospodarce nieruchomościami*. Komentarz, 2015.
3. Derlatka J., Zawezwanie do próby ugodowej a przerwanie biegu przedawnienia, *Przegląd Sądowy* 2019, nr 6.
4. Durzyńska M., *Podział nieruchomości*, Warszawa 2021.
5. Doliwa A., *Komentarz do ustawy o własności lokali*, 2021.
6. Drozd E., *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa – Kraków 1974, s. 147–148; E. Gniewek, *System Prawa Prywatnego* 2020, tom 3.

⁶¹ Na marginesie można dodać, że w przypadku ustanowienia odrębnej własności lokali na podstawie orzeczenia sądu albo ugody sądowej zawartej w postępowaniu rozpoznawczym, sąd może ustalić spełnienie przesłanek samodzielności lokalu także na podstawie opinii biegłego (por. w tej kwestii postanowienia SN z dnia 13 marca 1997 r., sygn. III CKN 14/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 115; z dnia 6 listopada 2002 r., sygn. III CKN 1372/00, *Legalis* i z dnia 27 sierpnia 2021 r., sygn. I CSKP 432/21, *Legalis*).

7. Dzięczek R., Własność lokali. Komentarz. Wzory pozwów i wniosków sądowych, wyd. VIII, Warszawa 2021.
8. Jaworski J. (red.), Ustawa o gospodarce nieruchomościami. Komentarz, 2021.
9. Jodłowski J., Resich Z., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., Postępowanie cywilne, Warszawa 2009.
10. Gudowski J., (w:) T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom IV. Postępowanie rozpoznawcze. Postępowanie zabezpieczające, wyd. V, Warszawa 2016.
11. Góra-Błaszczkowska A. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1–424¹², Warszawa 2020.
12. Gutowski M. (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352. Wyd. 3, Warszawa 2021.
13. Kruś M., Leoński Z., Szewczyk M., Prawo zagospodarowania przestrzeni, Warszawa 2019.
14. Marciniak A. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. I, Warszawa 2019.
15. Marciniak A. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom III. Komentarz do art. 425–729, Warszawa 2020.
16. Mokry J., Glosa do uchwały SN z dnia 18 czerwca 1985 r., sygn. III CZP 28/85, OSPiKA 1988, nr 6.
17. Mucha J., Ugodowe rozwiązywanie spraw rozpoznawanych w postępowaniach działowych – wybrane aspekty procesowe, ADR 2018, nr 2.
18. Nowacki J., „Odpowiednie” stosowanie przepisów prawa, Studia z teorii prawa, Kraków 2003.
19. Osajda K. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2022.
20. Osajda K. (red.), Ustawa o własności lokali. Komentarz, Warszawa 2021.
21. Osajda K. (red.), Tom IVB. Prawo i postępowanie spadkowe. Komentarz, Warszawa 2018.
22. Resich Z., Siedlecki W., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I, Warszawa 1975.
23. Ryłski P. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, 2021.
24. Ryłski P., Dopuszczalność postępowania pojednawczego w sprawach przekazanych do trybu nieprocesowego, PPC 2011, nr 1.
25. Ryłski P., Postępowanie pojednawcze jako autonomiczny sposób dochodzenia roszczeń, (w:) J. Gudowski, M. Pazdan, M. Tomalak, *Ius est a iustitia appellatum*. Księga jubileuszowa dedykowana prof. T. Wiśniewskiemu, Warszawa 2017.
26. Schmidt R., Postępowanie pojednawcze, ADR 2010, nr 2.

27. Skibińska M., Postępowanie pojednawcze po reformie Kodeksu postępowania cywilnego, Wolters Kluwer, LEX 2019.
28. Stempniak A., Tryby działu spadku, MoP 2004, nr 9, s. 409 i n.
29. Szereda A. J. (red.), Notariat. Czynności notarialne, Warszawa 2021.
30. Truszkiewicz Z., Aspekty konstrukcyjnoprawne podziału nieruchomości, Studia Iuridica Agraria 2012, nr 10.
31. Wiśniewski T. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. I, 2021.
32. Wolanin M., Podział nieruchomości w warunkach braku planu miejscowego. Cz. I, MoP 2004, nr 9.
33. Załucki M. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Warszawa 2023, s. 125–126.

Abolition of co-ownership by division of the real estate in the conciliation proceedings

Abstract

The scope of the paper explains the admissibility of conciliation proceedings in the case concerning abolition of co-ownership. Each of the co-owners may require that the abolition of joint ownership takes place by a breakdown of the joint-ownership. In general, such a case can be closed by a friendly settlement in the so-called conciliation proceedings. However, the admissibility of the settlement is restricted by requirements provided by the (Real) Property Management Act and Act on/concerning Ownership/Proprietorship of Premises.

Key words

Friendly settlement, abolition of co-ownership, conciliation proceedings, division of property.

Robert Seweryn¹

Z problematyki przeniesienia sędziego bez jego zgody do innego wydziału sądu na skutek ustalenia podziału czynności

Streszczenie

Artykuł omawia problematykę przeniesienia sędziego bez jego zgody do innego wydziału sądu na skutek ustalenia podziału czynności. W swych rozważaniach autor porusza kwestię statusu sędziego jako pracownika oraz omawia warunki i procedurę przeniesienia sędziego bez jego zgody do innego wydziału sądu.

Słowa kluczowe

Status sędziego, przeniesienie sędziego bez jego zgody do innego wydziału, staż pracy sędziego jako kryterium wyboru sędziego do przeniesienia.

1. Wprowadzenie

Przeniesienie sędziego² między wydziałami tego samego sądu na skutek ustalenia podziału czynności jest niewątpliwie istotną zmianą w funkcjonowaniu każdej jednostki organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości³. Tego rodzaju personalne przesunięcie rzutuje na działanie co najmniej dwóch wydziałów – wydziału, z którego następuje przeniesienie oraz wydziału będącego beneficjentem przeniesienia. Można wyrazić zapatrywanie, że ten aspekt przeniesienia sędziego obejmuje skutki zewnętrzne – organizacyjne. Jest jednakże i druga sfera warta zauważenia. Z momentem zmiany wydziału ulegają modyfikacji warunki pracy sędziego, co z kolei uprawnia do stwierdzenia, że przeniesienie odnosi także skutek wewnętrzny – indywidualny⁴. Poruszona kwestia nakazuje spojrzeć na przesłanki przeniesienia sędziego między wydziałami bez jego

¹ Robert Seweryn, sędzia Sądu Rejonowego w Chorzowie delegowany do Sądu Okręgowego w Katowicach, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

² Z uwagi na ramy niniejszego opracowania pominięto asesorów sądowych oraz referendarzy.

³ Dotyczy to zwłaszcza małych i średnich sądów.

⁴ Ma to znaczenie tym większe, gdy przeniesienie następuje bez zgody sędziego.

zgody oraz na kryteria wyboru sędziego do przeniesienia. Argumentu za tym dostarcza także fakt, że w dostępnym piśmiennictwie prawniczym nie podjęto próby bliższego scharakteryzowania tej tematyki.

2. Status sędziego w kontekście uprawnień prezesa sądu

Po wstępnym nakreśleniu zakresu rozważań wypada jedynie w ogólnym zarysie odpowiedzieć na pytanie o status prawny sędziego. Pewnych wskázówek dostarcza art. 2 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych⁵ przewidyując, że zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie. Dzieje się to w oparciu o stosunek służbowy sędziego, który zgodnie z art. 65 § 1 u.s.p. nawiązuje się po doręczeniu aktu powołania. Nie budzi sporu to, że sędzia jest pracownikiem, przy czym, o ile w tym ostatnim przepisie mowa jest o powołaniu jako podstawie nawiązania stosunku służbowego, to w ujęciu prawa pracy podstawą nawiązania stosunku pracy sędziego jest w istocie mianowanie⁶. Stosunek służbowy sędziego ma szerszy zakres od typowego stosunku pracy. Kreuje status sędziego i nie jest jednorodny⁷. W doktrynie trafnie wskazano, że sędzia połączony jest z państwem

⁵ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 tekst jedn., dalej jako u.s.p.

⁶ Zob. A. Dubowik, (w:) L. Florek (red.), W. Sanetra, B. Cudowski, E. Maniewska, P. Nowik, Z. Hajn, A. Ziętek-Capiga, A. Dubowik, M. Łaga, W. Witoszko, K. Sakowska, M. Latos-Miłkowska, J. Szmit, I. Sierocka, M. Brodecki, A. Rycak, A. Zwolińska, K. Żywolewska, R. Stępień, D. Dzienisiuk, *Powszechne a szczególne prawo pracy*. Warszawa 2016, s. 136.

⁷ W postanowieniu z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, OTK 2015, z. 10, poz. 184, Trybunał Konstytucyjny rozważając o problematyce przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe (zbliżonej do poruszanej w niniejszym opracowaniu) podkreślił, że konstytucyjne gwarancje statusu prawnego sędziego, będącego szczególnego rodzaju funkcjonariuszem publicznym, służyć mają zapewnieniu sprawnego i rzetelnego wykonywania zadań publicznych, do których sądy zostały powołane. Chodzi tu o zapewnienie każdemu prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo to stanowi jedną z najważniejszych gwarancji praw człowieka i praworządności, a także jeden z fundamentów państwa prawnego. W tym kontekście status sędziego biorącego udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości należy postrzegać przede wszystkim w perspektywie wykonywania zadań publicznych mających podstawowe znaczenie ustrojowe. Na status prawny sędziego należy patrzeć przede wszystkim przez pryzmat dążenia do zapewnienia faktycznego przestrzegania konstytucyjnych zasad wymiaru sprawiedliwości i ustroju sądownictwa, co z kolei ma zapewnić jednostce sądową ochronę jej praw. Przepisów konstytucyjnych dotyczących sędziów nie można traktować jako osobistych przywilejów pewnej grupy funkcjonariuszy publicznych, mających służyć ochronie ich interesów. To znaczy, że gwarancje statusu sędziego przewidziane na poziomie konstytucyjnym, a następnie rozwijane na gruncie ustawowym nie mogą być w prosty sposób utożsamiane z konstytucyjnymi prawami podmiotowymi. Unormowania kształtujące sytuację prawną sędziego mają charakter in-

skomplikowanym układem relacji, które łączą w sobie dominujące elementy publicznoprawne (będące esencją sprawowania władzy sędziowskiej). Omawiana więc prawna zawiera w sobie również elementy stosunku pracy, na mocy którego sędzia połączony jest z określonym sądem jako pracodawcą reprezentowanym przez prezesa sądu⁸. W orzecznictwie celnie podniesiono, że określenie sędziego mianem pracownika nie jest wystarczające. Status sędziego regulowany jest odrębną pragmatyką służbową⁹ oraz przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹⁰.

Status sędziego jako pracownika regulują zasadniczo przepisy u.s.p., przy czym wspomniana pragmatyka służbowa nie stanowi unormowania zupełnego. W zakresie nieuregulowanym w u.s.p. judykatura dopuszcza możliwość stosowania przepisów Kodeksu pracy¹¹ – zgodnie z art. 5 k.p.¹² Na gruncie doktryny oraz praktyki sądowej akceptuje się możliwość poszukiwania przez sędziego ochrony przed sądem pracy w zakresie praw podmiotowych wynikających ze stosunku pracy¹³.

Status prawny sędziego daje mu znaczną autonomię, gdyż jest to uzasadnione szczególnym charakterem wykonywanych zadań. Dotyczy to zwłaszcza udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, z czym powiązane są ustrojowe gwarancje niezależności sądów oraz niezawisłości sędziowskiej wyrażone przykładowo w art. 178 § 1, art. 179 i art.

strumentalny wobec zasad organizacji aparatu państwowego i poszczególnych jego segmentów. Nie można zatem mówić o konstytucyjnym podmiotowym prawie sędziego „do nieusuwalności”, czy „do zajmowania określonego stanowiska służbowego w określonym sądzie”. Tego rodzaju „prawa” nie należą do konstytucyjnych wolności i praw.

⁸ Zob. K. Gonera, (w:) S. Dąbrowski, A. Górski, K. Gonera, M. Laskowski, A. Łazarska, E. Łętowska, R. Piotrowski (red.), W. Sanetra, M. Strączyński, *Pozycja ustrojowa sędziego*, Warszawa 2015, s. 39 i nast. Na uwagę zasługuje bardzo obrazowe rozważanie Autorki nad kwestią złożoności stosunku służbowego sędziego.

⁹ Przepisami u.s.p.

¹⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm., dalej jako Konstytucja.

¹¹ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz. U. z 2022 r., poz. 1510 tekst jedn. ze zm., dalej jako k.p.

¹² Zob. uchwała SN z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. II PZP 2/09, www.sn.p.pl. Zob. także E. Maniewska, (w:) K. Jaśkowski, E. Maniewska, *Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem*, Warszawa 2019, s. 61. Autorka zwraca uwagę, że odrębne pragmatyki służbowe mają pierwszeństwo w stosowaniu. Przepisy k.p. stosuje się wprost tylko w zakresie nieuregulowanym, przy czym pragmatyki nie muszą zawierać stosownego odesłania do przepisów kodeksowych. Pragmatyki mogą wprowadzać rozwiązania mniej korzystne niż przepisy k.p. Podobnie wypowiedział się SN w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. II PK 197/10, Lex nr 1130833.

¹³ Zob. K. Gonera, *op. cit.*, s. 40 i nast.; zob. także wyrok SN z dnia 27 marca 2014 r., sygn. III PK 87/13, OSNP 2015, nr 7, poz. 90.

180 Konstytucji¹⁴. Wspomniana autonomia sędziego doznaje jednocześnie pewnych (naturalnych) ograniczeń wynikających z organizacyjnego i ustrojowego usytuowania sędziego w strukturach wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z art. 55 § 1 u.s.p., powołanie danej osoby przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵ następuje na stanowisko sędziowskie w sądzie powszechnym¹⁶ po złożeniu ślubowania wobec Prezydenta. W myśl art. 55 § 3 zdanie pierwsze u.s.p., jednocześnie z powołaniem Prezydent wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Jeśli spojrzeć na art. 55 § 4 *in principio* u.s.p. w zw. z art. 55 § 2 u.s.p., przez miejsce służbowe należy rozumieć konkretny sąd, w którym sędzia orzeka. Zgodnie zaś z art. 55 § 4 u.s.p. sędzia może rozstrzygać we wszystkich sprawach pozostających w kognicji danego sądu i taka jest też jurysdykcja sędziego¹⁷.

W konsekwencji powyższego, sędzia pozostaje w relacji podległości służbowej względem prezesa sądu. Przesądza o tym art. 22 § 1 pkt 1 lit. b u.s.p., sytuując prezesa sądu jako zwierzchnika służbowego sędziów. Podległość służbowa sędziego wobec prezesa sądu nie może być jednak rozumiana tak, jak na gruncie prawa pracy z uwagi na wyżej już poruszone kwestie, związane ze złożonym charakterem stosunku służbowego sędziego¹⁸.

3. Podział czynności jako akt skutkujący przeniesieniem sędziego do innego wydziału

Uprawnienia kierownicze prezesa obejmują m.in. zarządzanie kadrami w granicach określonych powołanym przepisem¹⁹. Rozwinięciem tej

¹⁴ Tytułem przykładu można wskazać także sytuację normowaną w art. 82a § 5 u.s.p., który przewiduje, że sędzia informuje prezesa sądu o planowanym udziale w szkoleniu i *de iure* nie musi uzyskać na to zgody.

¹⁵ Dalej jako Prezydent.

¹⁶ Odpowiednio w sądzie rejonowym, sądzie okręgowym albo sądzie apelacyjnym.

¹⁷ W postanowieniu z dnia 25 września 2019 r., sygn. I NO 42/19, www.sn.pl, Sąd Najwyższy wskazał, że obwieszczenie o wolnym stanowisku sędziowskim odnosi się do konkretnego sądu, a nie wydziału. Sędzia jest sędzią danego sądu i do tego sądu funkcjonalnie oraz organizacyjnie jest przypisany.

¹⁸ Przykładem uprawnień prezesa sądu mogą być czynności z zakresu wewnętrznego nadzoru administracyjnego uregulowane w art. 37 i nast. u.s.p. W materii stosowania powszechnego prawa pracy sytuacja jest zupełnie inna, co wynika z istoty stosunku pracy, na gruncie którego pracownik ma obowiązek wykonywać polecenia pracodawcy i wykonywać pracę na jego rzecz oraz pod jego kierownictwem. Już takie ujęcie tej problematyki pozwala zauważyć kluczowe różnice między statusem sędziego i charakterem jego stosunku służbowego, a typowym – powszechnym statusem pracownika.

¹⁹ Zob. Z. Strus, (w:) S. Dąbrowski, B. Godlewska-Michalak, K. Gonera, A. Górski (red.), J. Kremer, A. Łazarska, G. Ott, J. Sawiński, Z. Strus, *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 81 i nast.

prerogatywy prezesa sądu jest statuowany w art. 22a § 1 u.s.p. obowiązek ustalenia podziału czynności sędziów, który określa przydział sędziów do wydziałów danego sądu, zakres ich obowiązków i sposób uczestnictwa w przydziale spraw, a także plan dyżurów oraz zastępstw sędziów. Przepis ten w końcowym fragmencie zawiera istotną wskazówkę nakazującą uwzględnienie specjalizacji sędziów w rozpoznawaniu poszczególnych kategorii spraw²⁰, konieczności właściwego rozmieszczenia sędziów w wydziałach sądu i równomiernego rozłożenia ich obowiązków oraz potrzeby zagwarantowania sprawnego postępowania sądowego.

Na gruncie tego unormowania specjalizacja nie odnosi się do poszczególnych dziedzin prawa²¹. Jest to uzasadnione brzmieniem art. 67 § 1 u.s.p. Przepis ten wyraźnie rozróżnia pojęcia specjalizacji w poszczególnych dziedzinach prawa oraz w rozpoznawaniu poszczególnych rodzajów spraw. Dalszym umocnieniem powyższej tezy są wyniki wykładni systemowej. Zgodnie z § 55 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych²² specjalizacja oznacza, że niektórym sędziom może być przydzielany określony rodzaj spraw lub można im zwiększyć procentowe wskaźniki przydziału w tych sprawach, a w pozostałych sprawach podział czynności może przewidywać zmniejszenie wskaźników lub wyłączenie ich z podziału. Wyraźnie więc pojęcie specjalizacji na potrzeby ustalania podziału czynności Ustawodawca wiąże jedynie z rodzajem spraw.

Konieczność właściwego rozmieszczenia sędziów w wydziałach sądu sprowadza się do starań o zapewnienie możliwie równomiernej obsady orzeczniczej w poszczególnych wydziałach, przy czym wydaje się, że to kryterium odnosi się obecnie do liczby etatów orzeczniczych w poszczególnych wydziałach²³. W doktrynie²⁴ nie bez racji wskazuje się, że omawiany determinant wiąże się z kolejnym kryterium – równomiernego rozłożenia obowiązków sędziów, co jest połączone nierozdzielnie ze znany w prawie pracy nakazem równego traktowania w zatrudnieniu²⁵.

²⁰ Formą specjalizacji jest także przydział sędziego do sekcji (argument z art. 22a § 5 pkt 2 u.s.p.).

²¹ W świetle aktualnego brzmienia art. 22a u.s.p. utraciły na aktualności poglądy traktujące specjalizację w ujęciu biegłości w określonej dziedzinie prawa, por. Z. Strus, *op. cit.*, s. 86.

²² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r., Regulamin urzędowania sądów powszechnych, Dz. U. z 2021 r., poz. 2046 tekst jedn. ze zm., dalej jako Regulamin.

²³ Np. w dwóch wydziałach karnych tego samego sądu powinna orzekać zbliżona liczba sędziów (zwłaszcza po wdrożeniu Systemu Losowego Przydziału Spraw i tzw. wspólnego wpływu).

²⁴ Zob. Z. Strus, *op. cit.*, s. 86.

²⁵ Art. 18^{3a} i nast. k.p.

Przesłanka dbałości o sprawność postępowania sądowego nakłada na prezesa sądu obowiązek dokonywania stałej i wnikliwej analizy wyników pracy sądu oraz wskaźników statystycznych. W zależności od poczynionych ustaleń wymaga od prezesa sądu podejmowania koniecznych decyzji kadrowych skutkujących ewentualnymi zmianami w podziałach czynności sędziów. O tym, jak doniosła jest problematyka sprawności postępowania sądowego, przekonują liczne sprawy dotyczące stwierdzenia przewlekłości postępowania²⁶.

Omawiane kompetencje prezesa sądu obejmują zatem zarządzanie kadrami orzeczniczą. Podział czynności sędziego jest zaś podstawowym aktem kształtowania sytuacji kadry orzeczniczej w sądzie²⁷. W typowej sytuacji podział może nie skutkować istotnymi zmianami w warunkach zatrudnienia sędziego (każdy kolejny podział czynności powiela warunki ustalone poprzednio). Zdarzają się jednak sytuacje, w których prezes sądu zmuszony jest dokonać ingerencji w dotychczasowe warunki pracy sędziów, co (poprzez zastosowanie art. 22a § 4 u.s.p.) skutkuje przeniesieniem sędziego do innego wydziału²⁸. Przyczyn takich zmian może być wiele i mogą być one różnorodnej natury. Tytułem przykładu można podać długotrwałe nieobecności sędziów, zmianę miejsca służbowego przez jednego lub większą liczbę sędziów z danego wydziału, istotne zwiększenie wpływu spraw w jednym z wydziałów/pionów orzeczniczych²⁹ z jednoczesnym istotnym zmniejszeniem wpływu spraw w innym wydziale/pionie, długotrwałe i narastające zaległości w jednym z wydziałów³⁰.

²⁶ Zob. szerzej w tym przedmiocie A. Rutkowska, (w:) O. M. Piaskowska (red.), P. F. Piesiewicz (red.), V. A. de Gaetano, T. Gardocka, J. Sobczak, P. Domagała, M. Romańska, A. Rutkowska, K. Antolak-Szymanski, P. J. Jaros, M. Machnikowska, P. Singer, *Przewlekłość postępowania sądowego*, Warszawa 2018, s. 143 i nast.; zob. także R. Stefanicki, *Skarga na przewlekłość postępowania sądowego z perspektywy standardów konstytucyjnego prawa do sądu*, *Przegląd Sejmowy* 2016, nr 3, s. 59 i nast. oraz Cz. P. Kłak, *Pojęcie przewlekłości postępowania sądowego*, *Prokuratura i Prawo* 2008, nr 12, s. 63 i nast.

²⁷ Uprawnienia prezesa w tej materii nie są jednak nieograniczone i podlegają kontroli przewidzianej w przepisach u.s.p., o czym jeszcze dalej będzie mowa.

²⁸ Zmiana podziału czynności sędziego, w tym skutkująca jego przeniesieniem do innego wydziału, zbliżona jest do znanego powszechnemu prawu pracy tzw. wypowiedzenia zmieniającego uregulowanego w art. 42 k.p.

²⁹ Na potrzeby niniejszych rozważań przyjęto, że pion karny stanowią wydziały karne, wydziały wykonywania orzeczeń, wydziały penitencjarne, pion cywilny zaś tworzą pozostałe wydziały.

³⁰ W tym ostatnim przypadku warto najpierw objąć takie sprawy wzmocnionym wewnętrznym nadzorem administracyjnym jako środkiem bardziej proporcjonalnym. Taki wniosek można wysnuć na podstawie analizy treści przepisów u.s.p. regulujących przeniesienie sędziego między wydziałami sądu.

Tego rodzaju okoliczności stanowią faktyczną podstawę zmiany dotychczas ustalonych podziałów czynności sędziów.

W zmieniających się realiach³¹ problematyka ustalania podziałów czynności jest jedną z najtrudniejszych i wymaga od prezesa sądu podjęcia szeregu czynności analitycznych nie tylko w ujęciu wyników statystycznych pracy poszczególnych wydziałów/pionów orzecniczych, ale również w nawiązaniu do obsady orzecniczej, jej struktury itp.³² Ocena ta winna być dokonywana bardzo szeroko i wszechstronnie. Omówione już wyżej dyrektywy ustalania podziałów czynności stanowią dla prezesa sądu swoisty drogowskaz w dalszym toku podejmowanych decyzji. W każdym przypadku punktem wyjścia jest identyfikacja wydziału, którego potrzeby uzasadniają wzmocnienie kadry sędziowskiej oraz wybór wydziału, którego etatyzacja ma zostać uszczuplona. Następnie należy rozważyć, czy przeniesienie ma nastąpić w zakresie całego etatu orzecniczego, czy też jedynie co do części etatu³³.

4. Przeniesienie sędziego między wydziałami

Szczególny status sędziego obejmuje generalną ochronę przed przeniesieniem do innego wydziału bez jego zgody, o czym stanowi art. 22a § 4a u.s.p. Nie jest to jednak ochrona absolutna³⁴. W myśl art. 22a § 4b u.s.p., zgody sędziego nie wymaga przeniesienie go do innego wydziału, jeżeli w nowym wydziale rozpoznaje się sprawy z tego samego zakresu (pkt 1), żaden inny sędzia w wydziale, z którego następuje przeniesienie, nie wyraził zgody na przeniesienie (pkt 2) oraz przenoszony sędzia jest obecnie przydzielony do wydziału ksiąg wieczystych albo do wydziału gospodarczego rejestru zastawów (pkt 3).

W świetle przedstawionych wyjątków od zasady wyrażonej w art. 22a § 4a u.s.p. wyjaśnienia wymaga pojęcie spraw z tego samego zakresu. W orzecnictwie wskazano, że pomocny w dekodowaniu znaczenia tego

³¹ Najczęściej spowodowane jest to zmniejszoną liczbą sędziów na skutek długotrwałych nieobecności, na skutek zmian miejsca służbowego itp.

³² Przykładowo należy uwzględnić, czy w wydziale są sędziowie o obniżonym wskaźniku procentowym przydziału spraw, czy rysuje się ryzyko długotrwałej nieobecności sędziego/sędziów (niezależnie od przyczyny), czy w wydziale nastąpi przejście sędziego w stan spoczynku itp.

³³ *Lege non distinguente* w każdym przypadku przeniesienia (zarówno częściowego, jak i całościowego) stosuje się przepisy art. 22a u.s.p.

³⁴ Zob. uwagi Sądu Najwyższego w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 września 2019 r., sygn. I NO 42/19, www.sn.pl, oraz w uzasadnieniu postanowienia z dnia 9 stycznia 2020 r., sygn. I NO 181/19, www.sn.pl.

pojęcia może być art. 12 § 1 u.s.p.³⁵, należy jednak uwzględnić całości kształt regulacji tej ustawy. Sprawy z tego samego zakresu mają takie same materialno-prawne podstawy orzekania³⁶. W konsekwencji przyjąć należy, że omawiane sformułowanie trzeba odnosić do zakresu przedmiotowego spraw poddanych rozpatrzeniu danym wydziałom. Pewnych problemów mogą dostarczać sytuacje, w których jednym z wydziałów objętych przeniesieniem jest inny wydział utworzony na podstawie art. 18a u.s.p.³⁷ Nie sposób wyprowadzić w tej kwestii jednej uniwersalnej zasady, gdyż w takim przypadku decydować będą konkretne uwarunkowania odnoszone do przedmiotu rozpoznawanych spraw³⁸.

Stosowanie art. 22a § 4b u.s.p. dostarczać może dalszych trudności w praktyce. Wydaje się, że w każdym przypadku w pierwszej kolejności należałoby sięgnąć po art. 22a § 4b pkt 2 u.s.p.³⁹ i zapytać sędziów danego wydziału, czy któryś z nich wyraża zgodę na przeniesienie do innego wydziału. Brak zgody sędziów skutkowałby po stronie prezesa sądu sięgnięciem odpowiednio po przepis art. 22a § 4b pkt 1 lub 3 u.s.p.⁴⁰ Warto od razu zaznaczyć, że wybór jednej z przesłanek przeniesienia sędziego do innego wydziału bez jego zgody niesie ze sobą pewne konsekwencje na dalszych etapach procedowania w przedmiocie przeniesienia.

Zgodnie z art. 22a § 4c zdanie pierwsze u.s.p., zastosowanie trybu przeniesienia sędziego bez jego zgody w myśl art. 22a § 4b pkt 1 lub 2 u.s.p. jest wyłączone w stosunku do sędziego, który w okresie trzech lat został przeniesiony do innego wydziału bez jego zgody. Przepis ten sformułowany został nieco niefortunnie, gdyż nie określa dość precyzyjnie, jak należy rozumieć pojęcie „okresu trzech lat”. Wykładnia językowa

³⁵ Oraz odpowiednio – art. 16 u.s.p. i art. 18 u.s.p.

³⁶ Zob. postanowienie SN z dnia 8 marca 2019 r., sygn. I NO 47/18, www.sn.pl oraz postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. I NO 173/19, www.sn.pl.

³⁷ Np. wydział wykonywania orzeczeń, wydział własności intelektualnej, wydział egzekucyjny itp.

³⁸ Np. w wypadku wydziału wykonywania orzeczeń można przyjąć, że rozpatrywane są w nim sprawy z tego samego zakresu co w wydziale karnym. Dodać należy, że w bardzo wielu sądach rejonowych nie funkcjonują odrębne wydziały wykonywania orzeczeń, a problematyka wykonywania orzeczeń rozpatrywana jest w ramach sekcji w wydziałach karnych jako rodzaj specjalizacji.

³⁹ W obrębie tego artykułu jest to przepis najszerszy zakresowo. W pozostałych dwóch przypadkach wyraźnie zawężono zakresy do wydziałów określonego rodzaju. Ponadto brzmienie omawianej regulacji przemawia za przyjęciem, że mamy do czynienia ze zwykłym wyliczeniem ustawowym.

⁴⁰ Na gruncie art. 22a § 4b pkt 3 u.s.p. tego typu sytuacje w odniesieniu do sędziów i asesorów zdają się już nie występować z uwagi na charakter tych wydziałów i dominującą obsadę orzeczniczą referendarzy sądowych.

nie rozstrzyga wątpliwości w tej kwestii. Jeśli wziąć pod uwagę brzmienie art. 22a u.s.p., umiejscowienie art. 22a § 4c zdanie pierwsze u.s.p. (*argument a rubrica*) oraz wyniki wykładni celowościowej to uzasadnione jest zapatrywanie, że okres ten należy rozumieć jako trzy lata poprzedzające datę wejścia w życie nowego podziału czynności skutkującego przeniesieniem sędziego do innego wydziału bez jego zgody. Omawiany przepis ma walor ochronny dla sędziego przed zbyt częstymi tego rodzaju ingerencjami w jego stosunek służbowy i warunki zatrudnienia.

5. Kryterium wyboru sędziego do przeniesienia

Wytypowanie sędziego, który bez swej zgody ma zostać przeniesiony do innego wydziału wskutek zmiany podziału czynności, jest najtrudniejszym zadaniem stojącym przed prezesem sądu. W tym właśnie momencie konkretyzuje się indywidualny skutek przeniesienia, gdyż wówczas oddziałuje to już na sytuację konkretnego sędziego. Kryteria doboru sędziego do przeniesienia mogą być różne⁴¹. Nie może więc dziwić to, że przepisy u.s.p. nie zawierają w tym względzie żadnego katalogu, a jedynie czynią egzemplifikację w art. 22a § 4c zdanie drugie u.s.p. Zgodnie z tym przepisem, przy przeniesieniu sędziego do innego wydziału bez jego zgody w wypadku, o którym mowa w art. 22a § 4b pkt 2 u.s.p., bierze się pod uwagę w szczególności staż pracy sędziów w wydziale, z którego następuje przeniesienie. Kryterium to może być stosowane w każdym przypadku przeniesienia sędziego bez zgody, gdyż przepisy u.s.p. nie zawierają w tym względzie żadnego ograniczenia.

Praktyczne stosowanie omawianego, przykładowego determinantu wyboru sędziego może nastręczać trudności. Z pozoru wydawać by się mogło, że chodzi tu o ogólny staż pracy sędziów z danego wydziału albo o ogólny ich staż pracy na stanowisku sędziowskim⁴². Takie jednak zapatrywanie by-

⁴¹ Warto pamiętać, że w każdym przypadku kryteria te powinny być obiektywne i rzeczywiście zaistniałe. Nie będzie więc przesadą stwierdzenie, że wybór sędziego objętego przeniesieniem do innego wydziału sądu musi poprzedzać szczególnie wnikliwa analiza, zwłaszcza że przenoszony sędzia może domagać się podania kryteriów wyboru oraz przyczyn przeniesienia. Nie budzi sporu, że sędziemu jako pracownikowi służy droga sądowa w dochodzeniu roszczeń pracowniczych np. z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu na wypadek wadliwego zastosowania omawianych przepisów.

⁴² Wydaje się, że tak też w sposób wadliwy rozumie się ten przepis w praktyce. Spotkać można niekiedy w praktyce także oderwane od językowej treści tej regulacji stanowisko, zgodnie z którym omawiana regulacja odnosi się do ogólnego stażu pracy sędziego w wydziałach, w których rozpoznawane są sprawy tego samego zakresu (np. w wydziałach cywilnych albo karnych). Tymczasem nie budzi wątpliwości, że powołany

łoby błędne. Bliższe spojrzenie na treść tej regulacji w toku wykładni językowej uzasadnia tezę, że art. 22a § 4c zdanie drugie u.s.p. nakazuje wziąć pod uwagę tzw. wydziałowy⁴³, a nie ogólny staż pracy sędziów⁴⁴. Logicznie biorąc, jeśli nawet przyjąć przeciwstawne stanowisko w tej kwestii, to należałoby dojść do stwierdzenia, że ustawowe sformułowanie „...w wydziale, z którego następuje przeniesienie” byłoby zbędne. W toku wykładni przepisów prawa należy uwzględnić także racjonalność Ustawodawcy oraz aksjologiczne uwarunkowania ustanowienia określonych przepisów prawa. W mojej ocenie, zawarcie w tym przepisie przywołanego wyżej sformułowania nie było przypadkowe i wiązało się ze spełnieniem gwarancji prawno-pracowniczych dla sędziów⁴⁵. Umocnienie takiego zapatrywania można znaleźć, posiłkując się brzmieniem innych przepisów u.s.p. Tytułem przykładu:

- art. 28 § 4 u.s.p., regulujący wagę głosu najstarszego słuźbą członka kolegium sądu (mamy tu do czynienia z opisowym określeniem sędziego o najdłuższym ogólnym stażu pracy na stanowisku sędziego),
- art. 33 § 2 u.s.p. oraz odpowiadający mu art. 35 § 2 u.s.p., regulujące uprawnienia wiceprezesa odpowiednio sądu apelacyjnego i sądu okręgowego najstarszego słuźbą⁴⁶,
- art. 37d § 1 zdanie pierwsze *in fine* u.s.p., określający minimalny staż pracy na stanowisku sędziego w przypadku powierzenia sędziemu funkcji wizytatora (w tym wypadku wprost wskazano na ogólny staż pracy na stanowisku sędziowskim, nie wskazano na staż wydziałowy czy też staż pracy w danym sądzie),
- art. 91 § 1 *in fine* u.s.p., regulujący wysokość wynagrodzenia m.in. przez pryzmat stażu pracy (ogólnego stażu pracy, bez zawężenia do okresu pracy na stanowisku sędziowskim).

przepis traktuje o tzw. stażu wydziałowym, odnoszonym do okresu pracy sędziego w konkretnym wydziale, z którego następuje przeniesienie.

⁴³ Tzw. wydziałowy staż pracy sędziego zawiera się w jego ogólnym stażu pracy i jako taki ma węższy zakres.

⁴⁴ W tym miejscu warto zaznaczyć, że *de lege lata* ustawa nie nakazuje wzięcia pod uwagę najkrótszego stażu pracy, stąd też możliwe jest wzięcie pod uwagę sędziów o najdłuższym stażu pracy.

⁴⁵ W wyroku z dnia 5 lutego 2019 r., sygn. III PK 12/18, www.sn.pl, Sąd Najwyższy poruszając kwestię równości pracowników w zakresie wysokości wynagrodzenia wskazał, że ogólne doświadczenie zawodowe i staż pracy mogą różnicować wysokość wynagrodzenia. Od razu należy zastrzec, że przepisy u.s.p. na takie różnicowanie sędziów zezwalają ze względu na ogólny staż pracy jedynie w materii ustalania wysokości wynagrodzenia.

⁴⁶ Jak wyżej. W przypadkach opisanych w pierwszych dwóch tiretach opisowe określenie ogólnego stażu pracy na stanowisku sędziego wiąże się z tym, że przepisy tam powołane nie odnoszą się do statusu sędziego, lecz do uprawnień określonych osób wchodzących w skład organów sądów, a więc do kwestii ustrojowo-organizacyjnych sądów.

Jak widać z przeprowadzonego wywodu, takie ukształtowanie przykładowego kryterium doboru sędziego do przeniesienia pozwala uniknąć niedozwolonego różnicowania sędziów ze względu na wiek. Kryterium ogólnego stażu pracy oraz węższe zakresowo kryterium ogólnego stażu pracy na stanowisku sędziowskim wiążą się nierozdzielnie z wiekiem sędziego (są to pochodne wieku⁴⁷). W wyniku zastosowania art. 22a § 4c zdanie drugie u.s.p. i dokonania wyboru sędziego o najkrótszym/najdłuższym ogólnym stażu pracy albo o najkrótszym/najdłuższym stażu pracy na stanowisku sędziowskim dojdzie do pośredniego niedozwolonego różnicowania⁴⁸ ze względu na wiek⁴⁹.

Jak już sygnalizowano, podział czynności jest wyrazem nałożonych na sędziego obowiązków służbowych i w ujęciu prawa pracy jest jednym z najistotniejszych elementów określających warunki zatrudnienia sędziego⁵⁰. W tym aspekcie podział czynności musi czynić zadość zasadzie równego traktowania w zatrudnieniu⁵¹. Przemawia za tym brzmienie art. 18^{3a} § 1 i § 2 k.p.⁵², które statuują zasadę równości w zatrudnieniu m.in. w zakresie wa-

⁴⁷ Ogólny staż pracy (z uwagi na datę urodzenia oraz możliwość podjęcia legalnego zatrudnienia z osiągnięciem odpowiedniego wieku) oraz ogólny staż pracy na stanowisku sędziowskim (z uwagi na ustawowe kryterium wiekowe dostępu do stanowiska sędziego) wiążą się ściśle z wiekiem sędziego i są tego pochodną. Powiązane są zatem ściśle z osobą sędziego, przez co tak pojmowane stanowią kryterium subiektywne. Z kolei staż pracy w danym sądzie oraz staż pracy w danym wydziale sądu są kryteriami obiektywnymi, z zasady niezależnymi od wieku. Możliwe są zarazem sytuacje, w których ogólny staż pracy, ogólny staż pracy na stanowisku sędziowskim, staż pracy w danym sądzie oraz tzw. wydziałowy staż pracy będą tożsame. Wówczas jednak element obiektywny, tj. wydziałowy staż pracy, będzie dominujący i decydujący.

⁴⁸ Dyskryminacja pośrednia w rozumieniu art. 18^{3a} § 4 k.p.

⁴⁹ W materii dyskryminacji pośredniej zob. szerzej J. Maliszewska-Nienartowicz, Kryteria dyskryminacji pośredniej – standardy europejskie a prawo polskie i praktyka polskich sądów, opubl. na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego: http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_kryteria_dyskryminacji_posredniej.pdf.

⁵⁰ Argument z art. 22a § 5 zdanie pierwsze u.s.p.

⁵¹ O ile w orzecznictwie wskazuje się, że nie każde odmienne ukształtowanie sytuacji prawnej pracownika zawsze stanowi naruszenie równego traktowania i dyskryminację, gdyż różne traktowanie może być uzasadnione usprawiedliwioną cechą relewantną, a dyskryminacja oznacza nierówne traktowanie, spowodowane zakazanym kryterium pracowników znajdujących się w takiej samej sytuacji faktycznej i prawnej (zob. wyrok SN z dnia 24 czerwca 2021 r., sygn. III PSKP 27/21, Lex nr 3359015), to jednak w odniesieniu do statusu sędziego jako pracownika podlegającego przeniesieniu do innego wydziału uwzględnić trzeba nie tylko ten aspekt problematyki, lecz także kwestię prawidłowego zastosowania art. 22a § 4c zdanie drugie u.s.p. w powiązaniu zwłaszcza z przywołanymi już art. 91 § 1 u.s.p. i art. 37d § 1 u.s.p.

⁵² Zob. obszerne uwagi Sądu Najwyższego w uzasadnieniu uchwały z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. II PZP 2/09, www.sn.p.l.

runków zatrudnienia, w szczególności bez względu na wiek. Równe traktowanie w zatrudnieniu oznacza niedyskryminowanie w jakikolwiek sposób, bezpośrednio lub pośrednio, z przyczyn opisanych w art. 18^{3a} § 1 k.p.⁵³

Podsumowując ten wątek rozważań, w świetle treści art. 22a § 4c zdanie drugie u.s.p. nie jest prawidłowe zastosowanie kryterium doboru sędziego ze względu na jego ogólny staż pracy albo ogólny staż pracy na stanowisku sędziowskim.

6. Pozostałe kryteria wyboru sędziego do przeniesienia

Inne dopuszczalne kryteria wyboru sędziego do przeniesienia między wydziałami mogą dotyczyć m.in.⁵⁴:

- stabilności orzecznictwa,
- posiadania wykształcenia dodatkowego albo wykształcenia kierunkowego⁵⁵,
- uczestnictwa w doskonaleniu zawodowym, w szkoleniach, w studiach podyplomowych⁵⁶,
- powrotu do pracy po długotrwałej nieobecności.

Obciążenie sędziego pracą nie powinno stanowić kryterium doboru sędziego do przeniesienia. W normalnej sytuacji każdy sędzia winien mieć tożsame warunki pracy, w tym także w zakresie przydziału obowiązków służbowych i obciążenia nimi w codziennej pracy w ramach po-

⁵³ Tytułem przykładu można powołać poglądy orzecznictwa w zbliżonej problematyce nierównego traktowania ze względu na wiek w sprawach dotyczących rozwiązania stosunku pracy z pracownikami, którzy osiągnęli wiek emerytalny – wyrok SN z dnia 10 września 1997 r., sygn. I PKN 246/97, OSNP 1998, nr 12, poz. 360; wyrok SN z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. I PK 80/03, OSNP 2004, nr 21, poz. 363; wyrok SN z dnia 25 stycznia 2012 r., sygn. II PK 104/11, Lex nr 1162675; uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 21 stycznia 2009 r., sygn. II PZP 13/08, OSNP 2009, nr 19–20, poz. 248. W przedmiocie zakazu dyskryminacji zob. szerzej K. Jaśkowski, E. Maniewska, Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy – art. 18^{3a}, art. 18^{3b}, art. 18^{3c}, art. 18^{3d}, art. 18^{3e} w Lex, zob. także M. Tomaszewska, (w:) K. W. Baran (red.), B. M. Ćwiertniak, Z. Góral, A. Kosut, D. Książek, M. Kuba, M. Lekston, A. Musiała, W. Perdeus, J. Piątkowski, P. Prusinowski, K. Stefański, M. Tomaszewska, M. Włodarczyk, T. Wyka, Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1–113., Warszawa 2020, s. 154 i nast.

⁵⁴ Z uwagi na istotę omawianej problematyki nie jest możliwe i celowe podjęcie nawet próby stworzenia wyczerpującego katalogu takich kryteriów.

⁵⁵ Np. sędzia orzekający w wydziale karnym jednocześnie jest wykładowcą na uczelni i specjalizuje się w prawie cywilnym. Wówczas kierowanie się taką przesłanką doboru sędziego do przeniesienia do wydziału cywilnego będzie miało uzasadnienie.

⁵⁶ Sięgnięcie po to kryterium wymaga jednak ostrożności, gdyż sytuacja osobista i rodzinna sędziego może wykluczać jego wyjazdy na szkolenia lub studia podyplomowe. Niemniej jednak należy pamiętać o szerokiej ofercie szkoleń online i stacjonarnych organizowanych chociażby przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury.

siadanej jurysdykcji. Z prawnie zakładanej równości sędziów w tym zakresie nie należy tworzyć kryterium różnicującego.

Można się jednak spotkać niekiedy z sytuacjami, gdy sfera obciążenia sędziów pracą bywa postrzegana wyłącznie (albo przede wszystkim) przez pryzmat wielkości referatów. Z założenia jest to nietrafne. Stan referatu obrazuje jedynie liczbę spraw przez danego sędziego niezakończonych⁵⁷ albo niezakończonych w odpowiednim urzędzie ewidencyjnym⁵⁸. Wielkość referatu zależy od wielu zmiennych np. okresów nieobecności sędziego, nierównomiernego wpływu spraw do sądu odnoszonego do dłuższego okresu⁵⁹, obsady orzeczniczej w danym wydziale, osobistych predyspozycji i umiejętności sędziego, organizacji pracy orzeczniczej itp. O ile co do zasady uzasadnione jest porównywanie referatów sędziów w ramach jednego wydziału albo w ramach jednego pionu (wtedy uwzględnia się sprawy z tego samego zakresu w rozumieniu przepisów u.s.p.), o tyle zupełnie niecelowe jest porównywanie referatów sędziów orzekających np. w wydziałach cywilnych i karnych. Nie może budzić wątpliwości, że realia orzekania w różnych pionach orzeczniczych są odmienne (rozpoznaje się sprawy różnego rodzaju). Sprawy z różnych zakresów nie są względem siebie mierzalne.

Gdy zaś idzie o analizę sytuacji sędziów w danym wydziale pod kątem wyboru sędziego do przeniesienia do innego wydziału, to wielkość referatu nie powinna mieć również większego znaczenia ze względu na wyżej opisane argumenty. Oceny sytuacji sędziów danego wydziału należy dokonywać całościowo i wszechstronnie. Punktem wyjścia musi być ustalenie, ile spraw z poszczególnych kategorii oraz repertoriów i wykazów przydzielono poszczególnym sędziom (i to w dłuższej perspektywie czasowej). Następnie należy ustalić, ile spraw w danym okresie poszczególni sędziowie zakończyli. Miarą obciążenia sędziego pracą jest bowiem wypadkowa tego, ile spraw mu przydzielono, ile spraw i w jakim czasie rozpoznał i jaką ma pozostałość⁶⁰.

Skupienie się jedynie na kryterium wielkości referatu może prowadzić do sytuacji, w której przeniesieniem sędziego bez jego zgody objęta zo-

⁵⁷ Nie wydano jeszcze orzeczenia do co istoty w danej sprawie.

⁵⁸ Nie wydano orzeczenia co do istoty w danej sprawie albo też wydano takie orzeczenie, które oczekuje na uprawomocnienie i wówczas sprawa ulegnie zakreśleniu w odpowiednim urzędzie ewidencyjnym z momentem prawomocności.

⁵⁹ Zdarza się tzw. falowy wpływ np. spraw karnych przed końcem kwartałów, półrocza i na koniec roku kalendarzowego. Podobnie jest w sprawach cywilnych, zwłaszcza gdy inicjuje je ten sam podmiot, np. bardzo duża liczba wniosków o nadanie klauzuli wykonalności, bardzo duża liczba pozwów wynikających z tożsamyh rodzajowo zdarzeń przy zbliżającym się terminie przedawnienia roszczeń.

⁶⁰ Częściowo tę problematykę porusza Z. Strus, *op. cit.*, s. 86.

stanie osoba mająca co prawda najmniej referat, jednakże osiągnęła taki wynik dzięki bardzo dobrej organizacji pracy i ponadprzeciętnemu poświęceniu służbie sędziowskiej⁶¹. W takim ujęciu, kryterium wielkości referatu (mające w istocie charakter *stricte* subiektywny) może być postrzegane jako przejaw nierównego traktowania w zatrudnieniu. Nie może podlegać kwestii to, że przeniesienie do innego wydziału oznacza w praktyce zwiększenie zakresu obowiązków, związane chociażby z zapoznaniem się ze specyfiką nowego rodzaju spraw oraz organizacją pracy w nowym wydziale. Ma to znaczenie tym większe, jeśli przeniesienie następuje do wydziału, w którym rozpoznaje się sprawy z innego zakresu.

7. Wprowadzenie podziału czynności w życie – wzmianka

Po sporządzeniu podziału czynności podlega on zaopiniowaniu przez kolegium właściwego sądu na zasadach określonych w art. 22a § 1 u.s.p. Opinia kolegium jest niezbędna, przy czym *de lege lata* nie jest dla prezesa sądu wiążąca. Po zaopiniowaniu prezes doręcza sędziemu nowy podział czynności.

Zgodnie z art. 22a § 5 u.s.p. w przypadku ustalenia podziału czynności skutkującego zmianą zakresu obowiązków sędziego, a w szczególności przeniesieniem do innego wydziału sądu, sędzia może odwołać się do Krajowej Rady Sądownictwa⁶² w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania nowego zakresu obowiązków. Sędzia może złożyć odwołanie w terminie liczonym od dnia doręczenia nowego podziału czynności. W myśl art. 22a § 6 u.s.p., odwołanie wnosi się za pośrednictwem prezesa sądu, który ustalił podział czynności objęty odwołaniem. Prezes sądu przekazuje odwołanie Radzie w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania wraz ze stanowiskiem w sprawie. We wspomnianym stanowisku prezes sądu może odnieść się do odwołania, może formułować wnioski co do odwołania. Nie można wykluczyć także uznania odwołania przez prezesa sądu za uzasadnione i w konsekwencji złożenia wniosku do Rady o uwzględnienie odwołania. Co do zasady Rada może podjąć 3 rodzaje uchwał⁶³. Może uwzględnić odwołanie⁶⁴, oddalić odwołanie⁶⁵, albo też umorzyć postępo-

⁶¹ Nie można zapominać, że czas pracy sędziego ma charakter zadaniowy.

⁶² Dalej jako Rada.

⁶³ Decyduje o tym treść art. 22a § 6 u.s.p. oraz art. 41 u.k.r.s.

⁶⁴ Np. uchwała nr 220/2020 z dnia 30 stycznia 2020 r. Uwzględnienie odwołania *de facto* skutkuje utrzymaniem w mocy poprzedniego podziału czynności i jednoczesną kasatą podziału czynności, od którego wniesiono skuteczne odwołanie. Jeśli prezes sądu nadal będzie zamierzał dokonać zmian w tej materii, to wówczas ma obowiązek ustalenia na nowo podziału czynności. Dodać trzeba, że o ile przepisy nie przewidują w tej mierze ograniczeń, to jednak

wanie w przedmiocie odwołania⁶⁶. Jednocześnie nie można wykluczyć uchwał o charakterze mieszanym obejmujących rozmaite konfiguracje⁶⁷.

Z mocy art. 22a § 5 u.s.p. odwołanie nie przysługuje w przypadku przeniesienia do wydziału, w którym rozpoznaje się sprawę z tego samego zakresu⁶⁸ oraz w sytuacji powierzenia obowiązków w tym samym wydziale na zasadach obowiązujących pozostałych sędziów, a w szczególności odwołania przydziału do sekcji lub innej formy specjalizacji.

Warto więc zastanowić się nad sytuacją, w której podział czynności skutkujący przeniesieniem sędziego do innego wydziału został dokonany wbrew zakazowi z art. 22a § 4c zdanie pierwsze u.s.p. Jeśli do przeniesienia dochodzi w przypadku opisanym w art. 22a § 4b pkt 1 u.s.p., wówczas wydaje się, że sędziemu nie będzie przysługiwało odwołanie do Rady⁶⁹, o czym przesądza kategoryczne brzmienie art. 22a § 5 pkt 1 u.s.p. Jeśli jednak zachodzi przypadek z art. 22a § 4b pkt 2 u.s.p., a przeniesienie następuje między wydziałami rozpoznającymi sprawę z różnych zakresów, to odwołanie będzie prawnie dopuszczalne.

W sytuacjach opisanych w art. 22a § 5 u.s.p. wniesienie odwołania do Rady nie może prowadzić do jego merytorycznego badania, w konsekwencji na podstawie art. 41 u.k.r.s. postępowanie podlega umorzeniu z uwagi na niedopuszczalność podjęcia uchwały przez ten organ⁷⁰.

względy celowościowe i aksjologiczne uzasadniają ocenę, że nowo ustalony podział czynności nie może abstrahować od rozstrzygnięcia Rady uwzględniającego wcześniejsze odwołanie.

⁶⁵ Np. uchwała nr 243/2022 z dnia 1 kwietnia 2022 r. Oddalenie odwołania skutkuje obowiązkiem sędziego wykonywania zadań w ramach nowo ustalonego podziału czynności.

⁶⁶ Zob. niżej przypis 69 i zawarte tam uwagi.

⁶⁷ Przykładowo w uchwale nr 1220/2021 z dnia 9 września 2021 r. uwzględniono odwołanie w części, a w pozostałym zakresie postępowanie umorzono.

⁶⁸ O pojęciu spraw tego samego zakresu była już mowa. Nieuwzględnienie odwołania skutkuje zaś jego oddaleniem.

⁶⁹ Rada, realizując swoje konstytucyjne uprawnienia, może zarządzić przeprowadzenie wizytacji sądu lub lustracji w sądzie zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz. U. z 2021 r., poz. 269 tekst jedn. ze zm., dalej jako u.k.r.s., zob. także A. Górski (red.), R. Pęk, M. Niezgódka-Medek, Krajowa Rada Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2013, s. 70 i nast.

⁷⁰ Z powołaniem art. 41 u.k.r.s. w zw. z art. 22a § 5 i 6 u.s.p. Rada podjęła przykładowo uchwały nr 38/2020 i 43/2020 z dnia 8 stycznia 2020 roku, uchwały nr 327/2020 i 328/2020 z dnia 21 lutego 2020 r., uchwały nr 1221/2021 i 1220/2021 z dnia 9 września 2021 r. (w tym ostatnim przypadku postępowanie umorzono jedynie częściowo), uchwałę nr 292/2022 z dnia 13 kwietnia 2022 r. Praktyka Rady nie jest jednolita, gdyż np. w uchwale nr 193/2021 z dnia 19 lutego 2021 r. podstawą prawną uczyniono jedynie art. 41 u.k.r.s. Wydaje się, że umarzając postępowanie w przedmiocie odwołania od podziału czynności, Rada winna oprzeć się na art. 41 u.k.r.s. oraz powiązać swoją decyzję z odpowiednim przepisem sądowej ustawy ustrojowej, przy czym postulować należy, aby wskazano w takiej sytuacji konkretną jednostkę redakcyjną z art. 22a § 5 tj. pkt 1 lub 2 u.s.p. Prezentowana propozycja ma walor nie tylko *stricte* ju-

Przepis art. 44 ust. 1 u.k.r.s. przewiduje generalną możliwość zaskarżenia uchwał Rady do Sądu Najwyższego z powodu ich niezgodności z prawem, o ile przepisy odrębne nie stanowią inaczej. Ugruntowane orzecznictwo wskazuje, że przepisem szczególnym wyłączającym to uregulowanie jest art. 22a § 6 u.s.p., zgodnie z którym od uchwały w przedmiocie odwołania od podziału czynności nie służy odwołanie⁷¹. Sprawa w przedmiocie zmiany zakresu (podziału) czynności nie jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji, stąd w materii uchwały Rady o umorzeniu postępowania w przedmiocie odwołania od podziału czynności nie służy droga sądowa⁷². Uzasadnieniem takiego rozwiązania jest to, że spór między sędzią a prezesem sądu w kwestii podziału czynności odbywa się w ramach stosunku służbowego wewnątrz organu władzy sądowiczej, a sędzia nie występuje w tym sporze jako osoba prywatna⁷³. Wynika to z opisanego już wyżej szczególnego charakteru sto-

rydyczny, ale i informacyjny, zwłaszcza że uchwała Rady w sprawie odwołania sędziego od podziału czynności nie wymaga uzasadnienia (art. 22a § 6 u.s.p.).

⁷¹ Zob. postanowienie SN z dnia 25 września 2019 r., sygn. I NO 42/19, www.sn.pl. Na uwagę zasługuje bardzo obszerny, pogłębiony i trafny wywód prawny dotyczący omawianej materii, obejmujący także ujęcie historyczno-prawne problematyki zaskarżenia podziału czynności. Autorowi jednocześnie znany jest pogląd wyrażony przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako TSUE) w wyroku dnia 6 października 2021 r., C-487/19, na temat potrzeby zapewnienia kontroli sądowej decyzji w przedmiocie przeniesienia sędziego do innego wydziału tego samego sądu. TSUE inaczej aniżeli Trybunał Konstytucyjny oraz wyżej powołane orzecznictwo Sądu Najwyższego postrzega pojęcie sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Uzasadnienie wzmiankowanego wyroku prowadzi także do wniosku, że TSUE rozważając o kwestii przeniesienia sędziego do innego wydziału, pominął gwarancyjny charakter art. 22 § 4c zdanie pierwsze u.s.p. Przedmiotem swych pogłębionych rozważań TSUE nie uczynił także złożoności stosunku służbowego sędziego i dominujących w nim elementów publiczno-prawnych. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w powołanym wyżej postanowieniu z dnia 25 września 2019 r., sygn. I NO 42/19 oraz Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, rozwiązanie ustawowe przewidujące brak dla sędziego drogi sądowej od uchwały Rady w przedmiocie przeniesienia sędziego nie narusza standardów konstytucyjnych. Dodać należy, że Trybunał Konstytucyjny rozważał kwestię nawet dalej idącą w materii statusu sędziego – dotyczącą przeniesienia do innego sądu, a więc na inne miejsce służbowe (co jest przecież dla sędziego zmianą daleko bardziej istotną). Warto podkreślić, że omawiana tu kwestia nie była także przedmiotem kontrowersji prawnych na etapie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Stąd też pogląd TSUE należałoby obecnie traktować jako postulat *de lege ferenda*. Warto od razu dodać, że niemożność wniesienia odwołania do sądu od uchwały Rady w przedmiocie podziału czynności nie pozbawia sędziego prawa do poszukiwania ochrony w postępowaniu przed sądem pracy.

⁷² Zob. postanowienie SN z dnia 15 stycznia 2020 r., sygn. I NO 174/19, www.sn.pl, zob. także E. Tkaczyk, Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny, *Studia Prawnicze i Administracyjne* 2017, nr 2, s. 45.

⁷³ Zob. postanowienie SN z dnia 3 sierpnia 2020 r., sygn. I NO 80/20, www.sn.pl.

sunku służbowego sędziego⁷⁴. Rada nie działa jako organ z zakresu prawa pracy, lecz wykonuje wówczas kompetencje publicznoprawne przewidziane przepisami u.k.r.s. Spór na tle podziału czynności rozpatrywany w tym trybie nie ma charakteru prawno-pracowniczego a jest *de iure* sporem organizacyjnym wewnątrz organu władzy publicznej⁷⁵.

8. Podsumowanie

Przeprowadzone wyżej rozważania pokazują, z jak skomplikowaną materią musi mierzyć się prezes sądu. Bliższe spojrzenie na omawianą problematykę ukazuje konieczność dokonywania przez osobę piastującą tę funkcję bardzo szerokich analiz i wielowątkowego (wielokierunkowego) przewidywania skutków podejmowanych decyzji kadrowych oraz organizacyjnych. Przekonuje o tym nie tylko brzmienie analizowanych przepisów sądowej ustawy ustrojowej, lecz także powiązanych z nimi funkcjonalnie oraz aksjologicznie przepisów prawa pracy. Prezentowany wywód prawny nie aspiruje do miana kompleksowego omówienia kwestii przeniesienia sędziego. Intencją autora było jedynie uwypuklenie (jak można zakładać) dotąd niepodejmowanego w piśmiennictwie i w orzecznictwie problemu wykładni wyżej omówionych przepisów u.s.p. W tym sensie proponowane opracowanie może stanowić asumpt do dalszej i bardziej pogłębionej dyskusji prawniczej.

Bibliografia

1. Dąbrowski S., Godlewska-Michalak B., Gonera K., Górski A. (red.), Kremer J., Łazarska A., Ott G., Sawiński J., Strus Z., Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, Warszawa 2013.
2. Dąbrowski S., Górski A., Gonera K., Laskowski M., Łazarska A., Łętowska E., Piotrowski R. (red.), Sanetra W., Strączyński M., Pozycja ustrojowa sędziego, Warszawa 2015.
3. Florek L. (red.), Sanetra W., Cudowski B., Maniewska E., Nowik P., Hajn Z., Ziętek-Capiga A., Dubowik A., Łaga M., Witoszko W., Sakowska K., Latos-Miłkowska M., Szmit J., Sierocka I., Brodecki M., Rycak A., Zwoleńska A., Żywolewska K., Stępień R., Dzienisiuk D., Powszechne a szczególne prawo pracy, Warszawa 2016.
4. Górski (red.), Pęk R., Niezgódka-Medek M., Krajowa Rada Sądownictwa. Komentarz, Warszawa 2013.

⁷⁴ Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 listopada 2015 r., sygn. SK 30/14, OTK 2015, z. 10, poz. 184.

⁷⁵ Zob. postanowienie SN z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. I NO 76/20, www.sn.pl oraz przywołane tam dalsze orzecznictwo.

5. Jaśkowski K., Maniewska E., Komentarz aktualizowany do Kodeksu pracy – art. 18^{3a}, art. 18^{3b}, art. 18^{3c}, art. 18^{3d}, art. 18^{3e} w Lex.
6. Jaśkowski K., Maniewska E., Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecnictwem, Warszawa 2019.
7. Kłak Cz. P., Pojęcie przewlekłości postępowania sądowego, Prokuratura i Prawo 2008, nr 12, s. 63–79.
8. Maliszewska-Nienartowicz J., Kryteria dyskryminacji pośredniej – standardy europejskie a prawo polskie i praktyka polskich sądów, opubl. na stronie internetowej Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego: http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_kryteria_dyskryminacji_posredniej.pdf.
9. Piaskowska O. M. (red.), Piesiewicz P. F. (red.), de Gaetano V. A., Gardocka T., Sobczak J., Domagała P., Romańska M., Rutkowska A., Antolak-Szymanski K., Jaros P. J., Machnikowska M., Singer P., Przewlekłość postępowania sądowego, Warszawa 2018.
10. Stefanicki R., Skarga na przewlekłość postępowania sądowego z perspektywy standardów konstytucyjnego prawa do sądu, Przegląd Sejmowy 2016, nr 3, s. 45–62.
11. Tkaczyk E., Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowiek w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny, Studia Prawnicze i Administracyjne 2017, nr 2, s. 39–46.
12. Tomaszewska M., (w:) Baran K. W. (red.), Cwiertniak B. M., Góral Z., Kosut A., Książek D., Kuba M., Lekston M., Musiała A., Perdeus W., Piątkowski J., Prusinowski P., Stefański K., Tomaszewska M., Włodarczyk M., Wyka T., Kodeks pracy. Komentarz. Tom I. Art. 1–113, Warszawa 2020.

The issue of transferring a judge without his consent to another court division as a result of allocation of tasks

Abstract

The article discusses the issue of transferring a judge to another court division without his consent. The author debates on the status of a judge as an employee, as well as on the procedure and conditions of transferring a judge to another court division without his consent.

Key words

Status of a judge, transfer of a judge without his consent to another division, length of service of a judge as a criterion of selecting a judge to be transferred.

VARIA

Robert Kucharski¹

Trybunał Koronny: szlachecki sąd najwyższy

Streszczenie

Utworzenie sądu najwyższego w okresie Pierwszej Rzeczypospolitej, jakim był Trybunał Koronny, było istotnym krokiem na drodze modernizacji ustroju wymiaru sprawiedliwości. Wprowadzenie do procedury sądowej instytucji apelacji i innych pokrewnych instytucji umożliwiających odwołanie się od wyroku wiązało się z naturalnym w takim stanie rzeczy ograniczeniem prerogatyw monarszych. Król jako suweren wydawał zawsze wyrok ostateczny, od którego żadne odwołanie nie przysługiwało. Potrzeba rozpatrzenia odwołania od orzeczenia zapadłego w pierwszej instancji spowodowała konieczność utworzenia najwyższego organu sądowego. Trybunał Koronny zapisał wspaniałą kartę w historii polskiego sądownictwa, bazując na oryginalnych i interesujących rozwiązaniach natury prawnej i praktycznej. Niniejsze opracowanie przybliży genezę, funkcjonowanie i wpływ Trybunału Koronnego na rozwój i funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości Rzeczypospolitej Szlacheckiej w okresie od XVI do XVIII wieku.

Słowa kluczowe

Trybunał Koronny, sąd odwoławczy, sąd szlachecki, szlachecki wymiar sprawiedliwości, Rzeczpospolita Szlachecka.

1. Utworzenie Trybunału

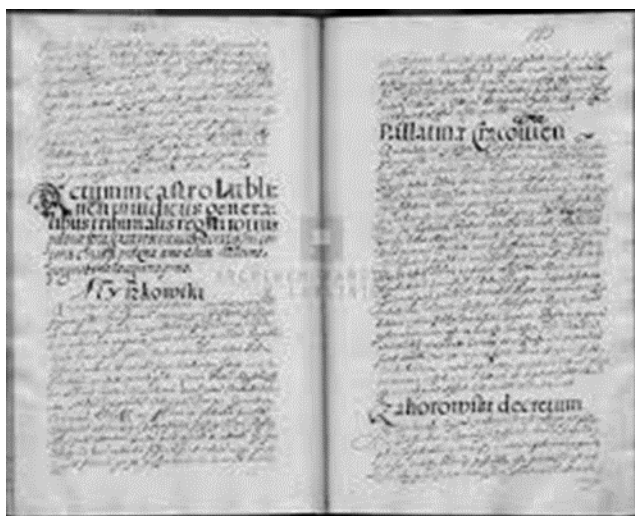
Do roku 1578 najwyższym sądem, do którego wnoszono odwołania od wyroków, był król sądzący w sądzie nadwornym (*in curia*). Nawał

¹ Robert Kucharski, prokurator Prokuratury Rejonowej w Częstochowie, ORCID: 0000-0002-2279-9496.

spraw spowodował powołanie sądów wiecowych, które miały rozładować zaległość w rozpatrywaniu spraw. Krok ten okazał się niewystarczający, albowiem niezadowoleni z rozstrzygnięć uczestnicy postępowań wnosili coraz to więcej odwołań. Przestępcy oczekiwali coraz dłużej na ostateczne rozstrzygnięcie swych procesów i rozpatrzenie skarg na wyroki wnoszonych do monarchy. „(...) chociażby Król Jegomość nic innego nie czynił – nie jadł, nie pił, nie spał, jeno sądził – żeby wszystkie kauzy osądzić mógł; tak iż onemu, co najechał, co zabił, co zgwałcił (gdy tego za dwie lecie siła się nazbiera) i do drugiego, i do trzeciego i do dziesiątego sejmku nie przyjdzie do tego, żeby sądownie odpowiedział”².

Ówczesna praktyka szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości dostrzegła potrzebę zmian, a widocznej niewydolności sądów wiecowych próbowano przeciwdziałać, powołując w 1563 roku jednorazowo „sądy ostatniej instancji” we wszystkich województwach. Nie rozwiązało to problemów związanych z nawalem spraw i zaległościami, co przyspieszyło prace nad utworzeniem stałego sądu najwyższej instancji. Silny jeszcze wtedy ruch egzekucyjny szlachty średniej skutecznie przeciwstawił się podporządkowaniu tej instytucji senatowi, o co zabiegała magnateria.

Ryc. 1. Fotografia oryginału aktu ustanowienia Trybunału Koronnego z 1578 roku.



Źródło: Archiwum Państwowe w Lublinie.

² Ł. Górnicki, *Rozmowa Polaka z Włochem*, Pisma, t. 1, Warszawa 1961, s. 369.

Jednym z orędowników reform sądownictwa był czołowy pisarz społeczny i polityczny tamtego okresu Andrzej Frycz Modrzewski, któremu badacze przypisują autorstwo projektu powołania Trybunału Koronnego z siedzibą w Piotrkowie. Dogodne położenie komunikacyjne miasta, obfitość okolicy w żywność i liczne kwatery predestynowały to miejsce do ulokowania instytucji sądu najwyższego okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej. Stefan Batory szykując się do wojny z Moskwą, potrzebował podatków na wojsko i swobody działań w polityce zagranicznej. Zabiegał o poparcie szlachty średniej dla swych działań, wyrażając zgodę na uszczuplenie kompetencji monarchy jako jedynego i najwyższego organu odwoławczego i przeniesienie tej prerogatywy na rzecz nowo utworzonego stanowego organu szlacheckiego, jakim był Trybunał Koronny. Konstytucją sejmową z 3 marca 1578 roku utworzono Trybunał Koronny (*Iudicium Generale Ordinarium Tribunalis Regni*) z siedzibą w Piotrkowie dla Wielkopolski i w Lublinie dla Małopolski jako sąd państwowy najwyższej instancji dla całej Rzeczypospolitej.

Cztery lata później w 1581 roku utworzony został odrębny trybunał dla Litwy z siedzibą w Wilnie, Nowogródku i Mińsku. Sędziowie trybunałscy nosili nazwę deputatów i pochodzili z elekcji dokonywanej corocznie na specjalnych sejmikach ziemskich zwanych deputackimi. „A tych sędziów obieranie ma być, kogokolwiek godnego być najdą (...) Ciż obranymi sędziowie do drugich tylko sądów trwać mają”³. Trybunał składał się z 51 sędziów, w tym 8 deputatów duchownych wybieranych przez kapituły katedralne (po reformie liczba sędziów została zmniejszona do 33, a w XVIII wieku zmniejszono ją do 20 deputatów świeckich i 5 duchownych). Sejmiki te zbierały się w stałych miastach sejmikowych. Większość województw koronnych zbierała się w pierwszy poniedziałek po 8 września, województwa litewskie w dniu 2 lutego w Święto Matki Boskiej Gromnicznej, co powszechnie nazywano sejmikami gromnicznymi. Każde województwo wybierało 1–2 deputatów, jednak gdy obiór nie udał się, ziemia po prostu nie wysłała swojego sędziego do trybunału. Wybór polegał na wystawieniu kandydatur spośród jedynie szlachty osiadłej, posesjonatów. Zebrania sejmików deputackich odbywały się najczęściej w dużych kościołach lub na błoniach w specjalnych namiotach⁴. Jeżeli

³ *Volumina Legum*, t. 2, Petersburg 1859, s.182 i dalej.

⁴ Modne ówczesnie namioty były własnością udostępnianą przez zasobnych szlachciców i stanowiły o ich statusie społecznym. Przykładowo namiot wchodzący w skład inwentarza pośmiertnego z początku XVIII w. po łowczym inowrocławskim Macieju Osieckim zakupiony był za kwotę ówczesnych 6 tysięcy złotych, co stanowiło równowartość 20,5 kg srebra (w obecnych cenach srebra to około 102 tysięcy złotych). Dla porównania wy-

kandydat nie był akceptowany, wnoszono sprzeciw nazywany kontradycją w obecności wszystkich przybyłych, uzasadniano go publicznie, wzywając zakwestionowanego kandydata do odpowiedzi.

Ryc. 2. Siedziba Trybunału Koronnego w Piotrkowie Trybunalskim, z widoczną wieżą jako więzieniem; oryginalny budynek rozebrano w 1868 roku.



Źródło: Portal ePiotrkow.pl; epiotrkow.pl.

Wybrany przedstawiciel danego województwa otrzymywał akt elekcyjny, który miał obowiązek okazać w Piotrkowie na posiedzeniu trybunału. Funkcja deputata trybunalskiego była bezpłatna, ale sędziowie trybunalscy otrzymywali wynagrodzenie w wysokości kilku groszy od każdego dekretu (wyroku), za które strony wносиły opłatę w wysokości piętnastu groszy polskich. Nie obce były próby przekupstwa, czemu miała zapobiec konstytucja sejmowa z 1616 roku, która surowo zabraniała sędziom opuszczania sali obrad trybunalskich przed wydaniem wyroku. Oprócz przekupstwa szlachty, wybranej do godności deputata trybunalskiego, dużym problemem były uczty i hulanki zasiadających w trybunałach sę-

posażenie husarza Marka Łahodowskiego (odpowiednika obecnych wojsk pancernych) po jego śmierci w 1636 roku wyceniono na 10 130 ówczesnych złotych, czyli równowartość 6,5 kg złota (obecnie to ok. 1 820 000 złotych), za: R. Sikora, *Husaria. Duma polskiego oręza*, Kraków 2019, s. 224–247.

dziów. Związane to było z praktyką w miastach trybunalskich polegającą na wydawaniu mniej lub bardziej wystawnych przyjęć przez szlacheckich sędziów, którzy w ten sposób okazywali swoją pozycję i szacunek wobec innych deputatów. Sędziów naruszających powagę urzędu skutecznie eliminowano, jak wskazuje przykład deputata wileńskiego: „Deputat wileński Czyż często się upijając i różne egzorbitancje czyniąc, korupcye brał, za co wszystko po wielu upomnieniach bez poprawy czynionych jest odsądzony od funkcji...”. W porwywie gniewu za odwołanie go z urzędu i udowodnienie korupcji ów Czyż próbował zastrzelić pisarza sądowego Łopacińskiego, za co instygator wniósł skargę przed sąd, który dekretem skazał go „na gardło i na łapanie”⁵.

Ryc. 3. Pręgierz miejski przed zrekonstruowanymi fundamentami budynku Trybunału Koronnego na rynku w Piotrkowie Trybunalskim.



Źródło: Autor.

2. Funkcjonowanie Trybunału

Trybunał Koronny obradował na dwóch sesjach: w Piotrkowie dla Wielkopolski (w okresie od listopada do Niedzieli Palmowej) i w Lublinie dla Ma-

⁵ M. Matuszewicz, *Pamiętniki*, Warszawa 1876, s. 65.

łopolski z Rusią (od czasu po Niedzieli Palmowej do końca sierpnia). Obrani przez sejmiki deputacyjne reprezentanci poszczególnych ziem, zjeżdżali do Piotrkowa, gdzie starosta piotrkowski wyznaczał im gospody do zamieszkania na czas obrad sądu. Ta sama praktyka miała miejsce w Lublinie, gdzie cały trybunał przenosił się na obrady po zakończeniu sesji piotrkowskiej.

Do kompetencji trybunału należało rozpatrywanie apelacji od wyroków sądów grodzkich, ziemskich i podkomorskich oraz rozpatrywanie spraw wnoszonych przeciwko urzędnikom administracji państwa. Sprawy rozpatrywano na posiedzeniach odbywanych codziennie do godziny 18.00. Trybunał rozpatrywał sprawy prawne (*iuris*) dotyczące różnego rodzaju dóbr, sum, transakcji i zapisów oraz sprawy uczynkowe, czyli zdarzenia mające konsekwencje prawne (*facti*) kończące się wydaniem wyroku skazującego na banicję lub karę więzy⁶.

Jak czytamy w opisach⁷, w dniu rozpoczęcia obrad Trybunału, to jest 4 listopada, wybrani sędziowie po przybyciu do Piotrkowa przedstawiali dokument elekcyjny i składali przysięgę w kościele farnym pod wezwaniem Świętego Jakuba. Legalizacja deputatów zwana powszechnym wotowaniem⁸, poprzedzona była Mszą Świętą o godzinie siódmej rano, po czym jeden z deputatów duchownych śpiewał pieśń wotywną „O Stworzycielu Duchu przyjdź” (*Veni Creator Spiritus*), a następnie wnoszono ze świątyni przedmioty mogące uciepować podczas tumultu związanego z legalizacją sędziów. Na środku kościoła ustawiano stół prezydialny, przy którym naczelne miejsce zajmowało „ziemstwo sieradzkie”, którego panowie z racji odgrywania roli gospodarzy odbierali akty elekcyjne i wpisywali je w odpowiedniej rubryce księgi ziemskiej, co wiązało się z formalnym zarejestrowaniem aktu wyboru deputata danej ziemi. W kościele gromadziło się mnóstwo innej szlachty, która korzystała z prawa przybycia na zebranie i stawiania zarzutów przeciwko elektom, na które ci musieli odpowiedzieć przed formalnym aktem przysięgi. Powodowało to ścisk, gwar i zamieszanie. Jeden z sędziów ziemskich wyczytywał nazwisko deputata, który musiał głośno przekrzyczeć gwar, aby potwierdzić swą obecność i precyzyjnie się do stolika, aby złożyć przysięgę na krzyż. Utrącenie deputata mogło się odbyć poprzez pisemny sprzeciw złożony do prezydium ziemstwa sieradzkiego przewodniczącego obradom lub poprzez czynienie wrzasku przy nazwisku stawającego reprezentanta.

⁶ T. Matuszak, Piotrków Trybunalski – Trybunał Koronny, Centrum Informacji Turystycznej, druk informacyjny.

⁷ J. Kitowicz, Opis obyczajów za panowania Augusta III, Wrocław 1970, s. 195–196; także M. Borucki, Pamiętniki, t. 2, Warszawa 1876, s. 51–52.

⁸ T. Matuszak, Piotrków Trybunalski. Miasto królewskie, Piotrków Trybunalski 2019, s. 118.

Odbywało się to w ten sposób, iż szlachcic reprezentujący daną ziemię, odpowiadając na zapytanie, czy jest obecny, odpowiadał „jestem”, jego przeciwnicy zaś oblegający stół prezydialny zagłuszali go, krzycząc donośnie „nie ma, nie ma go!”. Zdarzało się, iż ziemstwo przewodniczące nie miało czasu i ochoty nawet dochodzić prawdy i oczekiwać wyjaśnienia sprawy. Wpisywał więc pisarz, iż dany deputat nie stawiał się, a późniejszych protestów i sprostowań nie przyjmowano. Zakrzyczani nie dawali za wygraną, co powodowało liczne tumulty i walki przed kościołem, gdzie uczestnicy wylewali się z zamiarem wyjaśnienia sprawy. Jak obrazowo zaprezentował to wspomniany Jędrzej Kitowicz: „Miejsce tedy przy stoliku ziemskim było największej wagi do psucia i robienia trybunału; dlatego, która strona opanowała stolik, miała już niemal pół wygranej, ale jeżeli do tego i po innych stronach, w kościele i za kościołem, rozstawiła mocne plecy”⁹.

Legalizacja sędziów trybunalskich kończyła się wielką ucztą, by następnego dnia przystąpić do wyboru marszałka trybunalskiego. Ta niezwykle ważna i prestiżowa funkcja była przedmiotem walk i zaciętych zmagających proceduralnych. Marszałkiem był co roku inny przedstawiciel prowincji Korony, wyznaczany był przez króla spośród senatorów. Wynagrodzenie marszałka trybunalskiego pochodziło z piętnastogroszowej opłaty za wydanie wyroku, jaką uiszczali strony (tzw. opłata do skrzynki). Stała pensja marszałkowska pojawiła się dopiero w końcu XVIII wieku i wynosić będzie czterdzieści tysięcy złotych. Na początku istnienia trybunału wybór marszałka następował jawnie, a od XVIII wieku zmiana przepisów wprowadziła praktykę wyboru na tę funkcję w głosowaniu tajnym. Nowo wybrany marszałek otrzymywał symbol powierzonej mu godności w postaci laski marszałkowskiej, wygłaszał mowę, w której dziękował za wybór, witał zgromadzonych deputatów i oficjalnie wzywał strony do stawiennictwa celem rozpoznania spraw zawisłych przed trybunałem. Wieczorem marszałek wydawał kolację powitalną, zaś prezydent, stojący na czele deputatów duchownych, obiad na cześć deputatów szlacheckich i rejentów przybyłych na obrady Trybunału.

Marszałek kierował pracami trybunału, pełnił funkcje reprezentacyjne, gościł sędziów i patronów. Posiadał on prawo do honorowej eskorty wojskowej oraz używania insygniów, jakimi były laska marszałkowska i krzyż prezydencki. Miał on wielki wpływ na atmosferę zarówno na sali sądowej, ale i w mieście trybunalskim. Jego kadencja trwała 1 rok. Wiedza i doświadczenie prawnicze, jak i obycie polityczne umożliwiało poszczegól-

⁹ *Ibidem*, s. 195–196.

nym marszałkom zapisać się pozytywnie w dziejach trybunału. Przykładem takiej postawy byli marszałkowie z rodu Małachowskich, szczególnie Stanisław Małachowski, pod którego laską trybunał utrwalił opinię urzędu sprawnego i obiektywnego. Sam marszałek unikał popularnych uczt trybunalskich, których celem było zjednać sobie osobę przewodniczącego dla jednej ze stron lub stronnictwa politycznego. Uczynił jeden wyjątek, kiedy to uczestniczył w przyjęciu dziękczynnym na swoją cześć, gdy patriotycznie nastawieni deputaci i możnowładcy chcieli wyrazić mu uznanie za uzdrowienie praktyki trybunalskiej. Miejszem przyjęcia był klasztor ojców Dominikanów w Lublinie. Ściany korytarza klasztornego były udrapowane zielonym suknem i pochwalnymi napisami sławiącymi imię wielkiego marszałka, który piastował w późniejszym okresie godność marszałka Sejmu Czteroletniego. Jeden z nich brzmiał: „Tu się Litwa z Koroną na zawsze złączyła, Tu jedność w trybunale jak nigdy nie była. Wzorem stryjów, zacząłeś twój zawód młodzieńczy, Sprawiedliwość Cię wślawia, a powszechność wieńczy”¹⁰.

Ryc. 4. Fresk w Kościele św. Jakuba w Piotrkowie przedstawiający legalizację deputatów trybunalskich ziem koronnych.



Źródło: ORDO, kancelariaordo.pl.

¹⁰ K. Koźmian, *Pamiętniki*, Poznań 1858, s. 61.

Liczne przyjęcia, jakie wydawali możni przybyli na obrady trybunału, miały podkreślić wyjątkowość tego wydarzenia, ale i stanowiły okazje do zapoznania się sędziów i rejentów. Ważni panowie stawiali sobie za punkt honoru, aby ugościć i w ten sposób docenić przybyłych sędziów trybunalskich. Wiązało się to i z tym, iż liczne festyny, przyjęcia i laudacje powodowały trudności w sprawnym zebraniu się pełnego składu trybunału. Utarło się, iż marszałek trybunalski zapraszał przybyłych na przyjęcia i bale w każdą niedzielę, zaś co czwartek i w święta galowe wydawał obiady. Prezydent deputacji duchowieństwa katolickiego przyjmował gości w piątki i soboty potrawami postnymi. Tym samym efektywny czas pracy trybunału ograniczał się do trzech dni: poniedziałku, wtorku i środy.

Po legalizacji deputatów (wotowanie powszechne) i obraniu marszałka, trzeciego dnia odbywała się procesja, podczas której sprowadzano obraz Matki Boskiej Trybunalskiej do kaplicy ratusza, gdzie miały mieć miejsce obrady plenarne trybunału. Codziennie przed rozpoczęciem obrad składu trybunalskiego sędziowie wysłuchiwali Mszy Świętej, co miało symboliczne znaczenie dla zapewnienia legalności i bezstronności ferowanych wyroków. Deputaci schodzili się do Kościoła Farnego w każdą niedzielą podczas obrad trybunału, gdzie nabożeństwo odprawiał „ordynariusz trybunalski”, który w swych kazaniach potępiał i piętnował potencjalne nieprawidłowości i rozpusty deputatów. Po nabożeństwie odbywało się zebranie składu orzekającego, podczas którego ustalano porządek dnia, a następnie głos zabierał palestrant. Po ustaleniu planu działań marszałek rozpoczynał sesje trybunału poprzez wezwanie instygatora (protoplastę prokuratora) do wniesienia do sali sądowej laski marszałkowskiej oraz krzyża prezydenckiego. Na centralnym miejscu w izbie stał stół sędziowski, za nim podniesienie z trzema stopniami, a powyżej tego dwa połączone i bogato zdobione fotele obite czerwonym aksamitem, które zajmowali odpowiednio marszałek trybunalski (reprezentujący deputatów szlacheckich) oraz prezydent (reprezentujący deputatów duchownych). Na ścianie za nimi wisiał wielkich rozmiarów portret króla, umieszczony w bogatych ramach przedstawiających symbolikę koronną z herbami Korony Polskiej i Litwy oraz wagę, która symbolizowała sprawiedliwość. Za długim dębowym stołem ustawiano trzydzieści trzy krzesła obite aksamitem ze złotymi frędzlami. „Na stole od strony marszałka leżała laska jego, godło władzy i powagi; w pośrodku krzyż duży srebrny i szkatuła z tegoż kruszcu prześlicznej, jak wówczas nazywano, filigranowej roboty, dalej księgi praw nie tylko krajowych, ale i zagranicznych (...) cała sala okrażona była ławami adamaszkiem obitemi, a stół ów wielki i krzesła deputackie obwiedzione balasami na dwa łokcie od niech oddalonymi, żeby do deputatów przystąpić i szep-

tać z niemi nie było można”¹¹. Deputaci duchowni zasiadali w składzie orzekającym, gdy stroną w sprawie był duchowny i przewodniczył prezydent, którym był deputat kapituły gnieźnieńskiej. Dzień przed rozpoczęciem obrad trybunału, deputaci duchowni zasiadający w składzie orzekającym gromadzili się w rezydencji biskupiej w Wolborzu. Tamże wybierali oni swego prezydenta, którym zostawał zwyczajowo z reguły kanonik gnieźnieński reprezentujący najważniejszą prowincję kościelną ówczesnej Polski, co związane było z przyjęciem w tej ziemi chrztu przez władców polskich. Prezydent odbywał naradę z deputatami duchownymi w wolborskim pałacu biskupim stanowiącym własność biskupa kujawskiego, po czym następował uroczysty wjazd ozdobnego wielokilometrowego orszaku do Piotrkowa z prezydentem na czele.

Na posiedzenia najwyższego organu sądowego, jakim był Trybunał Koronny, nie wolno było przychodzić uzbrojonym ani w towarzystwie zbyt licznych. Do sali po kolei wchodziły strony w towarzystwie palestrantów po wywołaniu ich sprawy przez woźnego. Wtedy to rozpoczynał się referat sprawy, a następnie przedstawianie swoich racji i argumentów. Poniżej stołu sędziowskiego umieszczano podium dla mówców, na którym stawali do przemowy palestranci i tylko z tego miejsca wolno było im zabierać głos. Stawający reprezentant strony zwracał się do składu trybunalskiego z wielkim szacunkiem, używając tytułatury i zawołań okazujących należny instytucji szacunek. Marcin Matuszewicz tak opisuje w swoim pamiętniku otwarcie swej przemowy w sprawie swej z Witanowskim z województwa brzeskiego: „Jaśnie Oświecony Mości książę marszałku, panie miłościwy! Jaśnie wielmożni, miłościwi sędziowie i dobrodzieje moi! Gdzież się mizerny, nieszczęśliwy, słaby człowiek przed następującym na życie mocniejszego impetem uciec ma, jeżeli nie do świątyni sprawiedliwości świętej?”¹²

Zresztą palestra piotrkowska, jak i lubelska w XVIII wieku rozrosła się do ogromnych rozmiarów, co było efektem ogromnego popytu na ich podejrzane usługi przy okazji wzrostu spraw, od których apelowano. Choć zdarzały się sytuacje podawania w wątpliwość rozstrzygnięć sędziów trybunalskich, to jednak orzeczenia trybunalskie cieszyły się powagą i były szanowane, ich lekceważenie zaś było społecznie potępiane. Przepisy organizacyjne pracy trybunału surowo zabraniały czynienia tumultów oraz miały zapobiec wpływom możliwych frakcji, jednak do końca istnienia tej instytucji, a szczególnie w XVIII wieku zdarzały się wypadki stronnictwa i wpływania na pracę sędziów. Jędrzej Kitowicz wspomina, że

¹¹ J. D. Ochodźki, *Pamiętniki*, Wilno 1857, s. 260–261.

¹² M. Matuszewicz, *op. cit.*, s. 164.

„deputaci pracujący nad sentencją jakiego bogatego pacjenta, posilali się tęgim starym winem i przysmaczkami na ratusz donoszonymi”¹³.

Porządek podczas obrad trybunału sprawował woźny, który dostawał do pomocy żołnierzy, a nawet asystę prawną instygatora bezpieczeństwa (*instigator securitas*). Oba te urzędy miały za zadanie zapobieżenie ucieczce skazańców, których dyskretnie obserwowało kilku strażników. Ściąganie kar finansowych należało do instygatora skrzynkowego, który miał za zadanie zabezpieczenie na mieniu skazańca odpowiednich kwot i opłat zasądzonych przez trybunał.

Obsługa administracyjna Trybunału Koronnego odbywała się za pomocą kancelarii, która funkcjonowała cały rok, nawet w czasie przerwy pomiędzy sesjami trybunalskimi. Pracownicy kancelarii zwani kancelistami byli na stałe zatrudnieni w administracji trybunału, w przeciwieństwie do deputatów świeckich i duchownych, których kadencja trybunalska wynosiła tylko rok celem „większej rękojmi sprawiedliwości zapewnienia”. Na czele Kancelarii stał pisarz aktowy, wobec którego wymagano kilkuletniej praktyki sądowej, znajomości przepisów, dobrej reputacji i znajomości łaciny w mowie i piśmie. Pisarze trybunalscy prowadzili księgi sądowe, gdzie odnotowywali wyroki oraz brali udział w posiedzeniach trybunalskich, gdzie sporządzali zapiski z przebiegu obrad. Pisarze sporządzali osnowy dekrety trybunalskich (wyroków), które objali pieczęciami trybunalskimi.

Ryc. 5. Siedziba Trybunału Koronnego w Lublinie – wygląd obecny.



Źródło: Trybunał Główny Koronny w Lublinie; wikipedia.com.

¹³ J. Kitowicz, Opis obyczajów za panowania Augusta III, Wrocław 1970, s. 212.

W kancelarii posługiwano się pieczęciami suchymi, co związane było z – jak się wydaje – rodzajem papieru, którego używano do spisywania dekretów, używano mianowicie pergaminu, który dobrze przechowywał odbicie pieczęci suchej. Od XVIII wieku używane są pieczęcie tuszowe. Pieczęć stanowiła potwierdzenie autentyczności dokumentu i była przedstawiana na końcu dokumentu, a dla zabezpieczenia często powiązana wstęgami. Na pieczęci znajdował się orzeł królewski. Do 1778 roku była to pieczęć ziemska sieradzka z maksymą „Legit et induxit”. Od 1778 roku pieczęć Trybunału w Piotrkowie zawierała orła piotrkowskiego, a od 1792 roku odcisk tuszowy pieczęci trybunalskiej zawierał zapis „Pieczęć Trybunału prowincji Wielkopolskiej”. Ogólnie kancelarią Trybunału piotrkowskiego zarządzał pisarz sądu ziemskiego sieradzkiego. Podlegał mu tzw. rejent, jego pomocnicy oraz zwykli kanceliści. Dość częstą praktyką było, iż pisarze posiadali znaczną wiedzę prawniczą, co odróżniało ich od deputatów trybunalskich, którzy z kolei byli społecznymi reprezentantami ziem delegujących ich do trybunału. Ówczesni prawnicy polscy wypracowali praktykę, w myśl której pisarzy dekretowych, czyli sporządzających projekty dekretów, miano wybierać spośród sześciu przedstawicieli pochodzących z obu części królestwa według kolejności województwa z kadencją trwającą jeden rok. Miało to zapobiec nadmiernemu wpływowi tych urzędników na kształt dekretów, które sporządzali, zasiadając w składzie orzekającym, ale bez prawa głosu. Stanowili tym samym czynnik fachowy w składzie Trybunału i na ich wiedzy oraz doświadczeniu bazowała cała praktyka trybunalska. Pisarze trybunalscy mieli także za zadanie nadzorowanie prawidłowego „kładzenia pozwów” w Trybunale, szczególnie w zakresie dotrzymania 14-dniowego terminu na ich wnoszenie przed terminem posiedzenia składu sądującego. Fakt „położenia” pozwu w Trybunale odnotowywano w rejestrze spraw, prowadzonych dla każdego województwa oddzielnie. Za czynności kancelaryjne strony wносиły opłaty, które jak podają źródła historyczne, były dość znaczne, bo wynosiły po 15 groszy dla pisarza i 15 groszy „do skrzynki”, czyli na koszty techniczne działania kancelarii, np. zakup pergaminów, ksiąg sądowych, tuszów, wynagrodzeń pozostałych pracowników.

3. Próby reformy instytucji

Założenie, jakie legło u podstaw utworzenia Trybunału Koronnego, zakładało, iż będzie to sąd odwoławczy od orzeczeń zapadłych w sądach grodzkich, ziemskich i podkomorskich. Funkcje sądu pierwszej instancji miał on jedynie dla skarg na działania urzędników królewskich, których w czasach Pierwszej Rzeczypospolitej było niewielu. Z czasem jednak

szlachta pomijała sądy pierwszej instancji i wносиła swe pozwy bezpośrednio do trybunału. Było to efektem postępującej od XVII wieku degeneracji sądownictwa niższych instancji i brakiem skutecznej wykonalności wyroków, co wiązało się, jak się wydaje, z załamaniem się ruchu egzekucyjnego, czyli ruchu politycznego średniej szlachty w XVI w., którego postulatem było przeprowadzenie reform w dziedzinie sądownictwa, skarbowości i wojska oraz żądanie zwrotu nieprawnie trzymany przez magnatów królewskich. Drugim powodem takiego stanu rzeczy był brak jasnych przepisów wyraźnie zabraniających wnoszenia spraw bezpośrednio do Trybunału Koronnego, co tylko potęgowało umniejszanie roli sądów ziemskich i grodzkich. Praktyki te, jak i inne ułomności funkcjonowania trybunału wytykała ówczesna publicystyka polityczna, literatura, a nawet uchwały sejmików szlacheckich, w treści których znaleźć można liczne instrukcje obligujące deputatów do poprawy pracy najwyższej instancji sądowej ówczesnej Rzeczypospolitej. Nawet sama konstytucja sejmowa z 1578 roku, powołująca do życia trybunał, przewidywała konieczność i możliwość poprawy jego pracy „A trybunału tego pospolitego Koronnego poprawa zawždy ma być wolna, za zezwoleniem spólnym na Seymie”¹⁴. Następne konstytucje sejmowe wносиły poprawki do struktury i funkcjonowania tej instytucji, jednak nie powodowało to znaczącej poprawy w jego funkcjonowaniu. Związane było to z coraz większym wpływem magnaterii na jego pracę, poprzez korumpowanie deputatów i wykorzystywanie szlachty gołoty do zakłócania lub zniekształcania wyników jego prac. Duże nadzieje na uporządkowanie trybunału wiązano z regulacją sejmową z 1726 roku. Wprowadziła ona zmianę systemu wyboru marszałka, zmniejszyła liczbę deputatów, stworzyła regulamin kancelarii, ograniczyła dopływ szlachty gołoty do palestry i przeprowadziła podział trybunału litewskiego na wileński i nowogrodzko-miński. To, że potrzeba reformy była palącą, świadczy fakt, iż uchwalono ją w czasach saskich, a więc upadku Rzeczypospolitej, kiedy to dość powszechną praktyką było zrywanie sejmików. Zmiana ta jednak nie wyeliminowała deficytów trybunału w zakresie, jaki był niezbędny dla jego sprawnego funkcjonowania. Doszło to tego, że w 1749 roku zerwano sam trybunał, co było wydarzeniem bez precedensu w historii wymiaru sprawiedliwości. Związane to było z przeistoczeniem się trybunału w arenę walk frakcyjnych pomiędzy dwoma rodami magnackimi Potockich i Czartoryskich działającymi poprzez tabuny swych stronników. Przejawiało się to szczególnie w destrukcyjnej praktyce obalania wyroków trybunalskich. W przypadku wydania orzeczenia niekorzyst-

¹⁴ *Volumina Legum*, t. 2, op. cit., s. 185.

nego dla stronnika danej koterii magnackiej podczas danej sesji trybunałskiej czyniono starania, aby podczas następnej obsadzić skład swoimi zaufanymi lub przekupionymi ludźmi, a następnie doprowadzić do wznowienia procesu pod pozorem ujawnienia nowych dowodów w sprawie. Takie działanie kończyło się wydaniem wyroku korzystnego dla stronnika danej koterii i służyło konsolidacji grupy. Ustawą sejmową z 1768 roku wprowadzono regulę wzmacniającą zasadę *stare decisis* poprzez przyjęcie, iż wydanie dwukrotne jednakowego dekretu trybunałskiego stanowiło o jego ostateczności i niewzruszalności. Próby reformy praktyki Trybunału Koronnego nie ustawały. Jeszcze w 1764 roku podzielono trybunał obradujący w Piotrkowie Trybunalskim na wielkopolski, zbierający się raz w Piotrkowie, a raz w Poznaniu, oraz na małopolski, z siedzibą w Lublinie i we Lwowie. Przewidywano, iż oba trybunały będą mieć własnych marszałków oraz większą liczbę deputatów wybieranych w danej prowincji. Cztery lata później znowu je złączono, aby w 1775 roku wyznaczyć dwa stałe miasta trybunałskie, to jest Piotrków i Lublin, co oznaczało powrót do pierwotnej tradycji. Stosowanie prawa jest procesem decyzyjnym podejmowanym przez kompetentny organ władzy publicznej prowadzący do wydania decyzji indywidualno-konkretniej, która w określony sposób kończy postępowanie¹⁵. Trybunał Koronny stosował prawo w zgodzie ze specyfiką praktyki okresu Rzeczypospolitej Szlacheckiej.

4. Zakończenie

W okresie istnienia Pierwszej Rzeczypospolitej struktura organów wymiaru sprawiedliwości była skomplikowana i cierpiała na liczne niedostatki. Pierwszym z nich, jak się wydaje, był brak efektywnej egzekucji wyroków, co skutkowało małym szacunkiem do zapadłych orzeczeń. Słabość władzy królewskiej powodowała brak możliwości skutecznego wsparcia wykonywania decyzji sądowych. Nadto widoczna przez cały czas istnienia Rzeczypospolitej Szlacheckiej była słaba pozycja instygatora, który w procesie funkcjonowania państwa i organów wymiaru sprawiedliwości musiał wykonywać swoje funkcje i pozycję. Słaba efektywność ścigania przestępstw implikowała brak wiary w skuteczność wyroków i powszechne odwoływanie się do samosądów. Brak czynnika fachowego w strukturze sądownictwa powodował brak skutecznych mechanizmów utrwalających pewne praktyki sądowe. Działania szlacheckiego wymiaru sprawiedliwości były dość odległe od celów, jakim miało ono służyć. Powiązanie organów są-

¹⁵ L. Leszczyński, Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa, Kraków 2001, s. 15.

dowych z sejmikami co prawda dodawało sądom atrybutu demokratycznego, ale nie służyło profesjonalizacji sędziów i pośrednio przyczyniało się do obniżenia ich prestiżu. Także brak jednolitej kodyfikacji proceduralnej oraz prawa materialnego skutkowało brakiem jednolitej praktyki i dowolnością w funkcjonowaniu sądów w Polsce. Tym samym idea sprawiedliwości jako ostoji państwa stawała się jego najsłabszą stroną. Choć, jak już wskazano, publicystyka i praktyka uwidoczniły potrzebę pilnych zmian i uporządkowania tej części działalności organów państwowych, to postulaty te napotykały na barierę nie do przebycia w ówczesnym ustroju politycznym: *liberum veto* pozwalające na zrywanie sejmów obradujących nad dobrymi reformami oraz brak rozwiniętej nauki prawa.

Niniejsza praca nie obejmowała innych sądów funkcjonujących w ówczesnej Rzeczypospolitej, a tymczasem choćby w funkcjonowaniu sądów kościelnych czy miejskich opartych na innych zasadach ustrojowych i procedurach można by było doszukiwać się wzorców do skutecznych zmian w funkcjonowaniu sądownictwa szlacheckiego. Pomimo tego sądownictwo szlacheckie, ale i innych stanów, było reformowane jednak bez przyjmowania jednolitych ram kodeksowych. Niemniej ówczesne sądownictwo polskie, w tym szlacheckie, na tle sądów Europy Zachodniej wypadło bardzo dobrze. Zapisalo ono piękną kartę w dziejach polskiego wymiaru sprawiedliwości. Z niego swe korzenie czerpią liczne instytucje i pojęcia używane do dzisiaj w polskim wymiarze sprawiedliwości, przydające mu powagi i dostojności w formie i treści czynności urzędowych. Wspomniane niedomagania sfery sądowej i bezpieczeństwa publicznego miały miejsce we wszystkich monarchiach i nasze państwo nie stanowiło tu żadnego wyjątku, a nawet pod pewnymi względami wyróżniało się na plus. Pomimo braku władzy absolutnej nad sobą w postaci silnego króla, szlachta ogólnie respektowała prawa i przejawiała w tym zakresie troskę o sprawy publiczne. Przykładem są wskazane powyżej konstytucje sejmowe reformujące sądownictwo, które jednak nie zdołały na trwałe zmienić praktyki sądowej funkcjonującej w oderwaniu od innych czynników niesprzyjających umacnianiu władzy publicznej. Pewne zaczątki tych pozytywnych procesów widać w działalności ustawodawczej sejmów w drugiej połowie XVIII wieku, których efektów jednak nie udało się poznać ze względu na upadek Rzeczypospolitej.

Bibliografia

1. Borucki M., *Temida Staropolska*, Warszawa 1979.
2. Górnicki Ł., *Rozmowa Polaka z Włochem*, Pisma, t. 1, Warszawa 1961.
3. Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Wrocław 1970.

4. Koźmian K., Pamiętniki, Poznań 1858.
5. Leszczyński L., Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa, Kraków 2001.
6. Matuszak T., Piotrków Trybunalski – Trybunał Koronny, Centrum Informacji Turystycznej, druk informacyjny.
7. Matuszewicz M., Pamiętniki, t. 2, Warszawa 1876.
8. Matuszewicz M., Pamiętniki, Warszawa 1876.
9. Ochodzki J. D., Pamiętniki, Wilno 1857.
10. Sikora R., Husaria. Duma polskiego oręża, Kraków 2019.
11. *Volumina Legum*, t. 2, Petersburg 1859.

Crown Tribunal: the nobility's highest court

Abstract

The creation of the supreme court during the First Republic of Poland, which was the Crown Tribunal, was an important step in modernizing the system of justice. The introduction of the institution of appeal and other related institutions to the court procedure, enabling appeals against a judgment, was associated with a natural limitation of the monarch's prerogatives in such a state of affairs. The king as sovereign always issued a final judgment, from which no appeal was possible. The need to consider an appeal against a first instance decision necessitated the establishment of a supreme judicial authority. The Crown Tribunal has written a great page in the history of the Polish judiciary based on original and interesting legal and practical solutions. This study will present the genesis, functioning and influence of the Crown Tribunal on the development and functioning of the judiciary bodies of the Republic of Nobility in the period from the 16th to the 18th century.

Key words

Crown Tribunal, appellate court, court of nobility, noble justice system, the Noble Republic.

Drodzy Czytelnicy i Autorzy

Nasze czasopismo nie jest dostępne w prenumeracie. Natomiast na stronie internetowej Krajowej Rady Sądownictwa zostanie utworzona zakładka „Consilium Iuridicum” z udostępnianymi na bieżąco pełnymi tekstami kwartalnika.

Warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97 lub młodszym, dla następujących ustawień strony niestandardowej:

- 1) szerokość 21 cm;
- 2) wysokość 29,7 cm;
- 3) górny margines 5 cm;
- 4) dolny margines 6,5 cm;
- 5) boczne marginesy (lewy i prawy) 4,2 cm;
- 6) czcionka Arial w rozmiarze 11 (dla przypisów dolnych 9);
- 7) pojedynczy odstęp między wierszami.

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 20 stron tekstu według wskazanych ustawień.

Na pierwszej stronie należy zamieścić:

- 1) imię i nazwisko autora (autorów);
- 2) tytuł pracy;
- 3) krótkie (kilkudzaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania (nie więcej niż 7 wierszy);
- 4) słowa kluczowe.

Na ostatniej stronie należy zamieścić alfabetyczny, według nazwisk autorów, wykaz wykorzystanej literatury (niezależnie od przypisów dolnych).

Tytuł artykułu, streszczenie i słowa kluczowe należy powtórzyć po wykazie literatury w języku angielskim.

Na końcu pracy należy podać:

- 1) adres (adresy) autora (autorów);
- 2) nr telefonu;
- 3) adres e-mail;
- 4) informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów).

W informacji o autorze (autorach) należy podać:

- 1) posiadane tytuły albo stopnie naukowe;
- 2) nazwy instytucji zatrudniającej;
- 3) zajmowane stanowiska;
- 4) nr ORCID.

Od studentów, doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (głosy) – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

Materiały należy przysyłać na adres e-mail: wojciechkotowski@wp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane.

Recenzenci materiałów opublikowanych w 2022 r.:
Andrzej Baładynowicz, Grzegorz Ociecek, Andrzej Ważny

